czytam, więc wiem

Bez wiedzy nie ma rozwoju >> 8

Kolejna firma dołączyła do grona Mecenasów Wiedzy

DZIŚ po południu / w nocy
14° 7°
>>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,35 zł.
ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl
22 października 2013
wtorek
205(17895)
1,90 zł (w tym 8% vat)

Region >> W podlaskich szkołach brakuje fachowców, więc nauczyciele...

Bez kwalifikacji uczą dzieci

Aż 141 nauczycieli bez odpowiednich kwalifikacji uczy w podlaskich szkołach. Zgodę na ich zatrudnienie wyraziło Kuratorium Oświaty w Białymstoku. Tymczasem w województwie, w tym roku szkolnym około 650 pedagogów straciło pracę, a wielu bez skutku szuka zatrudnienia.

W szkole w Kruszewie nauczycielka bez kwalifikacji prowadzi dwie godziny wychowania do życia w rodzinie w klasie piątej i szóstej.

– Mieliśmy już na to miejsce osobę z kwalifikacjami, nawet przygotowaliśmy dla niej umowę, ale zrezygnowała z powodu nadmiaru innych obowiązków – tłumaczy Andrzej Winnicki z Urzędu Miejskiego w Choroszczy. – Innym nauczycielom, którzy pracują na etatach w innych placówkach, nie opłacałoby się dojeżdżanie do Kruszewa.

Z kolei w prowadzonej przez Stowarzyszenie Edukator malutkiej szkole we Wnorach Kurzelach nauczyciel-przyrodnik prowadzi także zajęcia techniki.

– W naszych placówkach są dwie godziny tygodniowo tego przedmiotu – tłumaczy Barbara Kuczałek, prezes Edukatora. – Nikt nie będzie dojeżdżał z daleka, aby je prowadzić.

W sumie z prośbą o zgodę na zatrudnienie nauczycieli bez kwalifikacji w roku szkolnym 2013/2014 wystąpiło 149 dyrektorów podlaskich szkół i placówek. Kuratorium wydało zgodę w 141 przypadkach. W większości chodziło o zatrudnienie nauczyciela w wymiarze od 1 do 4 godzin tygodniowo.

Mniej niż kiedyś

Według danych Kuratorium Oświaty w Białymstoku, jeszcze kilka lat temu liczba nauczycieli bez kwalifikacji, zatrudnianych w szkołach woj. podlaskiego, była dużo większa niż obecnie. Np. w roku szkolnym 2003/2004 kurator wydał 377 zgód na pracę osób bez stosownego przygotowania.

Najczęściej zgoda na zatrudnienie nauczyciela bez wymaganych kwalifikacji dotyczyła przedmiotów: muzyka, plastyka, technika. W dwóch przypadkach kurator, na prośbę dyrektorów szkół, wyraził zgodę na zatrudnienie w pełnym wymiarze osób, które mają zbliżone przygotowanie i są w trakcie uzupełniania stosownego wykształcenia.

W przypadku 21 osób chodziło o prowadzenie niszowych zajęć, m.in. warsztatów teatralnych, zajęć z etnografii, marketingu w mediach, archeologii, edukacji filmowej, szkolenia sportowego w klasach o profilu badminton, bezpieczeństwa narodowego, służby granicznej, służby w policji, edukacji dla bezpieczeństwa, edukacji wojskowej i celno-wojskowej, short-tracku czy rytmiki.

Najczęściej zatrudnianie nauczycieli bez kwalifikacji wynika z małej liczby godzin danego przedmiotu w szkole i dotyczy wiejskich szkół podstawowych.

– Wówczas nie ma możliwości zatrudnienia nauczyciela na pełnym etacie – tłumaczy Hanna Marek, rzeczniczka Kuratorium Oświaty w Białymstoku. – A w związku z tym ci z kwalifikacjami nie są zainteresowani podjęciem pracy, która wiąże się z ponoszeniem dodatkowych kosztów, np. dojazdu do kilku miejsc pracy.

We wnioskach dyrektorzy szkół jako przyczyny wymieniają też niedogodne położenie szkoły i utrudniony dojazd lub krótkie zastępstwo za nieobecnego nauczyciela.

Nie jest tak, że nauczyciele, którym brakuje kwalifikacji, nie mają chęci ich podnoszenia.

– Oni bardzo chętnie by je uzupełnili, ale są problemy z zebraniem się grupy na szkolenia, bo taki kurs trwa około 300 godzin – mówi Andrzej Winnicki.

(AB)

W numerze:

▲ **Tykocin. Świątynia piątym cudem.** Wielka Synagoga znalazła się wśród „7 nowych cudów Polski" miesięcznika „National Geographic Traveler". – To dla nas ogromne wyróżnienie – mówi Marzena Pisarska-Kalisty. >>5



Jutro w numerze:

▲ Napiszemy, jak udzielić pożyczki. Nawet gdy pożyczkobiorcą jest członek rodziny albo przyjaciel, warto zabezpieczyć się przed kłopotem ze zwrotem długu, spisując umowę na piśmie. Podpowiemy, co powinna ona zawierać i opublikujemy wzór takiego dokumentu.

>> Dyżur prawnika



Dyżur **Iwony Czuchraj-Jarzembowskiej,** radcy prawnego, **już dziś!**
W godz. 12-13 można przyjść do redakcji „GW" w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1 (IV piętro) lub zadzwonić pod numer
800 127 067

PRENUMERATA
Masz pytanie? Potrzebujesz informacji?
Zadzwoń: 85 74 89 500
lub napisz: prenumerata @wspolczesna.pl



reklama
Robert Gajda VIP-em 2013
czytaj na str. 21
Bial

Była informacja o ukrytych bombach. Ewakuowano cztery licea.



Fot. A. Chomicz

Wczoraj ewakuowano uczniów i personel aż czterech białostockich liceów: III, IV, VI i VIII, w sumie kilka tysięcy osób. Jak relacjonuje podinsp. Andrzej Baranowski z Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku, wczoraj przed godz. 10 na policję przyszedł mail z informacją, że w czterech szkołach zostały ukryte bomby. Na miejscu pojawili się policyjni pirotechnicy, strażacy i pogotowie ratunkowe. Zanim jednak przystąpiono do poszukiwania ładunków wybuchowych, uczniowie i personel opuszczali już budynki szkół.
– Kuratorium poinformowało nas, że jest zagrożenie bombą. Zarządziłem ewakuację – mówi Antoni Grodzki, dyrektor VIII LO.
We wszystkich szkołach alarm okazał się fałszywy. Teraz policja ustala, kto mógł wysłać maila. Sprawcy grozi do 8 lat więzienia. (jul)

Opinie

Rogers Cole-Wilson, czarnoskóry prezenter pogody w Telewizji Jard został pobity. Sprawca napaści stanął niedawno przed sądem. – Białystok nie jest już tym przyjaznym miastem, do którego przyjechałem 30 lat temu – mówi popularny pogodynek. Oto komentarze Czytelników naszego wydania internetowego.

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
Posadzić bydlaka.

▲ **Nick: kij w...**
www.wspolczesna.pl
To nie narodowcy tylko kupa bezmózgów.

▲ **Nick: Z.Z**
www.wspolczesna.pl
Patologiczna rodzina. Brak perspektyw rodzi agresję. Dlatego w Białymstoku jest tyle rasizmu.

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
Tylko skończony idiota albo prowokator mógł to zrobić!

▲ **Nick: rajd**
www.wspolczesna.pl
A co komuś zrobił ten biedny pogodynek?

▲ **Nick: stop przemocy**
www.wspolczesna.pl
Jakby taki gówniarz musiał pójść z łopatą do kamieniołomów w ramach kary, to by się mu odechciało bić bezbronnych ludzi. A to wszystko przez to, że nie ma wojska i nie ma kto tym ludziom pokazać, jak wygląda życie prawdziwe. A za recydywę kara śmierci i tyle. White power? Najgorsza subkultura, jaką znam i najbardziej agresywna.

▲ **Nick: ja**
www.wspolczesna.pl
Lokalni patrioci, podpierając się ideologią okupantów swojej ojczyzny, dbają o to, by Białystok postrzegany był jako ciemnogród. Ludzie, nie wiem, o co Wam chodzi....

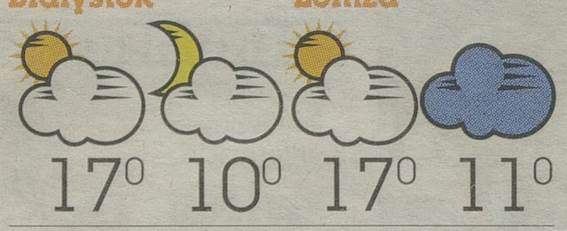
▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
Kary za takie agresywne zachowania powinny być dużo surowsze i przede wszystkim nieuchronne. Wtedy potencjalni sprawcy może by się zastanowili, co robią. **(azda)**

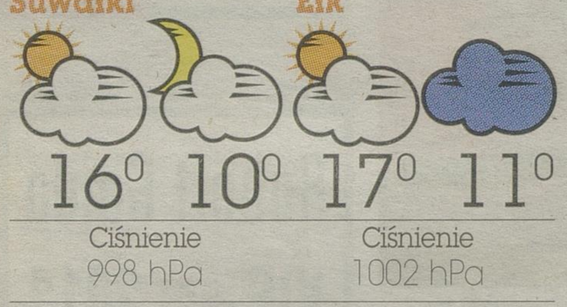
ODEZWIJ SIĘ, czyli listy Czytelników

Coś Ci przeszkadza lub chcesz coś pochwalić – napisz do nas: redakcja@wspolczesna.pl lub Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy





W dzień zachmurzenie umiarkowane. Wiatr umiarkowanym, okresami dość silny, porywisty, południowo-wschodni i południowy.

Region >> Rodziny ofiar obławy nie mogą raczej liczyć na Strasburg

Mały Katyń też może przepaść

– Przed rodzinami ofiar obławy augustowskiej widzę mizerne perspektywy – mówi prof. Ireneusz Kamiński.

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl

Tak brzmi pierwszy komentarz do wczorajszego wyroku Wyższej Izby Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu w sprawie Katynia. Co jedna sprawa ma wspólnego z drugą? Rodziny ofiar obławy liczyły, że dokonane wczoraj rozstrzygnięcie będzie precedensowe i w przyszłości da się je zastosować także w ich przypadku.

Przedstawiciele rodzin katyńskich chcieli zmusić Rosjan do przeprowadzenia rzetelnego śledztwa w sprawie zbrodni z 1940 r. Wcześniej wyczerpali całą drogę prawną w tym kraju. Trybunał uznał jednak, że do niczego Rosji zmusić nie może, a sprawa dotyczy okresu, gdy nie istniała nawet Europejska Konwencja Praw Człowieka.

– Nie ukrywam, że jestem tym rozstrzygnięciem mocno rozczarowany – mówi prof. Kamiński. – Na trybunał liczyć nie możemy.

Już wiele miesięcy temu z profesorem, który reprezentował w Strasburgu rodziny katyńskie skontaktowali się członkowie Związku Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej. Ustalili, że w dochodzeniu prawdy o tragedii z lipca 1945 r., zwanej małym Katyniem, skorzystają z tej samej ścieżki. Czyli – najpierw wyczerpią procedurę prawną w Rosji, a potem złożą skargę do strasburskiego trybunału.

Czy po wczorajszym rozstrzygnięciu ma to sens?

– Mam poważne wątpliwości – mówi I. Kamiński. – Ale wszystko trzeba będzie jeszcze dokładnie przeanalizować.


T. Kubaszewski

Podczas spotkania w Suwałkach prof. Kamiński (z prawej) zachęcał ks. Wysockiego do skorzystania ze ścieżki prawnej przetartej przez rodziny katyńskie

Ks. Stanisław Wysocki, prezes związku skupiającego rodziny ofiar uważa jednak, że przynajmniej na razie nie warto rezygnować z próby wydobycia od Rosjan dwóch podstawowych informacji – ile osób zostało zamordowanych w lipcu 1945 r. i gdzie znajdują się ich groby. Rodziny ofiar obławy pierwszy sukces już odniosły. Jak informowaliśmy, po 68 latach Rosjanie przyznali, że zatrzymali konkretne osoby. Część za przynależność do AK, część nie wiadomo za co. Stwierdzili również, że nie wiedzą, co się z tymi ludźmi stało dalej.

– Będziemy występowali do rosyjskiej prokuratury, a potem, jeśli będzie trzeba, do sądu z kolejnymi wnioskami – mówi ks. Wysocki. – Nie tracimy też nadziei, że w końcu wesprą nas prezydent Komorowski oraz premier Tusk i odważą się wystąpić do Putina o odtajnienie wszelkich archiwów w tej sprawie. ▲

O wyroku w sprawie Katynia czytaj też na str. 6.

Suwalszczyzna >> Prokuratura oskarżyła matkę o znęcanie się nad córką

Przyznaje się do słów, ale nie do bicia

Groziła 6-letniej, chorej córce, że uwięzi ją na łańcuchu albo przywali w „parszywy ryj". Wyzywała od suk i idiotek. Tak twierdzi prokuratura, która oskarżyła Bożenę M. o psychiczne i fizyczne znęcanie się nad dzieckiem. Akt oskarżenia w tej sprawie właśnie został skierowany do sejneńskiego sądu.

Bożena M. ma 31 lat. Mieszka wraz z mężem, jego rodzicami i córką na wsi w pod Sejnami. W domu od pewnego czasu dochodziło do awantur. Teściowie oskarżonej twierdzą, że to ona wszczynała kłótnie. Wyganiała ich z domu, wyzywała, ciągała za włosy i pluła im w twarz. A później złość wyładowywała na swojej, poważnie chorej córce. Zwracała się do dziewczynki, używając wulgarnych słów. Groziła, że ją zabije, wyganiała z domu, zakazywała kontaktów z dziadkami. Tak miała postępować przez kilkanaście miesięcy. Wiosną tego roku teściowa Bożeny M. nagrała jedną z awantur i nagranie przekazała organom ścigania.

– Biegły stwierdził, że nie jest ono zmontowane – poinformował Ryszard Tomkiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Suwałkach.

Kobieta zresztą przyznała się, że mogła w rozmowie z dzieckiem używać słów obraźliwych. Nie potwierdziła natomiast, że biła dziewczynkę.

Mieszkańcy wsi, słysząc o zarzutach wobec Bożeny M., łapią się za głowy.

– Coś podobnego?! – dziwi się starsza kobieta, która woli pozostać anonimowa. – Wygląda na spokojną kobietę, która dba o swoje dziecko.

W podobnym tonie wypowiadała się dyrektorka przedszkola, do którego uczęszcza prześladowana dziewczynka. Stanisława Gołąbek mówiła, że kobieta interesowała się córką, utrzymywała stały kontakt z nauczycielami. Dziewczynka nie wyglądała na ofiarę przemocy.

Bożenie M. grozi do pięciu lat więzienia. Prokuratura zapowiada też, że wystąpi do sądu z wnioskiem o zrewidowanie władzy rodzicielskiej. Niewykluczone, że Bożenie M. zostaną ograniczone prawa do córki. **(hel)**

Sokółka >>

Nowy pozew na ekologów

Utrudniali, ograniczali, uniemożliwiali i złośliwie przeszkadzali w odbyciu rytuałów religijnych – właśnie za to Muzułmańska Gmina Wyznaniowa w Bohonikach postanowiła oskarżyć członków Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Zwierząt OTOZ Animals. Wniosek w tej sprawie wpłynął dziś do Prokuratury Rejonowej w Sokółce.

– Nie będziemy tolerować celowego zakłócania spokoju podczas naszych świąt – powiedział Maciej Szczęsnowicz, przewodniczący Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Bohonikach.

W minionym tygodniu Muzułmański Związek Religijny RP identyczny wniosek złożył w Prokuraturze Okręgowej w Białymstoku. Wcześniej animalsi pozwali uczestników święta Kurban Bajram o dokonanie uboju rytualnego, który jest w Polsce prawnie zakazany.

Obchody Kurban Bajram odbyły się w miniony wtorek w Bohonikach. Animalsi próbowali uniemożliwić muzułmanom złożenie rytualnej ofiary ze zwierząt. Doszło do przepychanek. Ekolodzy chcieli wtargnąć na posesję MZR. Ostatecznie ubój został dokonany. **(db)**

Nowinka >> PGE nie chce ekologicznego prądu z solarów

Mieszkańcy: To jest jakaś totalna paranoja!

Mają inwestora oraz grunty. Zarobią na tym mieszkańcy, którzy wydzierżawią swoją ziemię, a także gminna kasa.

Duża inwestycja dotycząca postawienia w gm. Nowinka solarów słonecznych stanęła pod wielkim znakiem zapytania.

– W PGE Dystrybucja Białystok dowiedzieliśmy się, że prąd produkowany przez te solary nikomu nie będzie potrzebny – mówi wójt Dorota Winiewicz. – Cała inwestycja traci więc jakikolwiek sens.

Gdyby solary powstały, gminna kasa mogłaby liczyć na roczny podatek przynajmniej w wysokości 100 tys. zł. A to zadłużonej po uszy Nowince pozwoliłoby stanąć na nogi. Duże pieniądze otrzymywaliby też co roku mieszkańcy, na których gruntach solary by się znajdowały.

– To jakaś totalna paranoja – oburzają się ludzie. – Przecież państwo polskie i Unia Europejska wręcz narzucają stosowanie ekologicznych źródeł energii. A jak przychodzi co do czego, to się okazuje, że ich nie chce. Ciekawe, że przy wiatrakach, które budzą społecznych protest, takich problemów nie ma.

Agnieszka Tyszkiewicz z PGE wyjaśnia, że wszystko zostanie rozstrzygnięte, jak Nowinka złoży formalny wniosek w tej sprawie. Przyznaje jednak, że w woj. podlaskim możemy mieć do czynienia z nadprodukcją prądu. Nie wszystkie planowane źródła mogą więc być do sieci przyłączone. **(tom)**

Ludzie >> Krzysiek Suchowierski pojechał na Syberię. Już wrócił do Polski.

Zsiadł z roweru tylko na chwilę

GW patronat

Dopiero wrócił, a już myśli o kolejnej wyprawie. Białostoczanin podróżował rowerem przez trzy miesiące i dwanaście dni. I chce więcej.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Kibicowała mu rodzina, przyjaciele, nasi Czytelnicy i cała redakcja. I udało się. Krzysiek Suchowierski dojechał do Białegostoku syberyjskiego i wrócił. Do Polski. Podróż trwała ponad 3 miesiące.

– W Irkucku wsiadłem w kolej transsyberyjską – wspomina chłopak. – Jechałem nią cztery dni. Wysiadłem w Moskwie, potem dojechałem do Sankt Petersburga i tam przespałem się, po czym wsiadłem na rower i pojechałem w stronę Estonii.

Później przejechał Łotwę, Litwę i dotarł do Polski. Droga zajęła mu tydzień, ale – jak twierdzi – było już bardzo ciężko. Bolały nogi, sprzęt szwankował (chłopak jechał na jednej przerzutce), siadały nerwy, bo droga wcale nie była łatwa. Ale udało się. Po powrocie Suchowierski spotkał się z ojcem i razem poszli na pizzę. A później zaczęły się wywiady i opowiadanie.

– Pierwszej nocy w domu nie byłem w stanie przespać – śmieje się chłopak. – Było mi za gorąco i jakoś tak dziwnie, bo pod dachem. Przez ostatnie miesiące mieszkałem pod namiotem, więc teraz ciężko się przestawić.

Krzysiek nie pobędzie długo w Białymstoku. Lada dzień jedzie w góry. Z roweru też zsiadł tylko na chwilę. Po pierwsze dlatego, że musi się jakoś przemieszczać po mieście – a komunikacji miejskiej nie lubi. Po drugie dlatego, że już w lutym wyruszy śladami gułagów razem z poznanym na wyjeździe Iłanem Czeczniewem i kilkoma innymi zapaleńcami. Ekspedycja odbędzie się pod hasłem Caxa – Jakuck 2014.

– Jechałem z Nowosybirska do Tomska i po drodze poznałem Iłana – mówi Krzysiek. – Podróżował autostopem. Opowiedział mi o swojej ekspedycji i bez wahania zdecydowałem, że chcę jechać z nim. Mimo że jestem bez pieniędzy. Ale będę szukał sponsorów. Warto, bo to fajna idea.

Suchowierski dodaje, że będzie ciężko, bo podróż w dużej mierze odbędzie się w śniegu, w niskich temperaturach. Ale zapewnia, że pogoda mu nie straszna. A my trzymamy kciuki! ▲


W. Wojtkielewicz

– Przejechałem około dziewięć tysięcy dwieście kilometrów – mówi Krzysiek. – Przez trzy miesiące i dwanaście dni. Myślałem, że rower będzie do wymiany, a okazuje się, że jeszcze uda się nim trochę pojeździć.

Ciekawi świata >

Każdy, kto chce posłuchać o wojażach Krzyśka, powinien wybrać się już 17 listopada do Białostockiego Ośrodka Kultury (ul. Legionowa 5). Chłopak będzie prezentował zdjęcia, filmiki i opowiadał o tym jak się jechało na Syberię i z niej wracało.

Społeczeństwo >>

Aktywne osiedla

Partnerstwo na rzecz Aktywnego Osiedla to projekt, w którym uczestniczą osiedla Słoneczny Stok i Leśna Dolina. W jego ramach dzisiaj będzie można posłuchać o zwyczajach i tradycjach Libanu i Indii. O godzinie 14 w klubie Kaktus rozpocznie się bowiem spotkanie z Ashy Singh oraz Manal Ghalayni.

– Chodzi o to, by mieszkańcy osiedli spędzili ze sobą trochę czasu, a przy okazji dowiedzieli się czegoś ciekawego na temat innych kultur, narodowości – opowiada Sławomir Andryszewski z urzędu wojewódzkiego, który prowadzi projekt. – Społeczność, która jest zintegrowana, łatwiej poradzi sobie ze wszelkimi negatywnym zjawiskami, w tym również z ksenofobią, brakiem tolerancji, czy rasizmem.

Partnerstwo wspólnie z wojewodą podlaskim oraz Spółdzielnią Mieszkaniową Słoneczny Stok utworzyły także organizacje, stowarzyszenia, placówki oświatowe, parafie, policja, osiedlowe kluby.

Przed końcem roku zaplanowano też mnóstwo innych zajęć – m.in. rozgrywki sportowe, warsztaty kulinarne czy osiedlową wigilię. **(ab)**

Zaproszenie

▲ **„Blackbird" znów w TrzyRzeczu.** Sztuka szkockiego dramatopisarza Davida Harrowera została napisana w 2005 r. dla Festiwalu w Edynburgu. Białostocką odsłonę wyreżyserował Konrad Dulkowski. Spektakl zobaczyć będzie można w czwartek o godz. 19 przy Młynowej 19. Poznajemy Unę, która uciekła z Rayem ze swego rodzinnego miasteczka. Uważała, że go kocha, myślała, że on kocha ją. Z tym, że Ray miał 30 lat. Una – 12. **(uk)**

Społeczeństwo >> 51 propozycji

Ostatni tydzień głosowania na obywatelskie projekty

Nowy park, centrum sportowe, remont osiedlowej ulicy, budowa boska albo siłownia na świeżym powietrzu. Takie są propozycje do białostockiego budżetu obywatelskiego. Jeszcze tylko przez tydzień możemy wskazać pięć z 51 projektów.

Głosowanie odbywa się drogą internetową i tradycyjną. Za pomocą elektronicznego formularza zagłosowało już ponad 17,5 tys. osób. Magistrat nie chce na razie ujawniać, które propozycje cieszą się największą popularnością.

Budżet obywatelski został uruchomiony w naszym mieście po raz pierwszy. Do podziału jest 10 mln zł. Wartość 51 projektów, na które można głosować, to ponad 40 mln zł.

Najwięcej, bo aż 19 propozycji, dotyczy infrastruktury. To m.in. remont ul. Słowackiego, budowa chodnika przy ul. Edukacyjnej, parking przy ul. Bema czy budowa nawierzchni ul. Bajecznej. Wśród propozycji sportowych znalazła się budowa boiska w rejonie ul. Szarych Szeregów, siłowni na świeżym powietrzu w parku Plantu. Pojawiły się też pomysły ogrodzonych wybiegów dla psów. Sporo propozycji zgłosiły także szkoły i przedszkola. Propozycja kulturalna jest tylko jedna – budowa pomnika Śledzia – warta 180 tys. zł.

Opis wszystkich projektów znajdziemy na www.bialystok.pl. Także pod tym adresem możliwe jest internetowe głosowanie.

Wybieranie propozycji zakończy się 25 października. Wyniki głosowania poznamy do 8 listopada. Jak zapewniają urzędnicy zrealizowane zostaną te pomysły, które uzyskają największą liczbę punktów, aż do wykorzystania kwoty 10 mln zł. **(mg)**

Tu można głosować >

Urny znajdują się w budynkach urzędu miejskiego:
▲ ul. Słonimska 1,
▲ ul. Branickiego 3/5 – Departament Obsługi Mieszkańców,
▲ ul. Świętojańska 22 – Centrum Współpracy Organizacji Pozarządowych,
▲ ul. Bema 60/1 – Departament Spraw Społecznych.

Nasz patronat >> Białostocki Ośrodek Kultury zabierze nas w podróż w ciepłe miejsca

Już dziś ruszają Folki. Będzie kubańsko.

GW patronat

Białystok na kilka dni stanie się drugą Kubą. Będzie muzyka, podróże i taniec. Dziś ruszają Folki, organizowane przez Białostocki Ośrodek Kultury.

– Mamy jesień, zimny i ponury czas – mówi Grażyna Dworakowska, dyrektorka BOK. – Warto rozgrzać się kubańskimi rytmami. Zapraszamy na spotkanie z podróżnikami, tancerzami i znakomitościami. Wśród nich warto wymienić chociażby Jose Torresa.

Kuba to mieszanka piorunująca, gdzie nic nie jest takie, jakim się wydaje. Już dziś o godz. 18 w Famie (ul. Legionowa 5, wstęp wolny) będzie można „przejść się" ulicami Hawany, wypełnionymi starymi autami. Zobaczyć wielkanocną procesję i obchody 1 maja oraz zanurkować na wrakach w Zatoce Świń i zatańczyć salsę w Trynidadzie. Oprowadzać nas będą Anna i Krzysztof Kobusowie. To podróżnicy, fotografowie i dziennikarze, którzy łączą pasję poznawania i opisywania świata. Na Kubie ukończyli kurs nurkowania, nauczyli się przygotowywać mojito oraz tańczyć salsę. Od kiedy ich rodzina powiększyła się, podróżują z synkami Michasiem i Stasiem.

Będzie też coś dla miłośników tańca. W czwartek i piątek w godz. 18-21 w Famie odbędą się warsztaty tańców latynoamerykańskich (karnet 40 zł). Poprowadzi je Kaja Sadowska. To studentka ostatniego roku filologii hiszpańskiej, blogerka, ale przede wszystkim tancerka salsy i tańców latynoskich. Warsztaty skierowane są do osób w wieku od 15 lat w górę. Grupa może liczyć maksymalnie 35 osób. O zapisie decyduje kolejność zgłoszeń. Zapisy pod adresem katarzyna@bok.bialystok.pl lub tel. 533 33 42 01. W czwartek odbędą się zajęcia solo z krokiem podstawowym salsowym, chachacha, merengue, bachata. A w piątek będzie można nauczyć się układów.

W sobotę o godz. 18 rozpocznie się niezwykły koncert. W kinie Forum (ul. Legionowa 5) wystąpi Jose Torres. Artysta pochodzi z Kuby. To wirtuoz instrumentów perkusyjnych od wielu lat zamieszkały w Polsce. Założyciel pierwszej w naszym kraju orkiestry salsowej „Jose Torres y Salsa Tropical". Występuje na scenie od ponad 25 lat. Przez ten czas współpracował z wieloma gwiazdami estrady m.in. Marylą Rodowicz, Kayah, czy Ewą Bem. Na scenie towarzyszyć mu będą muzycy z Havana Dreams. Koncert wzbogacą pokazy pary tanecznej Torres Salsa Group. Bilety: 30 zł (przedsprzedaż) i 40 zł (w dniu koncertu). Po nim, w Famie, rozpocznie się Habanero AfterParty z DJ'em Habanero. Z biletami koncertowymi i warsztatowymi – wstęp wolny. Pozostali: 10 zł. **(uk)**


Anna i Krzysztof Kobus

W Famie zobaczyć będzie można i prezentację podróżniczą „Kuba – Muzeum Niespełnionych Marzeń"

bial

Michałowo, Narewka >> PKS chce pomocy samorządów

Autobus tu nie dojedzie

Mieszkańcy kilku wsi protestują przeciwko decyzji o likwidacji połączeń autobusowych.

Krzysztof Jankowski, (joda)
kjankowski@wspolczesna.pl

Nie możemy dojechać do szkoły, pracy czy lekarza – mówią. Popierają ich samorządy w Michałowie oraz Narewce i apelują do białostockiego PKS-u o przywrócenie kursów. PKS zapewnia, że opracowuje projekt nowej linii, ale oczekuje też pomocy finansowej ze strony gmin.

Odcięcia od świata boją się mieszkańcy wsi w gminach Michałowo i Narewka. W dużej mierze to osoby starsze i schorowane, które potrzebują dostępu do pomocy medycznej w Białymstoku i Hajnówce.

– Miałam umówione wizyty u pięciu specjalistów, ale nie mam czym na nie dojechać – opowiada Maria Kuźma ze wsi Planty. – Mam 73 lata, a do najbliższego przystanku 10 kilometrów. Moja emerytura, to zaledwie 800 zł, większość wydaję na leki i nie wystarcza mi na wynajmowanie samochodu.

Gminy są zaskoczone

Problem mają też młodsi. – Mam małe dziecko i aby dojechać na szczepienia i wizyty u lekarza, muszę wynajmować samochód, a to dużo kosztuje – mówi Sylwia Buwaj. – Nie stać mnie na taki wydatek, ponieważ samotnie wychowuję dziecko. Autobus w mojej sytuacji był jedynym środkiem transportu.

Mieszkańcy mają też trudność z dojazdem do szkoły czy pracy. Liczą nie tylko na przychylność białostockiego PKS-u, ale też na pomoc ze strony lokalnych samorządów. Te zapewniają, że próbowały pertraktacji z firmą przewozową.

– Decyzja białostockiego PKS-u była dużym i nieprzyjemnym zaskoczeniem, bo utrudniła dojazd do Białegostoku szczególnie uczącej się młodzieży – przyznaje wójt Narewki Mikołaj Pawilcz.

Wójt informuje, że otrzymał z PKS-u deklarację o wprowadzeniu do przyszłego rozkładu nowych kursów. Na razie rozmawia z innym przewoźnikiem, by rozszerzyć jego zakres usług.

– Komunikacja z Hajnówką jest możliwa za pośrednictwem firmy Oktobus. Z tą firmą są wstępne uzgodnienia co do dodatkowych kursów umożliwiających dojazd do i z Hajnówki m.in. dla uczniów – mówi wójt Mikołaj Pawilcz.

Spotykali się z prezesem

Problem widzą też w Michałowie. – Decyzja PKS-u o likwidacji połączeń jest z naszej strony nie do zaakceptowania – mówi wiceburmistrz Michałowa Anna Maria Dobrowolska-Cylwik.

I zapewnia, że już w sierpniu burmistrz Michałowa spotkał się w tej sprawie z prezesem PKS-u.

– Chodzi o jedno połączenie z Sokolem, jedno z Bondarami, gdzie występują utrudnienia i o transport do Suszczy, Plant, Odnogi i Krugłego Lasku, gdzie połączenie zostały zdjęte – mówi pani wiceburmistrz.

PKS przyznaje, że w tym roku ograniczył liczbę połączeń na trasach z Białegostoku do: Hajnówki (przez: Narew i Trywieżę, Narew i Kamień, Żednię i Michałowo oraz Michałowo i Narewkę), do Narewki przez Michałowo i do samego Michałowa. Firma tłumaczy to restrukturyzacją, logistyką i finansami.

– Od wielu lat schemat połączeń komunikacyjnych nie ulegał większym zmianom. Jednak wyrosła duża konkurencja w postaci prywatnych przewoźników, uległa też zmianie demografia regionu – mówi Adam Jakubowski, kierownik pionu ds. przewozów PKS Białystok. – To odbija się niekorzystnie na sytuacji przewozowej i ekonomicznej spółki, która obsługiwała głównie tereny poza dużymi miastami.

Brakuje im autobusów

Intratniejsze połączenia przejęli prywatni przewoźnicy, a deficytowe pozostały PKS-owi.

– Jesteśmy samofinansującym się podmiotem gospodarczym. Generowane przez ostatnie kilka lat straty ekonomiczne nie pozwalały na odbudowanie taboru – tłumaczy kierownik Adam Jakubowski. – Tylko w tym roku liczba autobusów zmalała o 25 sztuk, co oznacza, że niemożliwe jest utrzymanie komunikacji w obecnym stanie logistycznym. Byliśmy więc zmuszeni ograniczyć kursowanie na terenach, gdzie pasażerów jest mniej. Dlatego na terenie gmin Michałowo i Narewka ograniczyliśmy liczbę kursów.

PKS widzi rozwiązanie tego problemu w ściślejszej współpracy z samorządami, a głównie w częściowym finansowaniu przez nie kosztów transportu. PKS informuje, że już tworzy projekt nowej linii, która obsłuży newralgiczne tereny.

– Od samorządów oczekujemy zaakceptowania faktu, że PKS nie może finansować nierentownych połączeń na terenach, gdzie liczba pasażerów jest niewystarczająca do utrzymania linii – mówi Adam Jakubowski. – Gminy powinny przygotować swój budżet na tego typu wydatki. Każda nowa linia, która będzie przebiegać przez deficytowe tereny, powinna otrzymać dofinansowanie.

Gwiazdy w Teatrze Dramatycznym

Materiały promocyjne



Tamara Arciuch, Bartek Kasprzykowski oraz Bartosz Opania (na zdjęciu) odwiedzą Białystok. To aktorskie trio zobaczyć będzie można na deskach Teatru Dramatycznego (ul. Elektryczna 12) w spektaklu impresaryjnym „Pod niemieckimi łóżkami" w reżyserii Łukasza Witta Michałowskiego. Początek w czwartek, o godz. 19 na dużej scenie. To teatralna impresja na temat książki pod tym samym tytułem wydanej w Niemczech. Bohaterką spektaklu jest polska sprzątaczka, wygarniająca wstydliwe brudy spod stereotypowo schludnych łóżek swoich niemieckich pracodawców. Justyna w dowcipny i bezobcesowy sposób obala stereotypy dotyczące „tych czystych" Niemców, pokazuje ich słabości i uprzedzenia. Tymczasem w Polsce dzięki wydanej książce staje się bohaterką, celebrytką i gwiazdą. Jaki będzie koniec? Zobaczycie w teatrze. **(uk)**

promocja



Organizatorzy: kurier Poranny, Gazeta Współczesna, .adms
Patroni medialni: teraz białystok, Poranny.pl, Współczesna.pl, TICKETPRO, 97,6 Impuls

Region >> Wszystkie zasady i normy w jednym miejscu

Darmowy poradnik dla mam

Przyszłe mamy mogą już korzystać z praktycznego, stworzonego przez ekspertów „Poradnika żywienia kobiet w ciąży". Publikacja, którą można bezpłatnie pobrać ze strony internetowej programu „1000 pierwszych dni dla zdrowia" oraz strony IMiD, w przystępny i jasny sposób opisuje najważniejsze zasady właściwej diety przyszłych mam.

– Choć coraz więcej kobiet w ciąży ma świadomość tego, że właściwa dieta decyduje o zdrowiu zarówno ich własnym, jak i dziecka, to wiedza praktyczna na temat roli prawidłowego żywienia w tym szczególnym dla kobiet okresie jest ciągle niewystarczająca – mówi Dorota Świątkowska, specjalista ds. żywienia, autorka poradnika. – Przyszłe mamy często nie są pewne, jak odpowiednio skomponować posiłki, aby były one pełnowartościowe i odpowiednio zbilansowane, jakich wartości odżywczych dostarczyć, jakiego pożywienia unikać. Poradnik w jasny i przystępny sposób przekazuje najważniejszą wiedzę na ten temat, dostarcza praktycznych wskazówek, obala mity związane z żywieniem kobiet w ciąży. Wszystko po to, aby zapewnić zdrowie mamie i jej dziecku.

Zalecenia i normy opisane są jasnym językiem i zobrazowane za pomocą przejrzystych tabel i grafik. Znajdują się tu wskazówki dotyczące planowania posiłków, informacje na temat zapotrzebowania kobiet w ciąży na poszczególne składniki pokarmowe, wytyczne dotyczące produktów, których należy unikać podczas ciąży. Poradnik dostępny jest na stronie: www.imid.med.pl oraz na stronie: www.1000dni.pl. **(luk)**

Zebrane książki trafią do potrzebujących dzieci

Białystok. W najbliższą sobotę ponownie rusza ogólnopolska zbiórka książek dla dzieci, organizowana przez Centra Handlowe Auchan i Fundację „Już pomagam". Zebrane w dwóch białostockich galeriach egzemplarze zostaną przekazane m.in. maluchom z domów dziecka i przebywającym w szpitalach. Patronem corocznej akcji „Cyrkuluj książeczko" jest Henryka Krzywonos-Strychalska, doradca rzecznika praw dziecka. Od soboty 26 października do 8 grudnia w ośmiu Centrach Handlowych Auchan w Polsce (w tym w białostockich przy ul. Produkcyjnej i Hetmańskiej) staną specjalne pojemniki, w których każdy będzie mógł zostawić książki dla najmłodszych i najbardziej potrzebujących czytelników. Poza domami dziecka i szpitalami, tomy przekazane zostaną również do publicznych bibliotek, szkół podstawowych, pogotowia opiekuńczego. Dzięki temu dzieci z uboższych rodzin będą miały łatwiejszy dostęp do świata literatury. **(uk)**

Tykocin >> To wyróżnienie i duża promocja dla miasta

Świątynia piątym cudem

Wśród „7 nowych cudów Polski" znalazła się Wielka Synagoga w Tykocinie.

Tomasz Mikulicz
tomasz.mikulicz@mediaregioonline.pl

Konkurs zorganizował miesięcznik „National Geographic Traveler". Były 32 nominacje. Na piątym miejscu wśród zwycięskiej siódemki uplasowała się tykocińska świątynia.

– Być może dzięki temu więcej osób zechce nas odwiedzić. Choć i dziś turystów jest mnóstwo – około 60 tys. rocznie – mówi Marzena Pisarska-Kalisty, kierowniczka Muzeum w Tykocinie, które mieści się synagodze.

Tykocińska bożnica jest drugim największym tego typu obiektem w Polsce. – Budynek powstał w 1642 roku w miejscu wcześniejszej drewnianej bożnicy. W XVIII wieku dobudowano też tzw. babińce. To pomieszczenia, w których modliły się kobiety. Do najważniejszej sali synagogi mieli bowiem wstęp tylko mężczyźni od 13. roku życia – mówi Marzena Pisarska-Kalisty.



fot. A. Zgliet

– To dla nas ogromne wyróżnienie – komentuje sukces Marzena Pisarska-Kalisty, kierowniczka Muzeum w Tykocinie

Synagoga została splądrowana w czasie II wojny światowej. W 1965 roku wybuchł pożar. Mimo to w wystroju świątyni zachowało się wiele oryginalnych elementów, m.in. zdobiące ściany fragmenty modlitw. Przetrwały też m.in. cztery świeczniki szabatowe i lampa chanukowa. Chlubą muzeum są też eksponaty stanowiące wyposażenie dawnych prowincjonalnych aptek.

Przed laty, obok synagogi działała też żydowska szkoła. Co ciekawe, uczęszczało się do niej od trzeciego roku życia.

Przed II wojną światową w Tykocinie mieszkało ponad 2 tys. Żydów. Z niemieckiej obławy w 1941 roku uciekło 150. Do końca wojny dotrwało niewielu.

– Jedenastu spośród nich w 1959 roku wydało książkę „Sefer tiktin", opowiadającą historię tykocińskich Żydów. To skarbnica wiedzy o ich codziennym życiu i kulturze – tłumaczy szefowa muzeum.

Publikacja, niestety nie doczekała się jeszcze polskiej wersji językowej. Jedyny egzemplarz w Polsce znajduje się właśnie w Tykocinie. Muzeum dysponuje także znacznie starszymi pismami, m.in. Torą z XIX wieku.

Muzeum planuje remont budynku. Do ministra kultury trafił wniosek o dofinansowanie naprawy dachu i elewacji zewnętrznej oraz wymianę stolarki okiennej.

Region >> Projekt dla przedsiębiorczych

PUP daje pieniądze na rozruch firmy

Nawet o 40 tys. zł na założenie własnej firmy może ubiegać się 80 osób z Białegostoku oraz powiatów białostockiego i sokólskiego w ramach projektu „Przedsiębiorczość przepisem na sukces". W sumie ze szkoleń i doradztwa zawodowego oraz w zakresie sporządzania biznes planu skorzysta 150 osób, zarówno bezrobotnych, jak i pracujących. Wkrótce rusza rekrutacja.

Celem projektu jest rozwój przedsiębiorczości i wzrost poziomu aktywności zawodowej.

– Dotacje na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej to jedna z form wsparcia osób, które mają pomysł, chęć działania, nie boją się ryzyka i znalazły niszę na rynku – mówi Jolanta Tulkis z Powiatowego Urzędy Pracy w Białymstoku. – Ideą tego typu wsparcia jest, aby te osoby wróciły do urzędu pracy, ale już nie jako bezrobotni, lecz pracodawcy, którzy sami będą tworzyć miejsca pracy.

W tym roku PUP w Białymstoku udzielił 517 dotacji na założenie własnej firmy. Dzięki temu powstał m. in. sklep internetowy, firmy świadcząca usługi projektowo-architektoniczne, budowlane, mechaniczne i prawnicze oraz agencje reklamowe. Aby osoba korzystająca z dotacji nie musiała jej zwracać, jej firma musi funkcjonować przynajmniej przez rok. Jak wskazują statystyki, w konkursach zwyciężają przemyślane biznesplany – w tym roku tylko jedna osoba z powiatu białostockiego musiała zwrócić pieniądze.

Obecnie białostocki PUP wstrzymał przyjmowanie wniosków o przyznanie dotacji, ale za to można starać się o pieniądze w ramach projektu „Przedsiębiorczość przepisem na sukces". Tu rekrutacja odbywa się dwuetapowo. Pierwszy etap to złożenie dokumentów zgłoszeniowych (wszystkie są na stronie www.up.podlasie.pl) oraz ich ocena formalna i merytoryczna. Przyjmowanie dokumentów rozpocznie się 31 października, potrwa do 12 listopada.

Drugi etap rekrutacji stanowi rozmowa kwalifikacyjna zaplanowana na przełom listopada i grudnia. Ponad połowa uczestników projektu będzie mogła ubiegać się o 40 tys. zł dotacji, a także o wsparcie finansowe w postaci przedłużonej dotacji pomostowej (może być udzielona, gdy kłopoty biznesowe korzystającego z pieniędzy wiążą się z np. „martwym sezonem" na dany rodzaj usług lub długim okresem realizacji inwestycji). Projekt zostanie zakończony w maju 2015 r.

Więcej informacji można uzyskać pod nr. tel. 85 74 97 223. Biuro projektu znajduje się w siedzibie WUP, przy ul. Pogodnej 22 w Białymstoku.

(ika)

reklama

PomocnaPożyczka
WSPARCIE FINANSOWE DLA CIEBIE I TWOJEJ FIRMY

Kłopoty z komornikiem, który zajmuje konto odcinając tym samym dostęp do środków pieniężnych, to koszmar, z którego trudno się obudzić. Na forach internetowych i w prasie coraz częściej przeczytać można o bezwzględnych metodach windykacji długów. Powstają firmy zajmujące się ochroną dłużników przed bezprawnymi działaniami windykatorów. Warto upewnić się, jakie kompetencje posiada komornik, czy przedstawiciel firmy windykacyjnej. Jednak najlepiej jest nie dopuścić do tego, aby sprawy doszły tak daleko. Zanim komornik zajmie nam konto, następuje długi proces windykacji. Zajęcia komornicze to ostateczność. Nie warto, zatem unikać swoich wierzycieli, gdyż Ci po bezskutecznych próbach nawiązania dialogu, skierują sprawę bezpośrednio do sądu. Sprawa odbędzie się często bez naszego udziału, a jej koszta dodatkowo nas obciążą. Wierzycielowi zależy na szybkim odzyskaniu pieniędzy, gotów jest więc na negocjacje i rozłożenie płatności na raty. Warto jednak pamiętać, aby wszelkie ustalenia poprzeć oświadczeniem na piśmie, i dotrzymywać wynegocjowanych terminów. W przypadku, gdy nie ma możliwości spłaty zadłużenia na raty, bądź są one zbyt wysokie, jak na nasz budżet polecamy pożyczkę konsolidacyjną. POMOCNA POŻYCZKA w swojej ofercie posiada niskooprocentowane pożyczki gotówkowe, które można przeznaczyć na uregulowanie wszelkich zobowiązań. Dzięki nawet 30-letniemu planowi, wysokość raty można ustalić na poziomie umożliwiającym swobodną spłatę. Nie ma, co czekać, aż sprawa trafi do sądu, a w konsekwencji do komornika, który będąc w prawie, zastosuje ostateczne rozwiązanie. POMOCNA POŻYCZKA uruchomiła specjalną ofertę KONSOLIDACJA. Występuje ona w różnych wariantach. Można wnioskować o kwoty od 20 tysięcy złotych do pół miliona. Czas spłaty można maksymalnie wydłużyć do 30 lat. Oferta skierowana jest do osób indywidualnych, firm i rolników. Dla każdej z grup przewidziano nieco inne warunki. Polecamy, zatem skontaktować się z doradcą, który pomoże dobrać optymalne rozwiązanie.

Jeśli ktoś ma jeszcze wątpliwości, że warto zainteresować się ofertą Pomocnej Pożyczki – może przekona go fakt, że to firma w 100% z polskim kapitałem. Realizuje swoją misję wspierając finansowo Polaków w ich planach i często w trudnej sytuacji życiowej. Nie zapomina również o najbardziej potrzebujących, organizując liczne akcje charytatywne. Rozumie, że największym kapitałem każdej firmy są ludzie. Dba o rozwój pracowników równie mocno, jak o komfort swoich Klientów.

SPECJALNA OFERTA: KONSOLIDACJA



Pełną listę placówek można znaleźć na stronie internetowej www.pomocnapozyczka.pl oraz pod numerem ogólnopolskiej infolinii 22 266 86 86. Na stronie dostępny jest szczegółowy opis oferty oraz pomocny kalkulator rat.
Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

B182313X01AG

Strasburg >> Trybunał Praw Człowieka ws. śledztwa katyńskiego

Okazał strach przed Rosją?

Wielka Izba Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu orzekła większością głosów, że nie może ocenić rosyjskiego śledztwa ws. zbrodni katyńskiej z lat 1990-2004.

PAP
redakcja@wspolczesna.pl



Fot.: PAP/Wiktor Dąbkowski

Krewni ofiar zamordowanych w Katyniu: Witomiła Wołk-Jezierska (z lewej), Krystyna Krzyszkowska (w środku) oraz jej brat Ryszard (z prawej) otrzymują postanowienie po ogłoszeniu wyroku w Europejskim Trybunale Praw Człowieka

Wyrok ten ostatecznie kończy sprawę skargi katyńskiej w Strasburgu. O nierzetelność śledztwa, w wyniku którego uznano zbrodnię katyńską za ulegające przedawnieniu pospolite przestępstwo, oskarżyło władze Rosji 15 krewnych ofiar NKWD. Skarżący zarzucili też rosyjskim prokuratorom, że nie ustalili sprawców zbrodni, nie pociągnęli ich do odpowiedzialności, a większość dokumentacji dotyczącej zbrodni sprzed ponad 70 lat utajnili.

Trybunał podkreślił w wyroku, że Rosja przyjęła Europejską Konwencję Praw Człowieka dopiero w 1998 r., czyli osiem lat po rozpoczęciu śledztwa, tymczasem większość czynności śledczych – jak to ocenił Trybunał – miała miejsce przed ratyfikacją konwencji. To oznacza, że rozciąganie jurysdykcji Trybunału na lata 1990-1998 naruszałoby zasadę, że prawo nie działa wstecz.

Trybunał stwierdził jednak przy tym, że zbrodnia katyńska nosi cechy zbrodni wojennej (określenie to znajduje się w paragrafie 106 wyroku). Mimo że zbrodnia wojenna, zgodnie z prawem międzynarodowym, nie ulega przedawnieniu, Trybunał utrzymał swój wyrok z 16 kwietnia 2012 r., że nie może badać rosyjskiego śledztwa katyńskiego ze względu na to, iż do mordu NKWD na polskich obywatelach doszło 10 lat po powstaniu konwencji, na podstawie której orzekają sędziowie.

Badając przy tym możliwość zastosowania tzw. klauzuli potrzeby ochrony wartości konwencji Trybunał orzekł, że nawet ona „nie może być zastosowana do zdarzeń, które wystąpiły przed przyjęciem konwencji, czyli przed 4 listopada 1950 r., ponieważ dopiero wtedy konwencja rozpoczęła swoje istnienie jako międzynarodowy traktat praw człowieka".

Trybunał stwierdził też, że rosyjski wymiar sprawiedliwości nie dopuścił się nieludzkiego i poniżającego traktowania skarżących. Krewni ofiar zbrodni katyńskiej skarżyli się przed trybunałem na postępowanie rosyjskich sądów, które uznawały, że nie można stwierdzić, że polscy jeńcy zostali zamordowani, a nawet poddani represjom. Tymczasem Trybunał przypomniał, że śmierć polskich obywateli „została publicznie potwierdzona przez władze sowieckie i rosyjskie i stała się potwierdzonym faktem historycznym". Dlatego w ocenie sędziów, cierpienia krewnych ofiar NKWD z 1940 r. „nie osiągnęły takiego rozmiaru i charakteru, który byłby odmienny od cierpień niewątpliwie spowodowanych dla osób bliskich ofiarom poważnych naruszeń praw człowieka". Tym samym poniedziałkowy wyrok okazał się mniej korzystny od poprzedniego z 16 kwietnia 2012 r., zgodnie z którym do „nieludzkiego i poniżającego traktowania" ze strony Rosji doszło wobec dziesięciu z 15 skarżących.

Większością głosów Trybunał oddalił również roszczenia skarżących o przyznanie słusznego zadośćuczynienia.

Jedynym pozytywnym elementem poniedziałkowego wyroku było jednomyślnie stwierdzenie, że władze Rosji nie wywiązały się ze współpracy ze strasburskimi sędziami. Rząd Rosji odmówił bowiem przekazania sędziom kopii postanowienia o umorzeniu śledztwa ws. zbrodni katyńskiej, ponieważ uznał, że ujawnienie informacji o wydarzeniach sprzed ponad 70 lat stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa rosyjskiego państwa.

Wyrok spotkał się z rozczarowaniem zarówno skarżących, ich pełnomocników prawnych, jak i MSZ, który wspierał krewnych ofiar NKWD przed Trybunałem. Obecne na jego ogłoszeniu córki polskich oficerów nie kryły oburzenia, że wciąż po ponad 70 latach od zbrodni katyńskiej tak trudno krytykować władze dzisiejszej Rosji za to, że nierzetelnie prowadziły śledztwo katyńskie.

– Na forum międzynarodowym polska sprawa okazała się mało znacząca, a Trybunał okazał, nie wiem, może strach przed Rosją? – pytała jedna ze skarżących Krystyna Krzyszkowiak. ▲

Warszawa >> Na Szczycie Noblistów

O 10 laickich przykazaniach

Wprowadzanie „10 laickich przykazań" dla świata, na których zbuduje się wspólną przyszłość, likwidacja NATO i zaprzestanie zbrojeń oraz stworzenie z ONZ globalnego parlamentu, „zaczipowanie" polityków – takie postulaty pojawiły się pierwszego dnia XIII Szczytu Laureatów Pokojowej Nagrody Nobla.

Szczyt rozpoczął się w poniedziałek rano w Pałacu Kultury i Nauki pod hasłem: „Solidarność dla pokoju – czas działać". Do Warszawy przybyli m.in. Dalajlama XIV, Lech Wałęsa, Szirin Ebadi i Frederik Willem de Klerk. Nie przyjechał ze względów zdrowotnych Michaił Gorbaczow.

Wałęsa, który Pokojową Nagrodę Nobla otrzymał 30 lat temu, w wystąpieniu inaugurującym szczyt apelował o „laickie 10 przykazań" dla świata.

– Powiedzieliby o nas: nie tylko burzyli przeszkody, ale zaczęli budować lepszy świat – zachęcał były prezydent Polski.

Według Wałęsy trzeba uzgodnić podstawy „państwa Europa, gdyż współczesna epoka globalizmu to czas, w którym inaczej niż dotychczas trzeba budować świat". – Nasze kraje miały różne religie i różne systemy ekonomiczne, ale kiedy pojawiła się globalizacja, musimy osiągnąć podobny, wspólny fundament – mówił.

Zabierając głos także w sesji o „Systemie wartości społecznych w dobie kryzysu" Lech Wałęsa ocenił, że politycy wymknęli się spod kontroli, a zaradzić temu może „zaczipowanie" ich. – Wszystko co robisz, wszystko – z kim śpisz – ma być tam zapisane – mówił.

Zdaniem Wałęsy ONZ powinna iść w kierunku parlamentu globalnego, Rada Bezpieczeństwa w kierunku rządu globalnego, a NATO – ministerstwa obrony globalnej.

W tej samej sesji Mairead Maguire (Nobel 1976) opowiedziała się za rozwiązaniem NATO oraz zaprzestaniem dalszych zbrojeń w Europie. Według niej należy znieść sankcje międzynarodowe nałożone na Irak, Koreę Północną i Syrię.

O konieczności reformy ONZ mówił także zastępca Sekretarza Generalnego Peter Launsky-Tieffenthal. W jego ocenie, ONZ musi dostosowywać się do wyzwań współczesnego świata.

Wczoraj Jerzy Owsiak odebrał Medal Szczytu Laureatów Pokojowej Nagrody Nobla przyznany mu za wieloletnią działalność społeczną i charytatywną oraz aktywną pomoc w rozwoju polskiej medycyny. W środę, ostatniego dnia szczytu, aktorka, producentka i działaczka dobroczynna Sharon Stone otrzyma Nagrodę Pokoju (Peace Summit Award). Zostanie nagrodzona za „solidarne działanie na rzecz ludzi walczących z tragedią HIV i AIDS oraz za niesienie im nadziei".

Światowy Szczyt Laureatów Pokojowej Nagrody Nobla zainicjował w 2000 r. Michaił Gorbaczow. Przez pierwsze osiem lat obrady noblistów odbywały się w Rzymie, a od 2008 r. szczyty miały miejsce w Berlinie, Paryżu, Hiroszimie i Chicago. **(PAP)**



Fot.: PAP/Jacek Turczyk

Lech Wałęsa i profesor Mohammad Junus z Bangladeszu podczas II sesji szczytu pt. „System wartości społecznych w dobie kryzysu"

Krótko

▲ **Rosja.** Kobieta dokonała samobójczego zamachu w poniedziałek po południu w autobusie komunikacji miejskiej w Wołgogradzie. Zginęło sześć osób, a 27 zostało rannych. Zamachu miała dokonać szahidka, tzw. czarna wdowa, posługująca się tak zwanym pasem szahida, wyładowanym materiałami wybuchowymi.

▲ **Toruń.** Zmarł kpt. Grzegorz Nicke, oficer miejscowego Centrum Szkolenia Artylerii i Uzbrojenia, który został ciężko ranny, gdy na poligonie własnym ciałem zasłonił podwładnego przed odłamkami granatu. **(PAP)**

Warszawa >> Stolica Apostolska odrzuciła odwołanie księdza Wojciecha Lemańskiego

Kuria: Nieposłuszeństwo kapłana zostało potwierdzone

Kuria warszawsko-praska poinformowała wczoraj, że Kongregacja ds. Duchowieństwa Stolicy Apostolskiej odrzuciła odwołanie ks. Wojciecha Lemańskiego w sprawie nałożonego na niego zakazu wypowiadania się w mediach. Kapłan zapowiada kolejne odwołanie.

Dekret kongregacji jest potwierdzeniem decyzji administracyjnej wydanej przez ordynariusza warszawsko-praskiego abp. Henryka Hosera. Stolica Apostolska rozpatruje jeszcze drugi rekurs ks. Lemańskiego przeciwko usunięciu go z funkcji proboszcza parafii w Jasienicy.

„Zarówno z punktu widzenia formalnego, jak i rzeczowego, stwierdzono zasadność decyzji biskupa w sprawie zakazu udzielania ks. Wojciechowi Lemańskiemu wywiadów czy prezentacji swojej osoby i poglądów w mass mediach. (...) Nieposłuszeństwo kapłana zostało potwierdzone bez pozostawienia jakiejkolwiek wątpliwości, w dokumentacji przedstawionej przez ordynariusza, mowa tu o 208 wypowiedziach, między innymi w artykułach, wypowiedziach publikowanych na blogu ks. Wojciecha Lemańskiego, jak i w różnych periodykach krajowych" – czytamy w komunikacie.

Ks. Lemański zapowiedział w radiu TOK FM, że będzie się odwoływał od dekretu.

– Zakaz na razie mnie nie obowiązuje – stwierdził ks. Lemański. – Na dokumencie jest sekwencja, że od tej decyzji przysługuje mi zgodnie z prawem w ciągu 60 dni odwołanie do wyższego trybunału Stolicy Apostolskiej (...) Przyjmując dokument napisałem, że z tego prawa skorzystam. Jest taka zasada w prawie kościelnym, że zaskarżona decyzja ulega zawieszeniu do czasu jej uprawomocnienia. Prawomocnej decyzji w mojej sprawie podporządkuję się z całą pewnością.

Dekretem z 5 lipca abp Hoser usunął ks. Lemańskiego z urzędu proboszcza parafii w Jasienicy za brak szacunku i posłuszeństwa biskupowi diecezjalnemu oraz nauczaniu biskupów w Polsce w kwestiach bioetycznych.

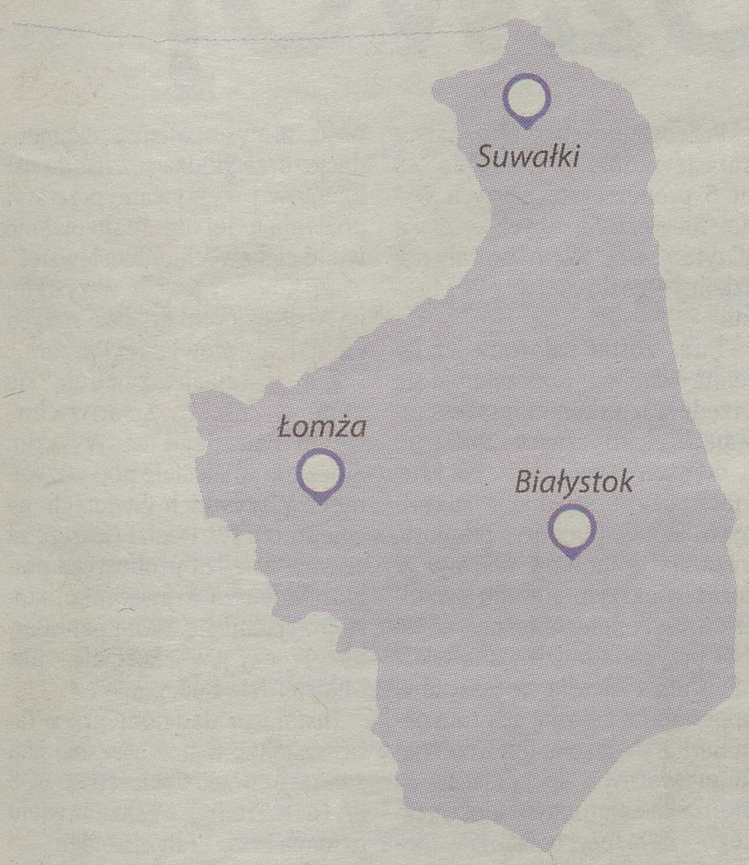
Proboszcz z Jasienicy na swym blogu krytykował kościelnych hierarchów, w tym przełożonego – przewodniczącego Zespołu Ekspertów KEP ds. Bioetycznych abp. Hosera m.in. za dokument bioetyczny episkopatu, przeciwstawiający się: in vitro, aborcji, eutanazji, środkom wczesnoporonnym i antykoncepcji jako zagrożeniom dla człowieka. Biskupi napisali tam m.in., że in vitro jest źle realizowanym pragnieniem bezpłodnych par, które chcą być rodzicami. Ks. Lemański napisał też list do kobiety poczętej za pomocą in vitro, która publicznie zapowiedziała apostazję z Kościoła katolickiego po opublikowaniu dokumentu episkopatu.

Według ks. Lemańskiego działania abp. Hosera przeciw niemu rozpoczęły się, gdy ten podczas rozmowy zapytał go, czy jest obrzezany i czy należy do narodu żydowskiego. Za takie pytanie proboszcz z Jasienicy domagał się od arcybiskupa przeprosin.

W jednym z oświadczeń kuria napisała, że „imputowanie księdzu arcybiskupowi, że miałby dopytywać ks. Lemańskiego o znak obrzezania i o przynależność do narodu żydowskiego jest bezsensowne z powodu braku motywów i celu". **(PAP)**

ksu | KRAJOWY SYSTEM USŁUG
Wspieramy przedsiębiorczych
www.ksu.parp.gov.pl

USŁUGI FINANSOWE DLA PRZEDSIĘBIORCÓW

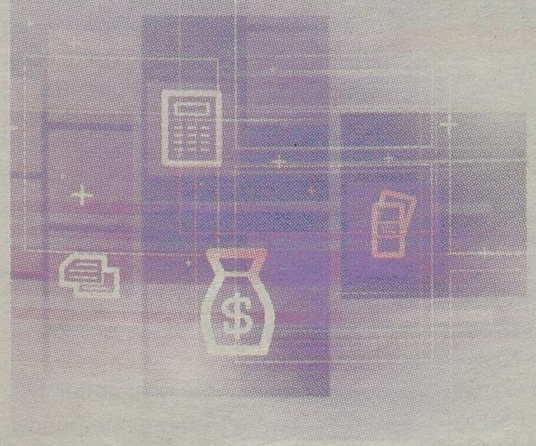


Fundusze Pożyczkowe działające w ramach KSU
- Agencja Rozwoju Regionalnego „ARES" w Suwałkach
- Fundacja Rozwoju Przedsiębiorczości w Suwałkach

Fundusz Poręczeń Kredytowych działający w ramach KSU
- Agencja Rozwoju Regionalnego „ARES" S.A. w Suwałkach
- Łomżyński Fundusz Poręczeń Kredytowych Sp. z o.o.
- Podlaski Fundusz Poręczeniowy Sp. z o.o. w Białymstoku

Poręczenia – *gdy Twoja firma nie ma historii kredytowej*
- ☑ dla **mikro-, małych** i średnich przedsiębiorstw **planujących inwestycje**, a nieposiadających wystarczającego zabezpieczenia
- ☑ poręczenia nawet **do 80% wartości** kredytu, pożyczki lub wadium przetargowego
- ☑ **wysoka wiarygodność** potwierdzona publicznymi ocenami ratingowymi

Pożyczki – *pieniądze na rozwój firmy*
- ☑ dla **mikro-, małych i średnich** przedsiębiorstw
- ☑ **preferencyjne oprocentowanie**
- ☑ pożyczki **od kilku do 500 tys. zł**
- ☑ pożyczki **dopasowane do wielkości** przedsiębiorstwa, również dla firm niespełniających wymogów bankowych
- ☑ możliwość uzyskania pożyczki na **początkowy okres działania firmy**



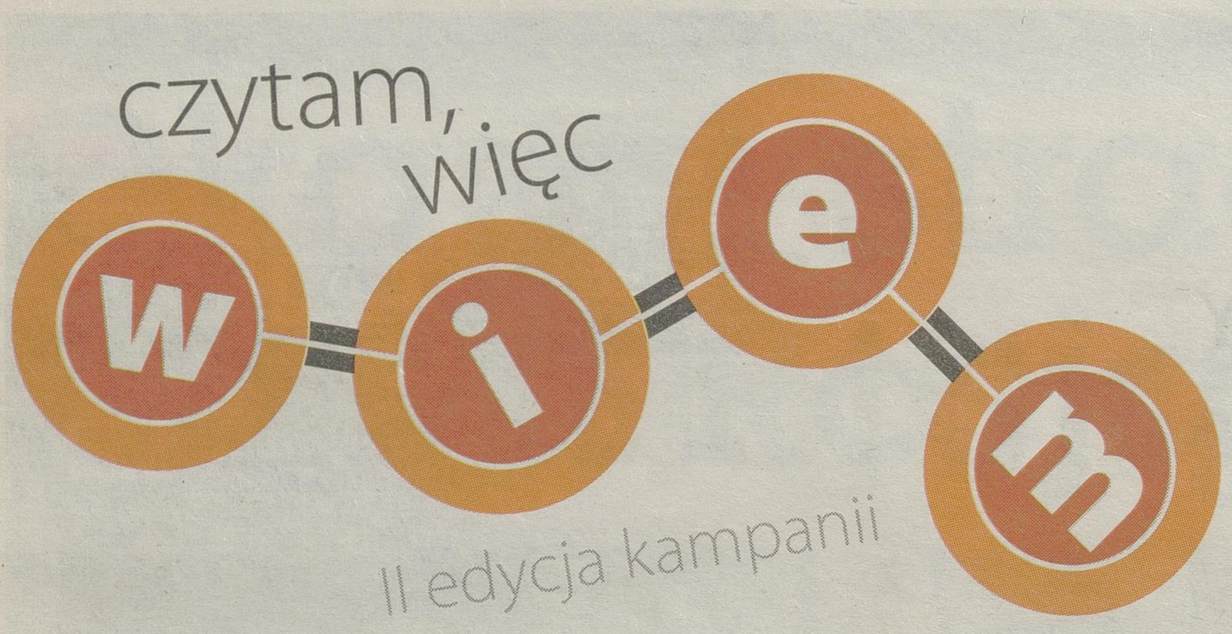
Pozostałe usługi KSU w województwie podlaskim:
- Usługa doradczo-szkoleniowa KSU w zakresie ochrony środowiska
- Usługa doradczo-szkoleniowa w zakresie zarządzania efektywnością energetyczną przedsiębiorstw

Dowiedz się więcej na:
ksu.parp.gov.pl

NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
PARP
UNIA EUROPEJSKA

Zamówienie współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Narodowej Strategii Spójności

R9972813W01A



Czekamy na Wasze recenzje

Podobnie jak w poprzednim roku, nagrodzimy uczniów, którzy podzielą się swoimi wrażeniami po lekturze. Na naszych łamach będziemy publikować najlepsze nadesłane teksty.

Zasady uczestnictwa:

- W akcji mogą wziąć udział wszyscy uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych z województwa podlaskiego
- Zadanie jest proste: wystarczy napisać, a następnie przesłać recenzję ulubionej książki
- Tekst z polskimi znakami powinien mieć długość maksymalnie jednej strony maszynopisu
- Recenzje należy przesłać mailem na adres: wiem@mediaregionalne.pl. W tytule wiadomości należy wpisać hasło „Czytam, bo lubię". Każda recenzja musi być opatrzona imieniem i nazwiskiem autora oraz nazwą i adresem szkoły.

Wyróżnienia:

- Każdy uczeń, który prześle do nas recenzję otrzyma upominek
- Biblioteki szkolne, które wezmą udział w naszej akcji otrzymają książki do szkolnego księgozbioru

Zachęcamy także szkoły do dzielenia się dobrymi i sprawdzonymi praktykami promującymi czytelnictwo. Materiały można wysyłać na adres wiem@mediaregionalne.pl.

(peż)

promocja



Dołącz do nas! Zostań Mecenasem Wiedzy!

ORGANIZATORZY: PARTNER MERYTORYCZNY: PATRONI HONOROWI: PATRONI MEDIALNI:

Mecenas Wiedzy >> Istnieją, bo podnoszą kwalifikacje

Wiedza to rozwój

Białostockie Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Taras istnieje na rynku od 30 lat. W naszej akcji pomaga Zespołowi Szkół nr 5 w Białymstoku.

Maryla Pawlak-Żalikowska
maryla.zalikowska@mediaregionalne.pl

Wybraliśmy tę szkołę, bo jeszcze nie miała swojego Mecenasa, a mamy sentyment do starych Bojar – wyjaśnia Barbara Tarasiewicz, która zakończyła swoją pracę zawodową i dołączyła do ekipy męża w Tarasie. – A w kampanię „Czytam, więc wiem" włączyliśmy się po prostu dlatego, że uważamy, że w sensownych akcjach społecznych warto brać udział.

Przedsiębiorstwo państwa Tarasiewiczów ufundowało ZS nr 5 prenumeratę naszych wydawnictw związanych z akcją „Czytam, więc wiem" na cały rok szkolny – aż do czerwca 2014 roku.

Taras został założony 30 lat temu. I cały ten czas zajmuje się przede wszystkim montażem instalacji elektrycznych. Zarówno w domach prywatnych, jak i firmach czy budynkach sakralnych. Robią remonty, pomiary. Instalują domofony, alarmy. W coraz większym stopniu świadczą usługi teletechniczne.

A przygoda rodziny z tą właśnie branżą zaczęła się jeszcze w poprzednim ustroju, gdy tata pani Barbary – jako jeden z niewielu prywatnych specjalistów w branży instalatorstwa elektrycznego – świadczył te usługi w Białymstoku. Zaraził tym pomysłem zięcia, który zmienił profil swojego wykształcenia i tak zaczęła się historia przedsiębiorstwa Taras. Działa ono dziś w sześcioosobowym składzie i jest w nim również syn państwa Tarasiewiczów.

Statystycznie jest to więc firma mikro, ale – jak widać choćby po jej stażu na rynku – solidność, profesjonalizm, rekomendacje przechodzące z ust do ust klientów i wygrywane przetargi pozwalają jej na realizowanie wielu ciekawych przedsięwzięć.

– Bazujemy przede wszystkim na wracających do nas stałych klientach – mówi pani Barbara.

Ich instalacje znajdują się m.in. w kościele Zmartwychwstania Pańskiego na Wysokim Stoczku, w kościele pod wezwaniem Wszystkich Świętych na cmentarzu św. Rocha (jeszcze za czasów księdza proboszcza prałata Tadeusza Krawczenko, który przyjaźnił się z tatą pani Barbary) czy w kościele pw. Miłosierdzia Bożego.

Instalacje kładzione przez Taras są także w nowoczesnej hali znanego przedsiębiorstwa BOS SA (dziś Tradis), a także w wielu firmach poza Białymstokiem.

W ostatnich latach przedsiębiorstwo coraz częściej instaluje także alarmy. Zarówno na prywatnych posesjach, jak i w sklepach.

– Wyposażanie obiektów w alarmy i systemy monitorujące to zdecydowanie nasilająca się tendencja – mówi Barbara Tarasiewicz. – I oczywiście teletechnika. Samej elektryki już teraz nikt nie robi.

Tak jak zmienia się rynek, który podnosi fachowcom z tej branży coraz wyżej poprzeczkę, muszą się zmieniać i oni. Inaczej by nie przetrwali. Taras jednak swoją historię nadal pisze.

– Oczywiście nie byłoby to możliwe, gdybyśmy naszą wiedzę i naszych pracowników zatrzymali na poziomie z początków przedsiębiorstwa – podkreśla pani Barbara. – Korzystamy z wszelkich możliwych szkoleń. Mąż jest członkiem Izby Inżynierów i Techników Budownictwa, która bardzo pomaga w uzyskiwaniu nowych kwalifikacji. Korzystamy także ze wsparcia merytorycznego Politechniki Białostockiej. Dzięki jednemu ze realizowanych przez nią grantów, przeszkoliliśmy całą załogę. Nie da się rozwijać bez wiedzy.

Pomóż szkole, zostań Mecenasem Wiedzy

Mecenas Wiedzy – to tytuł, który przyznajemy podczas naszej kampanii „Czytam, więc wiem" przedsiębiorcom i firmom, ułatwiającym szkołom z regionu dostęp do informacji poprzez wykupienie im prenumeraty naszych wydawnictw związanych z tą akcją.

W październiku mamy już blisko 300 Mecenasów. Ich pełną listę publikujemy w wydaniach magazynowych naszych gazet. Mecenasom Wiedzy poświęcamy także szersze informacje. Pytamy, co u nich słychać. Jak wiedza, jaką zdobyli w życiu, procentuje w ich karierach zawodowych. I to też jeszcze nie wszystko, co zyskuje Mecenas. Nazwę firmy wymieniamy także na łamach ukazującego się we wtorki tygodnika „Wiem. Tygodnik Nauka Polska Świat" oraz na stronach internetowych kampanii – www.poranny.pl/wiem i www.wspolczesna.pl/wiem w okresie, na jaki przedsiębiorca decyduje się być Mecenasem. Dla przedsiębiorców, którzy pomagają szkołom, mamy także kupony rabatowe na ogłoszenia drobne oraz ogłoszenia modułowe, zlecane w „Kurierze Porannym", „Gazecie Współczesnej" oraz w „Teraz Białystok" (przy zakupie zestawów prenumeraty na kwotę min. 220 zł brutto). Zapraszamy do kontaktu: akcja.spoleczna@czytamwiecwiem.pl lub telefonicznie: 85 748 95 75.

(peż)

Ludzie >> Kazimierz Kobyliński w kwietniu 1863 roku brał udział w bitwie pod Waliłami

Dowódca powstania, żołnierz, patriota

Kazimierz Kobyliński jest jednym z zasłużonych dowódców powstania styczniowego.

Kazimierz Kobyliński wywodzi się z Zalesian. Pociągnął za sobą całą rodzinę, utracił wszystko i niestety przez tyle lat był zapomniany – mówi Henryk Zdanowicz, badacz biografii tego bohatera.

Kobyliński urodził się w 1816 roku w Zalesianach, w majątku należącym od 300 lat do jego rodu, pieczętującego się herbem Prus II. A został ochrzczony w kościele w Niewodnicy Kościelnej. W 1839 roku ożenił się z Wiktorią Kozakiewiczówną. Małżeństwo dochowało się czworga dzieci.

Kiedy na początku lat 60. XIX wieku na ziemiach polskich zaczęło się wrzenie niepodległościowe przeciwko Rosjanom, Kazimierz Kobyliński wraz ze swoim starszym bratem Tomaszem (właścicielem Horodnian) aktywnie włączył się w nurt konspiracji niepodległościowej. Źródła historyczne mówią, że to właśnie w dworach w Zalesianach i Horodnianach rozwijał się ruch powstańczy.

Z braćmi Kobylińskimi współpracował dziedzic z Czaplina Henryk Rogowski. Warto wspomnieć, że na cmentarzu w Niewodnicy Kościelnej zachował się nagrobek Rogowskich z 1859 roku). Naczelnikiem powiatu i przywódcą konspiracji był Napoleon Ołdakowski, właściciel Tylwicy (posiadłość kilka kilometrów na wschód od Zabłudowa).



R. Głowacki

11 listopada, w rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, w kościele pw. św. Antoniego Padewskiego w Niewodnicy Kościelnej zostanie odsłonięta tablica upamiętniająca Kazimierza Kobylińskiego. Pokazuje ją ks. Andrzej Sadowski

– Prawdopodobnie patriotyczna postawa braci Kobylińskich silnie wpływała na otoczenie i zachęcała innych do obrony polskości – ocenia Henryk Zdanowicz.

Tymczasem 13 czerwca 1860 roku, czyli podczas odpustu św. Antoniego, w niewielkim kościele parafialnym w Niewodnicy zeszły się procesje z całego dekanatu białostockiego. Odbyło się uroczyste nabożeństwo w intencji oswobodzenia ojczyzny. Zaniepokojone tak licznym udziałem ludzi we mszy władze rosyjskie wysłały na przeszpiegi niejakiego Lisiewicza. Musiał on notować nazwiska osób zwracających uwagę swoim zachowaniem. Stało się akurat odwrotnie. To na Lisiewicza skierowały się podejrzenia. Został on dotkliwie, do utraty przytomności pobity.

Powstanie styczniowe na tym terenie rozpoczęło się w kwietniu 1863 roku. Powstańcy zebrali się w lasach majątku Waliły. Był tam też Kazimierz Kobyliński. Towarzyszyli mu synowie Adolf i Konstanty, a także zięć Rafał Korycki oraz synowie brata Tomasza, czyli Adolf i Edmund. Był też siostrzeniec Adolf Nowosielski. Kobyliński miał wtedy 47 lat. Był on dobrym człowiekiem, dbał o swoich żołnierzy. Jako dowódca miał też na pewno wprawne oko. Do oddziału nie przyjmował wszystkich chętnych – robił selekcję przy naborze.

Punktem zbornym dla powstańców z województwa grodzieńskiego były lasy majątku Waliły, koło Królowego Mostu. Pierwsza bitwa, w której wziął udział Kazimierz Kobyliński, rozegrała się pod Waliłami 29 kwietnia 1863 roku, w ostępie Komotowszczyzna. Całością dowodził naczelnik województwa grodzieńskiego Onufry Duchiński. Szefem jego sztabu został Walery Wróblewski. Natomiast Kobyliński miał pod sobą kosynierów.

– Zajęli oni stanowiska w tyle obozu. Po godzinnej walce zgrupowanie polskie zostało rozbite. Poległo 32 powstańców. Wśród rannych był Adolf Kobyliński z przestrzelonym prawym ramieniem. Rosjanie po zdobyciu polskich taborów wyszli z lasu – kontynuuje Zdanowicz.

Ochłonąwszy poszczególne partie na nowo zaczęły się grupować wokół Duchińskiego w Budzisku, w Puszczy Sokólskiej. Natomiast Kazimierz Kobyliński na czele z 16 konnymi krążył po terenie. W Pieszczannikach ukarał szpiega. W Krynkach ogłosił Manifest Rządu Narodowego. W Mostowlanach musiał ukryć się przed pościgiem rosyjskim. Wśród ludzi pojawiła się jednak nadzieja, że powstanie przyniesie upragnioną wolność. Do oddziału Kobylińskiego zaczęli ciągnąć ochotnicy.

Dowodził on oddziałem konnym zwanym Litewska Kawaleria. Służyli w nim głównie uczniowie białostockiego gimnazjum. Dowódca przed przyjęciem do służby prowadził selekcję. Wprawnie oceniał, kto się nadaje do żołnierki. Jeżeli kandydat zawodził, był usuwany z szeregów. Dzięki temu miał pod sobą bitne i sprawdzone wojsko. Jego oddział liczył w zależności od rozwoju wydarzeń od 50 do 300 żołnierzy. Walczyli oni między innymi pod Waliłami, Różaną, Łapami, Wólką Markowską.

– Aż do swojej śmierci Kazimierz Kobyliński praktycznie nie schodził z konia. Jak nie walczył, to przemieszczał się między oddziałami wroga. Na postojach był w ciągłym pogotowiu. Tylko połowa koni mogła być na krótko rozsiodłana i tak na zmianę – opisuje badacz.

Powstaniec zginął 4 listopada 1863 roku w bitwie pod Mienią koło Mińska Mazowieckiego. Tuż przed śmiercią do swoich synów Adolfa i Konstantego powiedział: „Ja już tu zostanę, a wy ojcowskim prawem rozkazuję: ratujcie się".

Zginął pod razami szabel rozwścieczonych rosyjskich dragonów i kozaków. Na drugi dzień jego synowie w chłopskim przebraniu powrócili na pole bitwy, odnaleźli ciało ojca i pogrzebali je tuż koło kościoła w Siennicy. Z rodziną Kazimierza Kobylińskiego Rosjanie obeszli się okrutnie. Najstarszego syna Adolfa skazano w Grodnie na śmierć. Jednak przed wykonaniem wyroku zmarł w więzieniu. Młodszego, siedemnastoletniego Konstantego, skazano na cztery lata ciężkich robót. Karę odbywał on w Siwakowej oraz Zakładach Nerczyńskich. Z dozoru policyjnego zwolniono go dopiero po 1883 roku.

Majątek Kazimierza Kobylińskiego w Zalesianach skonfiskowały władze rosyjskie. Brat Tomasz ze swoimi synami został zesłany na Syberię, a ich dobra w Horodnianach również uległy konfiskacie. Siostrzeniec – kapitan Adolf Nowosielski, zginął w styczniu 1864 roku w bitwie pod Rudą Korybutowską. Z kolei żona Kazimierza Kobylińskiego – Wiktoria – na wieść o tych nieszczęściach dostała pomieszania zmysłów i zmarła w obłąkaniu.

– Taką oto cenę za wierność Polsce zapłaciła rodzina Kazimierza Kobylińskiego – dodaje Henryk Zdanowicz.

11 listopada, w rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, w kościele w Niewodnicy Kościelnej zostanie uroczyście odsłonięta tablica upamiętniająca Kazimierza Kobylińskiego.

(jul)

reklama

Kierowco, czy unikniesz kolizji z pieszym?

KIERUJ SIĘ ROZSĄDKIEM

Jesienią dochodzi do największej ilości potrąceń pieszych. Wiele z nich kończy się tragicznie. Tylko w zeszłym roku życie straciło ponad 1,1 tys. pieszych, niemal co trzeci poszkodowany w wypadku. Jak kierować, żeby uniknąć tragedii?

Media co miesiąc nagłaśniają kolejny przykład popisowej brawury kierowcy, który skończył się poważnymi obrażeniami, bądź śmiercią pieszego. Sprawcą, bądź ofiarą takiego wypadku może być każdy. Statystycznie dzieje się on w Polsce co 51 minut, a co 7 godzin ginie w nim pieszy. Najgorzej jest jesienią, szczególnie gdy robi się już ciemniej. Najbardziej niebezpieczne są wczesne godziny wieczorne.

Wypadek – suma różnych zdarzeń

Do większości wypadków z udziałem pieszych dochodzi na wyznaczonych przejściach przez jezdnię i skrzyżowaniach. Zdarza się, że pieszy nie zwróci uwagi na nadjeżdżający samochód, czy niespodziewanie wyjdzie zza przeszkody, ale większość odnotowanych wypadków spowodowanych jest przez błędy kierujących pojazdami. Główne przyczyny to nieudzielenie pierwszeństwa pieszemu i nieprawidłowe przejeżdżanie przejść dla pieszych.

– Kierując na terenie zabudowanym cały czas pamiętajmy o niechronionych uczestnikach ruchu, czyli tych, którzy nie mogą się skryć za maską ważącego ponad tonę samochodu – mówi mł. insp. dr Dariusz Podleś z Komendy Głównej Policji. – Jeżdżenie z przepisową prędkością 50 km/h i zredukowanie prędkości przed każdym przejściem dla pieszych to podstawa. Ważna jest również koncentracja nie tylko na jezdni, ale także na chodniku. W każdym momencie na ulicę może gwałtownie wybiec dziecko. Nie tak dawno temu mieliśmy do czynienia z takim wypadkiem w okolicach Suwałk. W wyniku obrażeń niespełna 3 letnie dziecko trafiło do szpitala. Strach pomyśleć jaki byłby finał tej historii, gdyby kierowca jechał szybciej – kończy inspektor z KGP.

Jak ratować ofiarę potrącenia?

Nie wszystko można przewidzieć i każdy kierowca musi się liczyć z możliwością potrącenia pieszego. Pierwszym zadaniem kierującego pojazdem jest w takie sytuacji zabezpieczenie miejsca.

– Włączamy światło awaryjne, zaciągamy hamulec ręczny, wyciągamy kluczyk ze stacyjki i wystawiamy trójkąt ostrzegawczy. Samochodu nie przestawiamy, by policja mogła ocenić przebieg wypadku – mówi Dariusz Podleś. – Dopiero wtedy podchodzimy do ofiary, sprawdzamy czy jest ona przytomna i dzwonimy na telefon alarmowy 112. Należy pamiętać, że nigdy nie rozłączamy się z dyspozytorem jako pierwsi – radzi.

Poszkodowanego, który jest nieprzytomny, ale oddycha i nie ma urazów, należy ułożyć w odpowiedniej pozycji ratowniczej, określanej jako bezpieczna – boczna ustalona. Pozwala ona zachować drożność dróg oddechowych, zapobiega zapadaniu się języka na tylną ścianę gardła, a także dostaniu się do układu oddechowego ciał obcych. Pozycja boczna powinna być stabilna, jak najbliższa ułożeniu na boku z odgięciem głowy i brakiem ucisku na klatkę piersiowa, by nie utrudniać oddechu.

Jeżeli poszkodowany nie oddycha i nie możemy wyczuć jego tętna, rozpoczynamy masaż serca oraz sztuczne oddychanie. W tym celu należy odsunąć jego głowę do tyłu, oraz rozchylić dłońmi żuchwę. Rozpinamy albo rozcinamy jego odzież wierzchnią i przykładamy splecione dłonie na wysokości 2/3 mostka. 30 razy mocno naciskamy klatkę piersiową na głębokość ok. 5 cm pochylając się tułowiem nad poszkodowanym (tempo 80 – 100 na minutę, ucisk krótszy niż sekunda). Następnie zatykamy nos poszkodowanego i robimy 2 wdechy metodą usta-usta. Procedurę wykonujemy do przywrócenia akcji serca i oddechu, lub do przybycia karetki pogotowia.

Więcej informacji można znaleźć na stronie **www.brd.policja.pl.**

SWISS CONTRIBUTION

Projekt współfinansowany przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej.

Pełny uśmiech >> Nawet specjalista może mieć kłopoty z oceną, czy ząb jest naturalny czy sztuczny

Licówki, korona, a może implant?

Zębom szkodzi wiele czynników, nie tylko niedostateczna higiena jamy ustnej.

Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl

Nie bez znaczenia są m.in. uwarunkowania genetyczne, które sprawiają, że przychodzimy na świat z predyspozycją do mocnych, równych zębów lub wprost przeciwnie - krzywych i podatnych na powstawanie ubytków.

Co szkodzi zębom

– Zębom szkodzą także niektóre choroby, zażywane leki, a nawet substancje zawarte w pokarmach i napojach – mówi stomatolog Michał Kaczyński.

Braki w uzębieniu mogą powstać także na skutek urazów, gdy ząb się ukruszy lub złamie. Istotne znaczenie ma oczywiście wiek. Im jesteśmy starsi, tym większe ryzyko, że nasz uśmiech stanie się niepełny. Ale nawet jeśli natura nie obdarzyła nas pięknymi, zdrowymi zębami, to nie znaczy, że na naszej twarzy nigdy nie rozbłyśnie „hollywoodzki" uśmiech. Z pomocą może przyjść lekarz dentysta wraz ze specjalistami z pracowni techniki dentystycznej.

– Możliwości, jakimi obecnie dysponujemy, pozwalają nadać zębom bardzo naturalny wygląd. Do tego stopnia, że nawet specjalista może mieć problemy z ustaleniem, czy pacjent ma uzębienie własne czy sztuczne – zapewnia doktor Kaczyński.

Licówki, korony

Taki efekt pozwalają uzyskać licówki, korony i mosty. Licówki to dobre rozwiązanie w przypadku przebarwień albo gdy nie odpowiada nam naturalny kształt zęba. Jednak gdy ząb ma duże wypełnienie lub gdy tkanki naturalne są w dużym stopniu zniszczone, wykonanie licówek nie jest możliwe. Wówczas lepszym wyjściem jest wykonanie korony protetycznej, która wzmocni całą strukturę zęba.

– Mosty wykonane bez użycia metalu są w całości zrobione z materiału niezwykle trwałego, bardzo dokładnie imitującego tkanki zęba. Najlepsze efekty estetyczne osiągamy, wykonując korony protetyczne z ceramiki prasowanej czy tlenku cyrkonu – wyjaśnia Michał Kaczyński.

Posiadanie koron wymaga jednak starannej higieny. Istnieją odpowiednie przybory. Są to np. specjalne przewleczki do nici dentystycznych, które umożliwiają ich przeciągnięcie pod przęsłami mostów.



fot. Fotolia

Utrzymaniu zębów w czystości sprzyjają pokarmy twarde oraz bogate w błonnik, np. owoce i warzywa

– Warto także zaopatrzyć się w specjalne szczoteczki jednopęczkowe lub międzyzębowe, które łatwo wprowadzić w ciasne przestrzenie – dodaje dentysta.

Sztuczny korzeń, a na nim implant

Dużym problemem bywa nawet brak jednego zęba. W jaki sposób najlepiej uzupełnić lukę?

– W takim przypadku postępowaniem z wyboru jest implantacja wraz z wykonaniem korony na implancie. Ta metoda pozwoli najlepiej przywrócić stan sprzed utraty zęba, gdyż implant funkcjonuje bardzo podobnie do naturalnego korzenia zęba – wyjaśnia specjalista.

Pozwala to również zachować zdrowe zęby sąsiednie, które w przypadku mostu protetycznego muszą być specjalnie przygotowane, m.in. oszlifowane.

Jedyną wadą tej metody jest cena implantu. Kosztuje średnio 3-4 tys. złotych.

Braki trzeba uzupełniać

Lekarze nie mają wątpliwości: brak nawet jednego zęba wpływa niekorzystnie na całe uzębienie. A im więcej luk, tym gorzej. Taki stan wpływa źle także na układ pokarmowy. Dlaczego? Bo w jamie ustnej zaczyna się proces trawienia pokarmów. Odpowiadają za to enzymy zawarte w ślinie. Gdy zębów brakuje, żucie jest zaburzone. ▲

Rozmowa >> z Agatą Chotkowską-Sekundą

Płynów do płukania ust należy używać z umiarem

Ekspert
> Agata Chotkowska-Sekunda
stomatolog



▲ Kamień nazębny to problem estetyczny czy zdrowotny?

– Przede wszystkim zdrowotny. Kamień nazębny sprzyja zapaleniu tkanek przyzębia, czyli parodontozie. Szczególnie ten odkładający się pod dziąsłami.

▲ Parodontoza to częsty problem?

– Owszem. Kamień nazębny, choć jest głównym winowajcą, nie jest jedynym czynnikiem sprzyjającym parodontozie.Nie bez znaczenia są także predyspozycje genetyczne. Kłopoty z dziąsłami nasilają niektóre schorzenia, np. cukrzyca. Przyczyną może też być nieprawidłowa higiena jamy ustnej, złe nawyki żywieniowe i palenie papierosów. Ryzyko wystąpienia schorzenia rośnie również z wiekiem.

▲ Jakie objawy powinny nas zaniepokoić?

– Krwawienie z dziąseł, które najczęściej pojawia się przy szczotkowaniu zębów i jest wynikiem zwiększonego ukrwienia tkanek chcących bronić się przed atakiem bakterii. Gdy zauważymy takie krwawienie, konieczna jest konsultacja u dentysty. Najlepiej u specjalisty periodontologa. Przy dużej tendencji do odkładania się złogów trzeba co pewien czas je usuwać.

▲ W drogeriach można znaleźć płukanki czy pasty, które mają chronić dziąsła.

– Te produkty problemu z pewnością nie rozwiążą. Można z nich korzystać, ale jako uzupełnienie terapii w gabinecie dentystycznym. Działanie takich preparatów jest bardzo powierzchniowe. Nie są one w stanie dosięgnąć źródła infekcji bakteryjnej, która skrywa się pod dziąsłami. Niemniej zastosowanie past czy płynów przeciwko parodontozie sprzyja gojeniu i zmniejsza liczbę drobnoustrojów w jamie ustnej. Płukanek stomatologicznych nie należy nadużywać.

Rozmawiała Ewa Kurzyńska

Porady >> Co możesz zrobić sam

Chroń zęby i dziąsła

▲ Pamiętaj o prawidłowej higienie. Szczotkowanie zębów rano i przed snem jest absolutne niezbędne. W ciągu dnia, po posiłkach, płucz usta wodę.

▲ Szczoteczkę wymieniaj regularnie, nie rzadziej niż raz na kwartał. Częściej, gdy włosie się odkształca.

▲ Pamiętaj o regularnych przeglądach dentystycznych. Harmonogram wyznaczy dentysta.

▲ Pokarmy bogate w cukier (np. słodycze) i skrobię (ziemniaki, czipsy) sprzyjają powstawaniu kwaśnego środowiska w jamie ustnej, które jest doskonałe dla bakterii.

▲ Nadmiar kwaśnych soków owocowych powoduje osłabienie szkliwa i doprowadza do nadwrażliwości na zimno i ciepło.

▲ Słodkie napoje (radzimy ograniczyć) lepiej pić przez słomkę, niż łykać bezpośrednio ze szklanki. Na koniec usta należy przepłukać czystą wodą.

▲ Pokarmy miękkie i lepkie sprzyjają gromadzeniu się szkodliwej płytki nazębnej między zębami.

▲ Unikaj podjadania między posiłkami. Bakterie znajdujące się w jamie ustnej dostają wówczas sporą porcję pożywki przez większą część dnia. **(ewa)**

Rozmowa >> Z Grażyną Metelską, dietetyczką z Polikliniki Arciszewscy

Sięgajmy po sezonowe warzywa

Ekspert
> Grażyna Metelska
dietetyczka
z Poliklinki Arciszewscy



▲ Jesień to chyba dobra pora, dla ciężarnych, jeśli chodzi o ułożenie zbilansowanej diety?

– To znakomita pora. W tej chwili jest obfitość warzyw i owoców. I – co bardzo ważne – tych regionalnych, które można i warto kupić z pierwszej ręki.

▲ Które warzywa przede wszystkim powinny wybierać kobiety w ciąży?

– Warto sięgać po pomidory, ponieważ zawierają mnóstwo likopenu, który jest świetnym, bardzo silnym przeciwutleniaczem.

▲ Dlaczego jest tak ważny?

– Przeciwutleniacze zapobiegają chorobom serca, starzeniu się. Chroni też płód. Pomidory zawierają też mnóstwo potasu, który zapobiega nadciśnieniu. A kobiety w ciąży mają do nie tendencję.

▲ Co jeszcze warto teraz jeść?

– Następnym produktem, który bym polecała, jest zielona pietruszka. Jedna łyżka pokrojonej natki zaspokoi dzienne zapotrzebowanie na witaminę C. Poza tym zielona pietruszka ma mnóstwo żelaza, chlorofil, witaminy i minerały. Suszona czy mrożona nie jest już tak bogata w potrzebne składniki. Poza tym jesienią polecałabym też trochę cebuli, trochę czosnku. Te warzywa, ze względu na to, że posiadają taki składnik, który nazywa się allicyną, są pogromcami bakterii i wirusów. Działają na nie jak antybiotyk. Cebula dodatkowo zawiera kwarcytynę, która zapobiega zakrzepom krwi.

Nasz konkurs

Moje Pierwsze Zdjęcie to konkurs, który organizujemy z Poliklinika Arciszewscy. Kierujemy go do przyszłych mam. Aby wziąć w nim udział, wystarczy na adres: zdjecie@poranny.pl swoją fotografię, na której widoczny będzie ciążowy brzuszek. Szczegóły: www.poranny.pl.

POLIKLINIKA arciszewscy
PARTNER KONKURSU

Jak mniej płacić za prąd w domu

FINANSE Żeby znacząco obniżyć rachunki, wystarczy czasami zmienić kilka przyzwyczajeń i kupić odpowiedni sprzęt. Sprawdź, jak zaoszczędzić!

Chłodziarka, kuchenka elektryczna, pralka, telewizor czy komputer... Są to urządzenia, które działając przez wiele godzin, pochłaniają najwięcej energii w statystycznym gospodarstwie domowym. Można jednak zmniejszyć comiesięczne opłaty za prąd oraz kontrolować wydatki. Poznaj sprawdzone, proste sposoby.



Fot. Fotolia

Na wysokość rachunków za prąd wpływa też kolorystyka mieszkania! Jasne odcienie zdecydowanie rozjaśniają pomieszczenie i pomagają efektywniej wykorzystać światło.

LODÓWKA

- To właśnie ona zużywa najwięcej energii! Jest odpowiedzialna za około 28 procent tej wykorzystanej w domu. W ciągu roku utrzymanie lodówki kosztuje statystycznego Polaka co najmniej 150 złotych. Ale jeśli posiada bardzo stary model, pobór mocy może być nawet dziesięciokrotnie większy. I w takim przypadku warto rozważyć zakup nowego. Pod uwagę bierzmy funkcjonalność sprzętu, rozmiar, wygląd i cenę. Zużycie prądu i klasa energetyczna należą do istotnych cech, ale tak naprawdę można o tym pomyśleć na... końcu.

- Efektywność energetyczna urządzeń określana jest literami alfabetu (od A do G). Klasa A to sprzęty najoszczędniejsze, G, które kończy wyliczankę, zarezerwowane jest dla najbardziej prądożernych urządzeń. Producenci mogą dodawać do litery A jeszcze plusy. Każdy plus więcej to 10 procent oszczędności w stosunku do klasy A. Tak więc lodówka klasy A++ będzie o 20 procent oszczędniejsza niż lodówka klasy A.

Bywa jednak, że lepiej zdecydować się na zakup urządzenia AGD w klasie A++ niż A+++! Dlaczego? Bo różnica w cenie może zwrócić się dopiero po kilkunastu latach. A przecież są raczej małe szanse na to, by lodówka działała prawidłowo, aż tak długo.

- Nie zapominajmy również o dopasowaniu parametrów urządzenia do wielkości i stylu życia naszej rodziny. Lodówka jest kwalifikowana do odpowiedniej klasy energetycznej z uwzględnieniem jej pojemności. A to oznacza, że duża lodówka klasy A może zużywać więcej prądu niż mniejsza klasy B...

Jeżeli nie będziemy w stanie wykorzystać w pełni pojemności urządzenia, które będzie w połowie puste, oznacza to dla nas niepotrzebne straty energii. Dlatego też wybierając nową lodówkę, kierujmy się zdrowym rozsądkiem i chłodną kalkulacją, a nie tylko symbolami. Sprawdźmy też pobór mocy urządzenia, aby wstępnie oszacować, ile zapłacimy za zużytą energię.

- Aby zaoszczędzić na rachunkach, nie trzeba mieć najnowszego modelu lodówki. Do zawyżania rachunków może się przyczynić nieprawidłowa eksploatacja sprzętu.

- Przykładowo należy jak najszybciej pozbywać się grubej warstwy lodu, co zdecydowanie pomaga utrzymać optymalną temperaturę. Lodowa pokrywa powyżej 0,5 centymetra powoduje wzrost zużycia energii - wyjaśnia Tomasz Żelazny ze sklepu ze sprzętem RTV i AGD oleole.pl

Unikajmy ustawiania urządzenia w pobliżu źródeł ciepła (na przykład przy grzejniku lub kuchence), bo wówczas utrzymanie odpowiedniej temperatury wewnątrz będzie się wiązało ze zwiększonym poborem energii. Oczywiście z tego samego powodu nie wstawiajmy do lodówki ciepłych potraw.

INNE SPRZĘTY AGD

- Oszczędności można również poczynić wybierając czajnik elektryczny z płytą grzejąca, zamiast grzałki.

- Jeśli chodzi o pralkę, to przy kolejnych praniach wykorzystuj w pełni ładowność bębna. Gdy rozważasz zakup nowej, sprawdź, ile nabiera wody do jednego cyklu i czy ma programy oszczędzające energię. O ile lodówki nie mają możliwości ograniczenia zużycia energii w przypadku tylko częściowego zapełnienia, o tyle w pralkach taka opcja istnieje. Optymalne wykorzystanie wody i energii uzyskujemy dzięki doborowi odpowiedniego programu, który zależy od wagi rzeczy oraz stopnia ich zabrudzenia.

- W zmywarce można oszczędzać energię i wodę, jeśli będziemy zmywać rzadziej, ale wykorzystując całą ładowność urządzenia. W przypadku mniej zabrudzonych naczyń korzystaj z programów eco (krótszy czas zmywania, mniejszy pobór energii).

- Modne i wygodne w utrzymaniu płyty grzewcze również mogą przyczynić się do poczynienia oszczędności. Elektryczne płyty indukcyjne zużywają ponad 90 procent energii do podgrzewania, podczas gdy płyty ceramiczne czy gazowe większość ciepła oddają do otoczenia.

KOMPUTER I TELEWIZOR

Można powiedzieć, że są prawdziwymi pożeraczami prądu. Nowe urządzenia rzadko są fabrycznie skonfigurowane w ten sposób, aby pobierały mało energii. Czasami aby zaoszczędzić, wystarczy zmniejszyć jasność ekranu telewizora, przełączyć urządzenie w stan czuwania albo pamiętać o wyciągnięciu wtyczki z gniazdka przed wyjściem z domu, albo choćby przed dłuższym wyjazdem.

- Włączony komputer, na którym nie jest uruchomiony żaden program pobiera około 70-80 watów. Aby nieco zaoszczędzić, wystarczy ustawić urządzenie w tryb uśpienia przy podłączonym zasilaniu. W opcjach sprzętu można również określić wyłączanie dysku, co jeszcze bardziej zredukuje koszty.

- Problematyczne bywają również nowsze modele telewizorów. Przykładowo odbiornik nie musi być ustawiony na pełną jasność ekranu. Wybranie minimalnej lub chociażby średniej jasności monitora może zredukować pobór prądu nawet o 60 procent! W tej grupie urządzeń największe zużycie energii ma telewizor plazmowy. W porównaniu z odbiornikiem LCD różnice w poborze energii mogą wynieść nawet 50 procent.

- Niedocenionym pożeraczem prądu jest również dekoder satelitarny lub kablowy. Trzygodzinne oglądanie telewizji może nas kosztować w ciągu roku dodatkowo aż około 100 złotych.

KWESTIA ZASILANIA

Współczesne telewizory, komputery, ale także routery wyposażone są w funkcje, dzięki którym możliwe jest obniżenie zużycia energii. Warto o tym pamiętać, gdyż jeden wat mocy, przy cenie rynkowej 55-65 groszy za kilowatogodzinę w dzień (podczas taryfy nocnej będzie znacznie taniej), to oszczędność od kilku do kilkunastu złotych miesięcznie.

Sporo oszczędności może przynieść również wymiana starych zasilaczy w urządzeniach elektronicznych. Modele wyposażone w dawny typ transformatora mogą pobierać do kilkudziesięciu razy więcej energii niż sprzęty z nowoczesnymi zasilaczami impulsowymi. Koszt wymiany wynosi od 20 złotych wzwyż. - Należy jednak pamiętać, że zasilacze impulsowe dobrze sprawdzą się przy komputerach, dużo gorzej natomiast w przypadku sprzętu audio - ostrzega ekspert.

NA CZYM ZAOSZCZĘDZIĆ, A NA CZYM NIE

Nie warto żałować pieniędzy na zakup urządzeń, które działają w domu bardzo długo lub przez cały czas. Wydatki na energooszczędną lodówkę, telewizor, a nawet komputer - mimo większego kosztu początkowego - ostatecznie się nam zwrócą. Bardziej liberalne podejście można zastosować kupując żelazko, suszarkę do włosów, odkurzacz lub rzadko stosowane sprzęty budowlano-remontowe. Zawsze jednak należy zachować rozsądek.

W PIGUŁCE

Wysokie rachunki za zużycie energii wynikają nie tylko z jej rosnących cen, ale również z niewłaściwej eksploatacji i doboru sprzętu. - Wysoka cena urządzenia nie gwarantuje nam możliwe najniższych rachunków. Ważny jest sposób jego eksploatacji, a także odpowiednio dobrane do potrzeb parametry sprzętu, który ma działać przez lata - podsumowuje T. Żelazny. - Wspomnieć należy również o ładowarkach nagminnie pozostawianych w gniazdkach, zapominaniu o wyłączaniu sieć bezprzewodowej przed wyjściem z domu. Albo zwykłych żarówkach, które powinny zostać wymienione na energooszczędne przynajmniej tam, gdzie światło pali się z założenia dłużej.

Nowoczesna świetlówka kompaktowa to spory wydatek, który jednak szybko się zwraca. Przykładowo: jeśli mamy w salonie żyrandol na trzy tradycyjne żarówki 100 W i każdą z nich wymienimy na świetlówkę o takiej samej mocy, ale 20 W, to już po roku oszczędzimy 107,91 zł. A podczas całego okresu użytkowania świetlówki (osiem lat) - zyskamy 863,28 zł (wyliczenia firmy Philips).

(oprac. kb)

PROSTE POMYSŁY, DZIĘKI KTÓRYM ZAOSZCZĘDZISZ

Nie musisz wymieniać komputera, telewizora czy pralki, aby obniżyć rachunki. Zacznij od wyłączania na noc i podczas dłuższej nieobecności w domu wszystkich urządzeń, które mają tzw. trybie stand-by (są gotowe do rozruchu). Co prawda czuwanie nie pobiera wiele energii, ale w skali roku to zmarnowane dziesiątki kilowatów energii.

Gdy wyjeżdżasz z domu na dłużej, warto odłączyć wszystkie urządzenia od gniazdka, nawet lodówkę. Albo ustaw ją na niższy poziom chłodzenia. Nigdy nie zostawiaj uchylonych drzwi lodówki. Otwierają ją tylko na chwilę. Zadbaj, by panował w niej porządek. Wtedy nie będziesz tracił czasu na poszukiwania właściwego produktu.

Jeśli ogrzewasz dom elektrycznie albo masz bojler, tak ustaw ich działanie, by nie pobierały energii w czasie Twojej nieobecności. A jeśli to możliwe, przejdź na nocną taryfę. Wtedy w określonych godzinach będziesz mógł po niższej stawce zrobić pranie, prasowanie, ogrzać dom czy wodę.

Używany często piekarnik elektryczny jest jednym z najbardziej kosztownych urządzeń w kuchni. Aby zapewnić efektywne wykorzystanie ciepła, powinieneś unikać niepotrzebnego otwierania drzwiczek w czasie jego pracy. Biorąc pod uwagę fakt, że najwięcej energii pochłania samo rozgrzewanie piekarnika, warto wykorzystywać to urządzenie tylko wtedy, gdy przyrządzasz dużą porcję potrawy, która wymaga długiego pieczenia. Tosty czy zapiekanki będą tańsze w przygotowaniu, gdy użyjesz tostera lub opiekacza.

88
proc. Polaków wymieniło żarówki na energooszczędne

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

Skrzypce z Titanica

Skrzypce, które – jak wiele na to wskazuje – grały do końca na Titanicu nim statek poszedł na dno w czasie dziewiczego rejsu w 1912 roku, zostały sprzedane w weekend na aukcji. Anonimowy nabywca kupił instrument w domu aukcyjnym Henry Aldridge and Son w Wiltshire w południowo-zachodniej Anglii za 900 000 funtów. Powszechnie uważa się, że skrzypce należały do szefa orkiestry Wallace'a Hartleya.

Prowadzący licytację Andrew Aldridge zapewniał, że instrument od czasu ujawnienia w roku 2006 przeszedł wiele testów, które potwierdziły jego autentyczność. Zbudowane w Niemczech skrzypce były prezentem dla Hartleya od narzeczonej Marii Robinson z okazji zaręczyn.

PAP LIFE

Colin Firth u Woody'ego Allena

Colin Firth, laureat Oscara za rolę w filmie „Jak zostać królem", gra w najnowszym filmie Woody'ego Allena „Magic In The Moonlight". Fabuła filmu Allena – jak zwykle – trzymana jest w tajemnicy. Do okresu promocyjnego nikt nie będzie wiedział, o czym opowie mistrz komedii w swoim 47 filmie, który ma być komedią romantyczną.

Wiadomo tylko, że akcja filmu toczyć się będzie najprawdopodobniej w latach 30. ubiegłego wieku na południu Francji.

PAP LIFE

Posiadłość Jordana do kupienia

Michael Jordan wystawił na aukcję swą rezydencję w Highland Park nieopodal Chicago. Cena: 21 000 000 dolarów. W domu znajduje się m.in. 9 sypialni i 15 łazienek, a na terenie kompleksu hala do gry w koszykówkę, basen i kort tenisowy. Aukcje zaplanowano na 22 listopada.

Sam koszykarz mieszka już od niedawna w nowej posiadłości na Florydzie, gdzie jest sąsiadem Tigera Woodsa. Koszt budowy nowego domu pochłonął ponad 12 mln dolarów. Siedziba znajduje się na terenie ekskluzywnego klubu (Bear's Club), do którego wpisowe wynosi 350 tysięcy, a roczne opłaty to 25 tys. dolarów.

PAP LIFE



FOT. PAP/ EPA/ERIK S. LESSER

Codziennie ciężka praca

W niedzielę Miss Polonia Paulina Krupińska poleciała do Moskwy na zgrupowanie przed finałem Miss Universe, który odbędzie się 9 listopada



FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

Paulina Krupińska

podczas pokazu kreacji przygotowanych dla niej na wybory Miss Universe przez duet projektantów Paprocki&Brzozowski

• Sprawdzałaś przed wylotem temperaturę w Moskwie?

– Jestem przygotowana na niską temperaturę. Spakowałam ciepłe ubrania, czapki, rękawiczki itd. Koleżankom z Ameryki Południowej i Środkowej może być trudno w tej strefie klimatycznej. Mam nadzieję, że teraz dziewczyny z naszego kontynentu mają większe szanse. Ostatni raz Europejka wygrała w 2002 r., a konkurs nie gościł w Europie od 13 lat.

• Jak wyglądały w Polsce twoje przygotowania do finału Miss Universe?

– Przede wszystkim dbałam o formę fizyczną. Codziennie jeździłam na rowerze. Nie lubię siłowni, zajęć grupowych, wolę kontakt z naturą. Ponadto kompletowałam garderobę. Bardzo dużo polskich projektantów pomagało mi w tym. Jestem im za to bardzo wdzięczna. Jeśli chodzi o przygotowania do występowania na scenie i przed obiektywem, nic bardziej mnie nie przygotowało niż dziesięć lat pracy w zawodzie modelki.

• Od jakich projektantów będziesz mieć kreacje?

– Paprocki i Brzozowski zaprojektowali mi strój narodowy i sukienkę finałową. Część ubrań pożyczyły mi też dziewczyny z Bizuu. Projektowała też dla mnie koleżanka. Mam szczęście, że znam wiele osób z branży mody i teraz mogłam poprosić je o pomoc. Chciałabym zaprezentować się jak najlepiej podczas całego zgrupowania, a nie tylko na samej gali. Nasz wygląd będzie ważny każdego dnia. Wszędzie fotoreporterzy, codziennie wyjścia, imprezy... Przez trzy tygodnie muszę wyglądać jak milion dolarów.

• Jak będziemy wyglądać twoje życie przez te trzy tygodnie?

– Dopytywałam się Marceliny i Rozalki, moich poprzedniczek, jak wyglądy ich zgrupowania. Powiedziały mi, że każdego dnia czeka mnie naprawdę ciężka praca. Ludzie mogą myśleć, że uczestniczki konkursu wyłącznie zwiedzają, uśmiechają się, machają ręką i podczas finałowej gali pokazują się na scenie. Tymczasem, każdego dnia będę mieć wywiady, spotkania, sesje zdjęciowe, próby choreografii. Dziewczyny na takich zgrupowaniach śpią maksymalnie po 4, 5 godzin dziennie. Są odgrodzone od świata. Mają swoich opiekunów, którzy przypadają na trzy, cztery dziewczyny. Mają też ochroniarzy pod pokojem. Nie są nawet w stanie wyjść do swoich bliskich czy znajomych.

• Szlifujesz angielski?

– Mówię po angielsku komunikatywnie, może nie bardzo biegle, ale mam nadzieję, że na takim poziomie, jaki znam, bez problemów sobie tam poradzę.

• Pytania o ochronę lasów tropikalnych nie spędzają ci snu z powiek?

– Akurat w konkursie Miss Universe nie ma takich pytań. Natomiast podczas zgrupowania pojawiają się pytania w stylu: Co zmieniłabym w swoim życiu, jak wyglądała moja najgorsza randka. Na szczęście, nie musimy mówić o ekologii czy polityce. Nie ma wcześniej przygotowanej listy pytań. Idziemy na żywioł. W samym finale pytania zadawane są najlepszej piątce dziewczyn.

• Co czeka na zwyciężczynię?

– Do wygrania jest 20 tys. dolarów i wiele nagród rzeczowych. Ponadto, Miss Universe przeprowadzi się do Nowego Jorku i zamieszka w przygotowanym specjalnie dla niej apartamencie. Czeka ją wiele podróży i udział w projektach, którym przyświeca szczytny cel.

• Na tronie Miss Polonia zasiadasz już ponad pół roku. Z projektów, w którym przez ten czas brałaś udział, z którego jesteś najbardziej dumna?

– Udało mi się coś więcej niż tylko być miss. Dostałam swój cykl w „Pytaniu na śniadanie" pod tytułem „Miss Sport". Każdego dnia nabieram doświadczenia. Praca reporterki-dziennikarki jest dla mnie czymś nowym. Wcześniej pracowałam przed kamerą tylko jako modelka lub aktorka grająca w reklamach.

ANDRZEJ GRABARCZUK/PAP LIFE



Wraca Graham Norton Show

Graham Norton Show to jeden z najbardziej znanych programów w BBC Entertainment, w którym gospodarz przepytuje największe gwiazdy. Kogo zobaczymy w nowej serii, którą będzie można oglądać od 31 października?

Harrison Ford (na zdjęciu) rozprawi się z plotkami na jego temat. Będzie też Benedict Cumberbatch, serialowy Sherlock Holmes i występ Jamesa Blunta, który zaprezentuje swój nowy singiel „Bonfire Heart".

Aktor przepytany

Kazimierz Kaczor, wybitny aktor teatralny i filmowy, znany jest z wielu ról: Leona Kurasia w „Polskich drogach", Jana Serce czy Zygmunta Kotka z serialu „Alternatywy 4". Teraz, w rozmowie z Pawłem Piotrowiczem opowiada o swojej karierze, przyjaźniach i miłościach. W książce „Kazimierz Kaczor. Nie tylko polskie drogi", która ukaże się na początku listopada nie brakuje też anegdot z planów filmowych. Nie brakuje też niepublikowanych dotąd fotografii.



FOT. WYDAWNICTWO SINE QUA NON

kartka z kalendarza 22 października

1883
w Nowym Jorku otwarto Metropolitan Opera

1956
pierwszy lot amerykańskiego śmigłowca wielozadaniowego Bell UH-1

1964
francuski pisarz Jean-Paul Sartre został laureatem Nagrody Nobla w dziedzinie literatury

1980
w pierwszym meczu 1/16 finału Pucharu UEFA Widzew Łódź pokonał Juventus F.C. 3:1

1999
premiera filmu „Pan Tadeusz" w reżyserii Andrzeja Wajdy

1999
premiera albumu „Miłość w czasach popkultury" grupy Myslovitz

2009
premiera systemu operacyjnego Windows 7

14 000 000

dolarów to budżet filmu „Rambo: Pierwsza Krew" z Sylvestrem Stallone w roli głównej. Film powstał na podstawie książki Davida Morrella pod tym samym tytułem, a wyreżyserował go Ted Kotcheff. Film swoją premierę miał 22 października 1982 roku

Autor zadań: HELLES

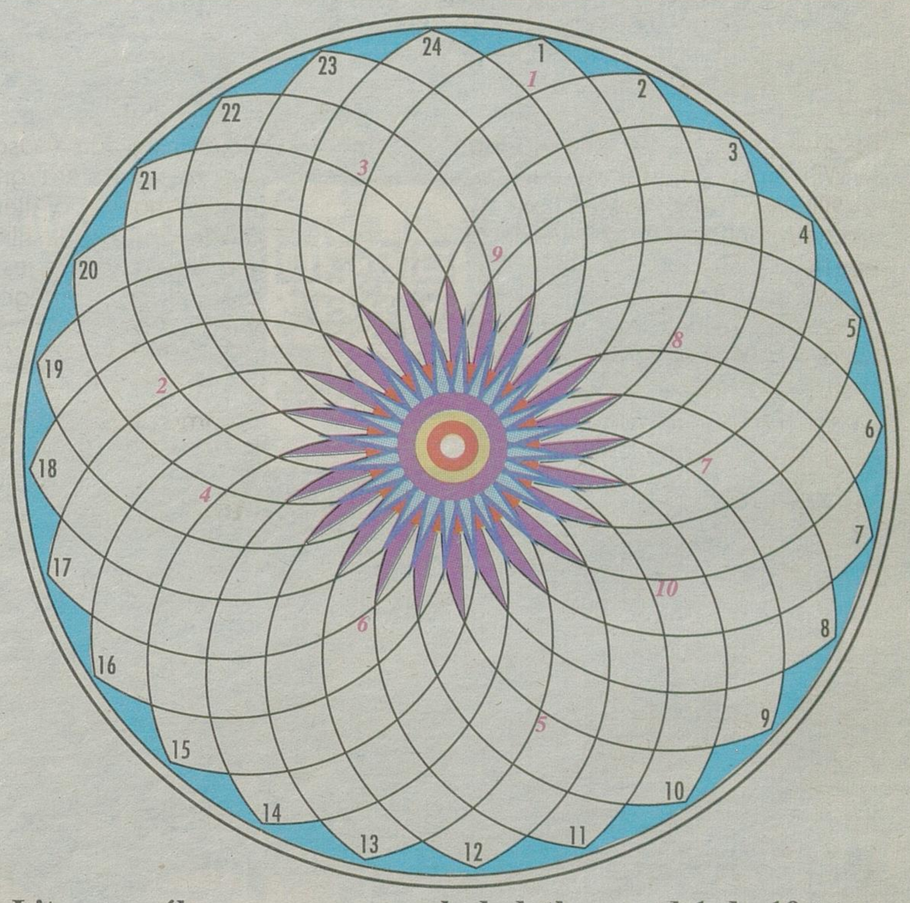
1. Krzyżówka panoramiczna

ROŚLINNA PRZYPRAWA / CZĘŚĆ NARTY LUB TWARZY
GORĄCY SOS DO DESERÓW
PĘTA, KAJDANY
TAAAAAAAAKI DUSICIEL
USPOKAJAJĄCY PIERWIASTEK CHEMICZNY
OSTRZE STRZAŁY / OBERWANIE CHMURY
KWITNIE TYLKO RAZ W ŻYCIU
MOŻE BYĆ WYDECHOWA
CZĘŚĆ ZEWNĘTRZNA APARATU
PIĘKNO, KRASA
LECZY NOWOTWORY / RODZAJ KANAPY
ANTONIM STARTU / PAPIERY URZĘDOWE
TEMATYKA MIŁOSNA / KIŚĆ OWOCÓW
ŁOWCA BEZPAŃSKICH PSÓW
ZASUWA DO PRZYMYKANIA KANAŁU KOMINOWEGO
SKWARKI NA KASZY
OJCZYZNA ODYSEUSZA
RODZAJ DUŻEGO BALKONU
DIABEŁ MORSKI / „ZAD" KACZKI
MASZYNA DO SORTOWANIA ZIARNA
POWIEŚĆ PRUSA
JADALNY OWOC PALMY / OWAD PASOŻYTNICZY
ZWIĄZAŁ SIĘ Z BUTANEM
PRACY LUB EUROPEJSKA
DAWNY WÓZ TURECKI / WASZMOŚĆ PAN
REKLAMOWANY PROSZEK DO PRANIA
TNĄCA CZĘŚĆ NOŻA
OBCHODZI IMIENINY RAZEM Z LESZKIEM
RODZAJ GLEBY / NORMA POSTĘPOWANIA
GATUNEK PALMY
POTRAWA NIE DLA JAROSZA
IMIĘ POLAŃSKIEGO
POŁOWA ROKU AKADEMICKIEGO
NAUCZYCIEL MORALNOŚCI
MOTYW DEKORACYJNY / BÓG MIŁOŚCI
MAŁY SAMOCHÓD WYŚCIGOWY
DAWNIEJSZE „CŁO"
ATAK SZAŁU
WAGA OPAKOWANIA / ZAKAŁA RODZINY
SZACUNEK, POWAŻANIE
OLEJEK RÓŻANY
PIENIĄDZE, GOTÓWKA
ZNIEWAGA

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39

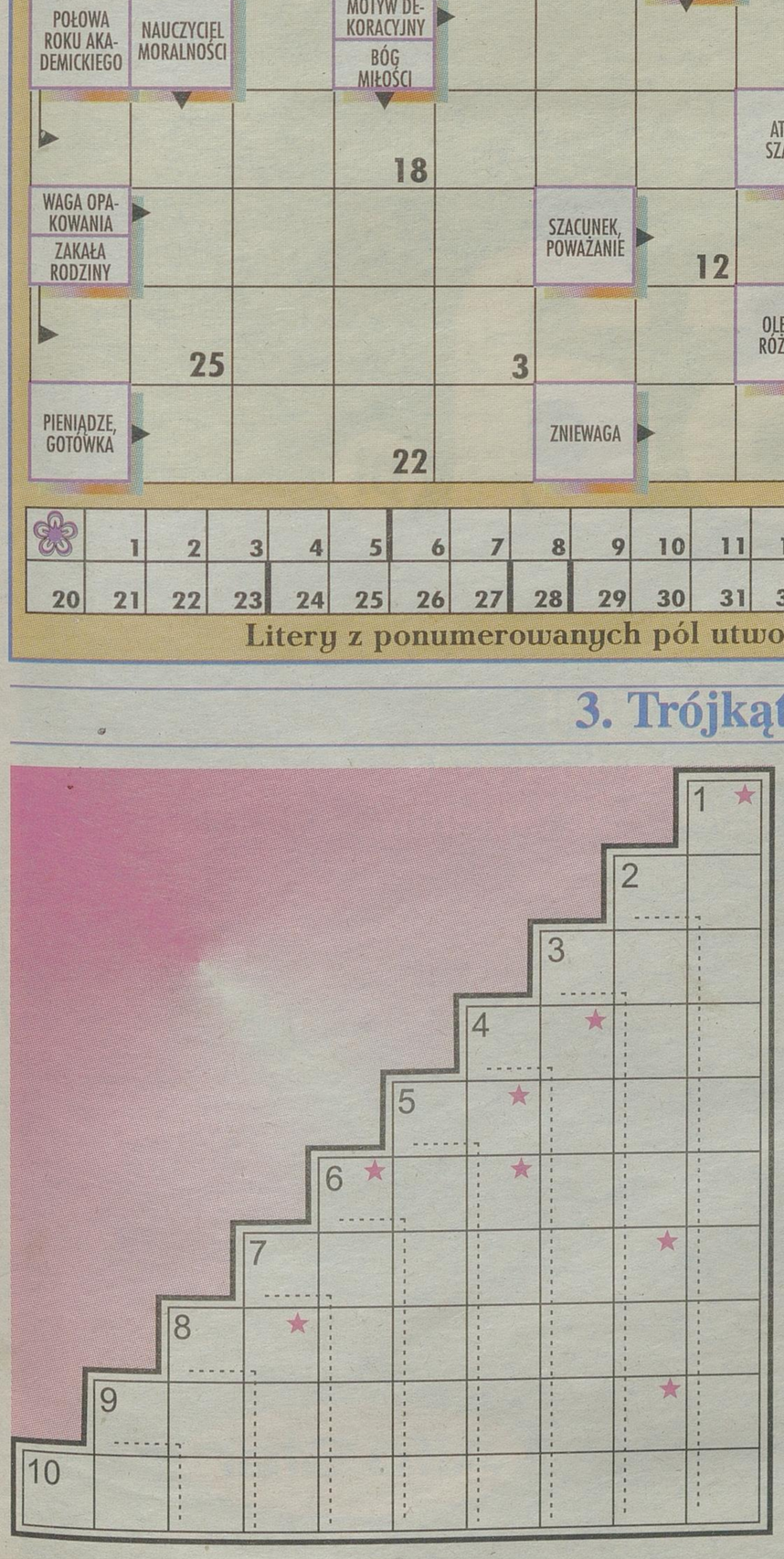
Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie

2. Rozeta



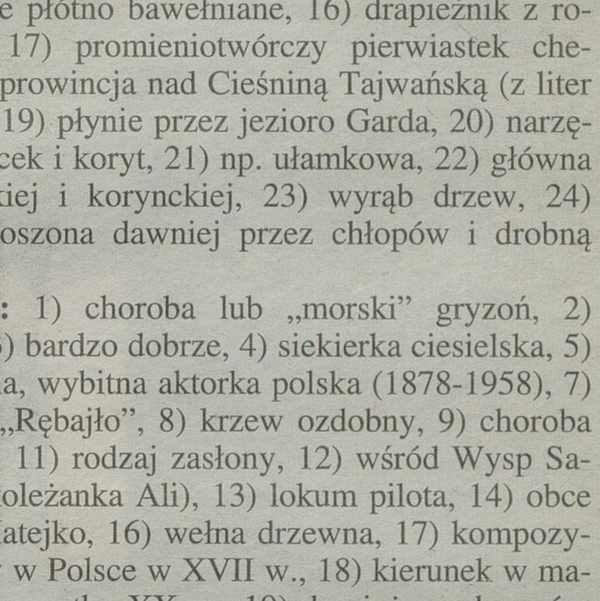
Litery z pól ponumerowanych dodatkowo od 1 do 10 utworzą rozwiązanie – tytuł piosenki zespołu Golec uOrkiestra.
PRAWOSKRĘTNIE: 1) grała główną rolę w filmie „Królowa Bona", 2) naczyńko na lekarstwo, 3) środkowa część koła, 4) miasto w Brazylii, w stanie Său Paulo, 5) autor „Ulicy Ogrodowej", 6) zakład produkujący sól z solanki, 7) mafia neapolitańska, 8) włoski gruczołowe egzotycznych owoców, stosowane jako środek przeciw tasiemcom (z liter wyrazu „makala"), 9) twórca węgierskiej tragedii, 10) Paulina Młynarska-… , polska aktorka, dziennikarka radiowa i telewizyjna, 11 siedziba pistoletu, 12) regulator chodu zegarka, 13) potas, 14) rekwizyt podróżnego, 15) cienkie płótno bawełniane, 16) drapieżnik z rodziny łaszowatych, 17) promieniotwórczy pierwiastek chemiczny, 18) chińska prowincja nad Cieśniną Tajwańską (z liter wyrazów: nice, uf!), 19) płynie przez jezioro Garda, 20) narzędzie do żłobienia niecek i koryt, 21) np. ułamkowa, 22) główna część głowicy jońskiej i korynckiej, 23) wyrąb drzew, 24) wierzchnia odzież noszona dawniej przez chłopów i drobną szlachtę.
LEWOSKRĘTNIE: 1) choroba lub „morski" gryzoń, 2) strzelba myśliwska, 3) bardzo dobrze, 4) siekierka ciesielska, 5) swojski kwef, 6) Irena, wybitna aktorka polska (1878-1958), 7) używał pseudonimu „Rębajło", 8) krzew ozdobny, 9) choroba nerek, 10) pieniądze, 11) rodzaj zasłony, 12) wśród Wysp Salomona (jadalnia + koleżanka Ali), 13) lokum pilota, 14) obce pieniądze, 15) Jan Matejko, 16) wełna drzewna, 17) kompozytor włoski, działający w Polsce w XVII w., 18) kierunek w malarstwie francuskim początku XX w., 19) drapieżna ryba mórz ciepłych, 20) stopień czcionki, 21) hormon roślinny, 22) sprawa sądowa, 23) miasto w pow. konińskim z „Bramą Napoleona", 24) wykonawca malowideł w Białym Domku w Łazienkach.

3. Trójkąt lubelski



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł filmu Federico Felliniego.
WZDŁUŻ LINII PRZERYWANEJ: 2) biegły w arytmetyce, 3) nagromadzenie odłamków skalnych, 4) mała torebka z przegródkami, 5) polski rysownik, grafik i malarz, uczeń Jana Piotra Norblina (z liter wyrazów: pik, słoń), 6) krzew lub drzewo tropikalne o leczniczej korze zwanej kaskarylą, 7) przytłaczające mnóstwo, 8) dramatopisarz amerykański, autor „Ulicy", 9) bezmyślny widz.
PIONOWO: 1) stopień podoficerski w polskiej kawalerii, 2) dawniejsza nazwa semafora kolejowego, opłatek na proszek, 4) poeta polski, autor utworu „Idzie żołnierz borem lasem", 5) składnik jądra atomowego, 6) coś do śmiechu, 7) lewa strona ubrania, 8) ryba zwana też boleniem, 9) japońska gra narodowa rozgrywana 181 białymi i 181 czarnymi kamieniami na kwadratowej tablicy.
POZIOMO: 2) łódź na której Heyerdahl przepłynął Atlantyk, 3) męczy po przepiciu, 10) jeden z przypadków.

4. Kwadrat magiczny



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
1) największa wyspa w Cykladach, 2) towar na niby, 3) bakteria spiralna, 4) kąśliwy utwór, 5) opis stanu zagospodarowania lasu, 6) miasto portowe w Japonii, na Honsiu.

Rozwiązania zadań

1. Będąc prenumeratorem, masz zysk i wygody spore, 2. „Ściernisko", 3. „Wałkonie", 4. Notatka.

Wejdź na
podajnewsa.pl

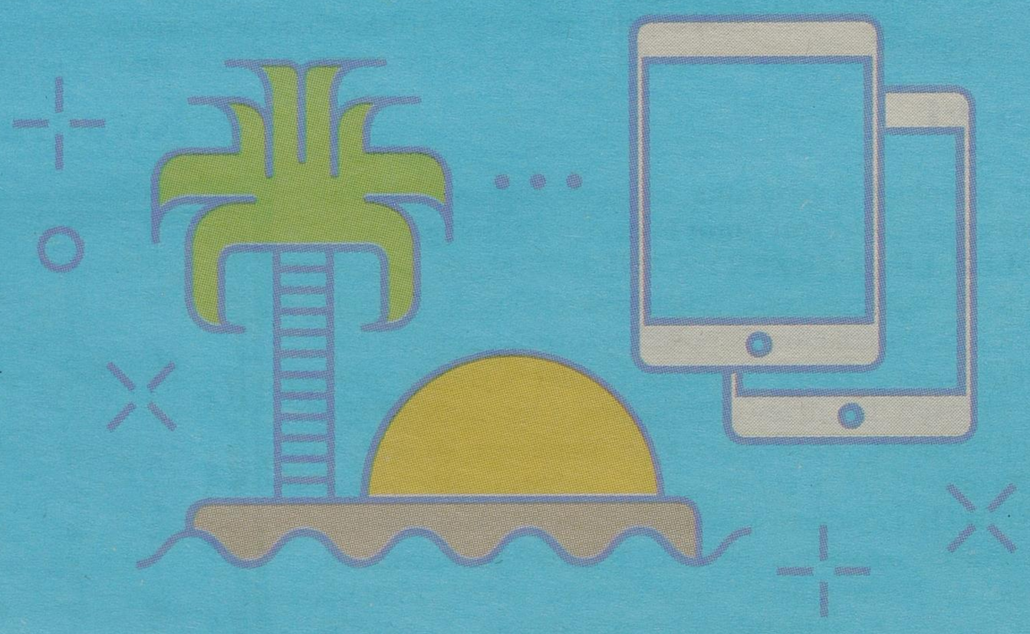
Podziel się
newsem
ze swojego
portalu

podaj newsa.pl

120

Zbieraj punkty

Wygraj:
wycieczkę dla 4 osób
oraz jeden z 36 tabletów



WSPOLCZESNA.pl

konkurs
podajnewsa
zabierz znajomych na wycieczkę

Sponsor wycieczki:
Alfa Star

Konkursy >> Najlepsze kwatery mają swój styl i klimat, oferują coś więcej niż tylko pokoje

Do tych gospodarstw warto przyjechać

Dzisiaj, żeby zadowolić gości, trzeba ich czymś zaskoczyć, czymś się wyróżnić. Wiedzą o tym dobrze zwycięzcy konkursu na najlepsze gospodarstwo agroturystyczne.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl



Zwycięzcy konkursu prezentują swoje trofea. Od prawej stoją: Iza Bieluczyk, Andrzej Mosiewicz i Paulina Mosiewicz.

Andrzej Mosiewicz i Iza Bieluczyk ze wsi Giby (powiat sejneński) prowadzą gospodarstwo agroturystyczne niecałe cztery lata. Mimo to uznano je w tym roku za najlepsze w województwie podlaskim.

Gospodarz z Gib podkreśla, że jego obejście składa się z nowych budynków. Powstały one 13 lat temu, ale budując je starał się wzorować na dawnej wiejskiej architekturze.

– Wykańczając wnętrze domu postawiłem na naturalne materiały, takie jak drewno – podkreśla. – W moim ogrodzie nie rosną popularne ostatnio iglaki, tylko jabłonie.

W domu postawił też piec chlebowy.

– Częstujemy naszych gości naszymi domowymi wypiekami – tłumaczy.

Petanque robi furorę

Andrzej Mosiewicz pod działalność agroturystyczną przeznaczył pięć pokoi, każdy z nich ma łazienkę. W jego gospodarstwie goście mogą za darmo korzystać z różnych sprzętów turystycznych: łódki, żaglówki, deski surfingowej, roweru wodnego. Do ich dyspozycji jest również boisko do siatkówki i petanque.

– Jestem fanem tej gry – mówi Andrzej Mosiewicz. – A i gościom się ona podoba, nawet tym, którzy wcześniej nie mieli z nią do czynienia.

Gospodarstwo Andrzeja Mosiewicza i Izy Bieluczyk, choć jest stosunkowo „młode", ma już swoich stałych klientów. Przyjeżdżają oni także poza sezonem głównym – wiosną na majówkę, jesienią na grzyby, a zimą na sylwestra, kulig, ognisko.

– Zimą na jeziorze urządzamy boisko do hokeja – opowiada gospodarz z Gib.

Ale wcale nie powiedział on jeszcze ostatniego słowa. Plany na przyszłość są imponujące.

– Chciałbym w ogrodzie wstawić sprzęt do fitness – tłumaczy. – A może uda mi się także zbudować kort tenisowy.

Nie ukrywa, że liczy na wsparcie z dotacji przeznaczonych na działalność agroturystyczną. Dotychczas z nich jeszcze nie korzystał.

Promocja przez tatarskie jedzenie

Na tle podlaskich gospodarstw agroturystycznych wyróżnia się także Tatarska Jurta Dżennety Bogdanowicz z Kruszynian (2. miejsce w konkursie).

– Jesteśmy jedynym w Polsce gospodarstwem agroturystycznym tatarskim – tłumaczy.

Tatarską Jurtę prowadzi od 10 lat. Podkreśla, że przez ten czas dużo się zmieniło, choć wszystko było robione małymi kroczkami.

– Bazowaliśmy na starym gospodarstwie dziadka mego męża i ziemi, którą jego rodzina otrzymała od króla Jana III Sobieskiego – mówi Dżenneta Bogdanowicz. – W gospodarstwie wszystko jest autentyczne, zrobione naszymi rękami.

Rozpoczęli nietypowo – od promocji tatarskiego jedzenia. Później zaczęli rekonstruować dom, stworzyli salę dla gości. I zaczęli organizować imprezy tatarskie: Festiwal Kultury i Tradycji Tatarskiej, Sabantuj. Dzisiaj pozostała tylko ta druga.

– Staramy się przybliżać i religię, i kulturę – tłumaczy organizatorka.

Jednocześnie dodaje, że tatarska kuchnia nadal jest bardzo ważnym elementem. Kiedyś Kruszyniany ludziom w kraju kojarzyły się tylko z meczetem. Teraz są rozpoznawane także ze względu na tatarskie jedzenie.

Dżenneta Bogdanowicz nie narzeka na brak gości. Jest zadowolona z tegorocznego sezonu.

Gospodarstwo Carski Trakt w Sulinie (3. miejsce w konkursie) to raj dla miłośników przyrody, zwłaszcza dla ornitologów. Największą atrakcję stanowią parki: Biebarzański Park Narodowy, Narwiański Park Narodowy oraz Łomżyński Park Krajobrazowy Doliny Narwi. Choć gospodarze podkreślają, że Biebrza nie wymaga reklamy, nie oznacza to jednak, że nie należy zapewniać gościom dodatkowych atrakcji. Jak czytamy na stronie internetowej gospodarstwa, goście mogą m.in. urządzić wojnę paintballową na wybranym terenie, pojeździć qadem, na koniach (dzieci na kucykach) lub bryczką (zimą kuligiem).

Elżbieta i Jan Nadolni, właściciele Carskiego Traktu prowadzą ekologiczne gospodarstwo rolne. Zdrowe, ekologiczne produkty wykorzystują w kuchni .

Konkurs na najlepsze gospodarstwo agroturystyczne woj. podlaskiego zorganizował Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. Rywalizowało 14 gospodarstw.

Maszyny >> Nie ma unijnych funduszy i nowe ciągniki sprzedają się słabiej

Używane traktory coraz popularniejsze

Wrzesień pokazał nowe tendencje na rynku ciągników rolniczych. Zarejestrowano 1007 nowych maszyn, czyli o 268 sztuk mniej niż przed rokiem i 48 mniej niż przed miesiącem. Gdy nowe traktory tracą, umacnia się rynek maszyn używanych.

W ubiegłym miesiącu zakupiono ich o prawie 3 proc. więcej niż w tym samym okresie 2012 roku – informuje agencja Martin&Jacob, monitorująca rynek rolniczy.

Wrzesień przyniósł 1007 rejestracji nowych ciągników rolniczych. To 22,7 proc. mniej niż przed rokiem. Mimo, że sezon najcięższych prac powoli się kończy, nie widać dużego wzrostu zainteresowania nowymi maszynami. Choć ilość ich rejestracji spadła, sytuacja na całym rynku wcale nie jest taka zła. Nadal nie przedstawia się tak optymistycznie, jak przed rokiem, ale wskazuje, że rolnicy wciąż chcą inwestować w sprzęt. Pokazuje to zwiększenie się popytu na ciągniki używane. Ich sprzedaż wzrosła zarówno w porównaniu do poprzedniego miesiąca (13,8 proc.), jak i roku (2,8 proc.).

W ślad za tym, jak na rynku pogłębiają się spadki, narastają głosy odnośnie nasycenia rynku traktorów w Polsce. Nic bardziej mylnego.

– Do tego nasycenia brakuje nam jeszcze bardzo wiele, a potencjał na nowe traktory wynosi około 16 tys. sztuk – zauważa Mariusz Chrobot, wiceprezes Martin&Jacob, firmy monitorującej rynek rolniczy. – Rolnicy chcą i muszą inwestować w sprzęt, ale perspektywa wydawania własnych pieniędzy trochę studzi ich zapały.

To dlatego do łask wracają maszyny używane, które powoli zaczynają brać górę nad traktorami fabrycznie nowymi.

Dwóch czołowych producentów ostatnich miesięcy we wrześniu odnotowało niemal taką samą ilość rejestracji. Jednak to ciągniki marki John Deere po raz trzeci z rzędu były w Polsce rejestrowane najczęściej. Amerykański producent wyprzedził tym razem New Holland zaledwie o jedną sztukę, rejestrując 182 maszyny. Firmy te toczą ze sobą bój od kilku miesięcy, ale nadal liderem rynku po dziewięciu miesiącach jest New Holland ze sprzedażą na poziomie 2148 sztuk (John Deere – 1944 szt.). Tradycyjnie na trzecim miejscu uplasowała się firma Zetor ze sprzedażą na poziomie 134 szt.

We wrześniowym zestawieniu na szczególną uwagę zasługuje japońska Kubota. Z każdym kolejnym miesiącem rolnicy coraz chętniej kupują tę markę. We wrześniu Kubotę zarejestrowano 64 razy, czyli firma wyrównała swój rekordowy wynik z lipca. **opr. (koci)**

Ceny >> Nie ma na nie popytu

Potaniały nawozy mineralne

Ceny nawozów mineralnych w ciągu miesiąca spadły. Zmniejszył się bowiem popyt na nie, zwłaszcza azotowe, bo je stosuje się głównie wiosną.

Według Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej nawozy podrożeją na przełomie roku, kiedy zostaną wypłacane płatności bezpośrednie. Na razie te ceny mają delikatną tendencję zniżkową.

Jak wynika z danych Wielkopolskiej Izby Rolniczej w październiku tona saletry amonowej kosztowała od 1180 do 1520 zł/t. Średnio cena kształtowała się na poziomie 1324,91 zł/t. Miesiąc wcześniej ta średnia sięgała z kolei 1400 zł/t.

Mocznik kosztował od 1450 do 1999 zł/t, a średnia wynosiła 1693 zł/t – o 12 zł mniej niż we wrześniu.

Wieloskładnikowy nawóz Polifoska 6-20-30 był z kolei droższy niż w ubiegłym miesiącu. Średnio kosztował 2066,68 zł/t, a wcześniej cena ta wynosiła 2 tys. zł.

Za tonę wapna magnezowego płaciło się 116,8 zł, a we wrześniu 125,7 zł.

opr. (d)

Aktualności >> Polska jest potęgą w produkcji serów, a tym samym i serwatki

Serwatka jedzie za granicę

Produkty mleczarskie w ostatnich latach są znaczącą pozycją w eksporcie polskiej żywności.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Przyzwyczailiśmy się już do tego, że w branży mleczarskiej każdy rok jest inny niż poprzedni – mówił podczas uroczystego oddania do użytku nowych obiektów Mlekovity Maciej Stępień, prezes Związku Pracodawców, Eksporterów i Importerów Produktów Mleczarskich. – Tak też było i w tym roku.

Dodaje, że działo się tak głównie ze względu na szybko rosnącą cenę surowca. Ceny mleka zaczęły gwałtownie rosnąć w kwietniu i maju. W środku roku cena mleka spadła.

– Ale ostatnio znowu zaczęła iść w górę – mówił Maciej Stępień.

Mleczarnie do kontroli

Tłumaczył, że ostatnio zaczęły natomiast spadać ceny artykułów mlecznych. Zaczęło się od serwatki. Później spadkiem cen zostały objęte inne grupy produktów. Dość dobrze trzymają się ceny serów twardych (pośrednio wpływa na to sytuacja mleczarni niemieckich, które zostały objęte przez Rosję zakazem eksportu).

Fot. W. Wojtkiewicz



Nowa proszkownia serwatki w Mlekovicie przygotowana jest do wysuszenia 700 tys. litrów serwatki płynnej w ciągu doby i uzyskania ok. 40 ton serwatki w proszku

– U nas na razie sytuacja wydaje się być dobra – podkreśla prezes Związku Pracodawców, Eksporterów i Importerów Produktów Mleczarskich. – Polska nie powinna zostać objęta restrykcjami eksportowymi przez stronę rosyjską.

Dodał jednak, że w listopadzie polskie mleczarnie ponownie będą wizytowane przez rosyjskich inspektorów.

Natomiast Waldemar Broś, prezes Krajowego Związku Spółdzielni Mleczarskich podkreślił, że Polska pod względem produkcji serów żółtych zajmuje 6 miejsce na świecie. A więc, zajmuje także szóste miejsce pod względem produkcji serwatki, która jest produktem ubocznym powstającym przy produkcji serów.

Serwatka jedzie za granicę

Polska jest jednocześnie czołowym eksporterem serów. Trafiają one do różnych zakątków świata , m.in. na rynek chiński.

Serwatka jest natomiast typowym produktem eksportowym. To właśnie przede wszystkim z myślą o eksporcie Mlekovita zainwestowała w nowoczesną proszkownię serwatki w Wysokiem Mazowieckiem. Produkowana na nowoczesnych liniach technologicznych serwatka może trafiać do najbardziej wymagających odbiorców – na rynki Unii Europejskiej, Rosji, państw afrykańskich czy azjatyckich. Firma z Wysokiego Mazowieckiego zmodernizowała też proszkownie serwatki w trzech swoich zakładach w terenie. Łączne moce przerobowe (dobowe) przekraczają 150 ton. ▲

Zakup ziemi >>

Preferencje od ANR

Teraz polscy rolnicy indywidualni mają najlepsze w historii warunki nabywania państwowych gruntów od Agencji Nieruchomości Rolnych – zapewnia agencja.

Nowe zasady wprowadziła ustawa z 16 września 2011 r. (Dz. U. Nr 233 poz. 1382) o zmianie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych innych ustaw, która weszła w życie 3 grudnia 2011 r.

Z preferencji przy zakupie gruntów przez rolników można korzystać do końca tego roku. ANR może rolnikom rozłożyć płatności na raty. Można też wziąć kredyt preferencyjny z dopłatą ARiMR.

Oto jak zasady preferencyjnego nabywania gruntów przedstawia ANR:

Preferencje przy zakupie gruntów rolnych

Zgodnie z rozporządzeniem ANR może rozkładać rolnikowi indywidualnemu spłatę należności za kupioną nieruchomość w przetargu ograniczonym i nieograniczonym (lub wydzierżawioną w przetargu) na roczne lub półroczne raty z preferencyjnym oprocentowaniem 2 proc. rocznie, na okres do 15 lat, pod warunkiem, że jeszcze przed zawarciem umowy wpłaci on co najmniej 10 proc. ceny nieruchomości. Natomiast w przypadku nabywania gruntów rolnych w ramach pierwszeństwa w nabyciu, dotyczy to głównie dzierżawców (ale też byłych właścicieli i ich spadkobierców), którzy nie są rolnikami indywidualnymi i nie zostali dzierżawcami w wyniku postępowania przetargowego, oprocentowanie wynosi 5,91 proc.

Warto zwrócić uwagę, że obecnie obowiązuje bardziej uszczegółowiona definicja rolnika indywidualnego, zapisana w znowelizowanej ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego. W świetle przepisów za rolnika indywidualnego uważa się osobę fizyczną będącą właścicielem, użytkownikiem wieczystym, samoistnym posiadaczem lub dzierżawcą nieruchomości rolnych o łącznej powierzchni użytków rolnych do 300 ha, posiadającą kwalifikacje rolnicze i co najmniej od 5 lat zamieszkałą w gminie, na obszarze której położona jest jedna z nieruchomości rolnych wchodzących w skład gospodarstwa i prowadzącą przez ten okres osobiście to gospodarstwo.

Preferencje przy zakupie gruntów nierolnych

Podmioty zainteresowane zakupem gruntów nierolnych – terenów inwestycyjnych – też mogą skorzystać z rozłożenia na raty ceny sprzedaży. Możliwość ta pojawia się wyłącznie przy sprzedaży w trybie przetargowym i dopiero w kolejnym przetargu, jeżeli poprzedzający nie został rozstrzygnięty. Wówczas cenę sprzedaży można rozłożyć tylko na roczne raty wyrażone w mierniku pieniężnym, przy czym wysokość pierwszej wpłaty nie może być niższa niż 50 proc., a okres spłaty całej należności nie dłuższy niż 5 lat. Należność rozłożona na roczne raty w mierniku pieniężnym podlega oprocentowaniu na zasadach obowiązujących w agencji – obecnie to 5,91 proc. **opr. (d)**

Krótko

▲ „Zero tolerancji" – były kary W ramach wprowadzonego przez Inspekcję Weterynaryjną programu „Zero tolerancji" w dniach 9-15 października terenowe organy inspekcji w całej Polsce przeprowadziły 108 kontroli w rzeźniach, 226 w zatwierdzonych zakładach przetwórstwa spożywczego, 16 w chłodniach składowych, 100 w punktach skupu zwierząt, 64 u pośredników w handlu zwierzętami, 97 środków transportu środków spożywczych pochodzenia zwierzęcego oraz 426 środków transportu zwierząt do 8h. Łącznie przeprowadzono 1037 kontroli. Jednocześnie w wyniku prowadzonych kontroli ujawniono 13 prowadzonych nielegalnie działalności. Przypadki te dotyczyły uboju zwierząt (8 przypadków), w tym na użytek własny (6 przypadków). **opr. (d)**

Badania >> Jedna trzecia mieszkańców wsi żyje głównie lub wyłącznie z gospodarstwa

Szybko zmienia się struktura polskiego rolnictwa

Polska wieś staje się coraz mniej rolnicza – stwierdza AgroNews.com.pl. Widać to w różnych wymiarach życia wsi. Około 60 proc. ludności wiejskiej nie ma już żadnego związku z produkcją rolniczą i użytkowaniem ziemi rolniczej.

Tylko jedna trzecia mieszkańców wsi żyje głównie lub wyłącznie z rolnictwa, a i ta zbiorowość szybko maleje. Niemniej jednak w rolnictwie nadal mamy relatywnie wysokie zatrudnienie (12,8 proc. ogółu zatrudnionych w gospodarce), co w połączeniu z innymi cechami polskiego rolnictwa sprawia, że produktywność pracy w tym dziale gospodarki wynosi zaledwie 30 proc. średniej produktywności w rolnictwie UE-27. Od 2000 r. liczba mieszkańców wsi nieustannie wzrasta.

Dość szybko zmienia się struktura polskiego rolnictwa. Maleje liczba gospodarstw rolnych, zwłaszcza najmniejszych (do 2 ha), ale kurczy się także zbiorowość gospodarstw, które do niedawna uchodziły za średnie, a nawet duże, a więc gospodarstw o obszarze do 30 ha.

Żywotne ekonomicznie mogą być tylko gospodarstwa znacznie większe od średnich w kraju (średnia ta zbliża się do 10 ha). Te mniejsze muszą łączyć działalność w rolnictwie z poszukiwaniem dochodów poza rolnictwem.

Znacznie ubyło gospodarstw prowadzących chów bydła, krów i trzody chlewnej. W tych działach produkcji rolnej następuje szybka koncentracja. Widać to wyraźnie na przykładzie produkcji mleka.

Opinia, że na wsi nie ma perspektyw dla młodych ludzi, w znacznie większym stopniu charakteryzuje starszych mieszkańców wsi (60 proc.) niż młodzież (45 proc.), co w porównaniu z wcześniejszymi latami jest bardzo dużą zmianą.

Chęć zamieszkania na wsi w przyszłości deklaruje 50 proc. wiejskiej i 13 proc. miejskiej młodzieży. **opr. (d)**

Ceny z targowisk z woj. podlaskiego (14-18 października)

Wyszczególnienie	Hajnówka	Siemiatycze	Sokółka	Suchowola	Augustów	Zambrów	Bielsk Podlaski	Ciechanowiec	Sokoły
pszenica (q)	80-90	80-100	70-90	65-70	90	80-90	70-80	85-90	80
żyto (q)	–	45	50	40-45	–	–	50-60	60-65	–
owies (q)	60	55-65	40-60	–	60	60	50-60	55-60	–
mieszanka zbożowa (q)	65-70	60-70	50	45-50	60-70	60	60-70	60-70	55-60
prosięta (para)	320-360	–	350-400	–	–	250-350	–	300-400	290-340

Źródło: Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie **(kocl)**

Konkurs >> Żelechy i Czerwone to dwie najpiękniejsze wsie w województwie podlaskim

Wsie jak się patrzy

Katarzyna Patalan-Brzostowska
kpatalan@wspolczesna.pl

Wspólnie sadzili, pielili i sprzątali. Opłaciło się. Trud mieszkańców doceniło jury z Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie.

A konkurencja była spora, bo aż 14 wsi z całego województwa podlaskiego brało udział w tegorocznym konkursie Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. Tytuł najpiękniejszej podlaskiej wsi przypadł miejscowości Żelechy w gminie Piątnica, drugie miejsce zajęła wieś Czerwone w gminie Kolno, a trzecie Proniewicze w gminie Bielsk Podlaski.

– Ocenialiśmy przede wszystkim estetykę miejscowości – mówi Joanna Czarkowska z PODR w Szepietowie. – Ale także to, jak mieszkańcy dbają o ekologię, jak jest oznakowana oraz w jaki sposób gospodaruje ściekami.

Mają ambitne plany

– Każdy się zaangażował, do pracy wzięli się i młodzi, i starsi – podkreśla Alicja Nierwińska, mieszkanka wsi Żelechy.

Mieszkańcy wspólnie zagospodarowali teren obok remizy.

– Wcześniej były tu zarośla i krzaki – przypomina Józef Maślak, sołtys wsi. – Teraz na wyłożonym polbrukiem chodniczku stanął stolik z ławkami i w naturalny sposób powstało miejsce, gdzie mieszkańcy mogą odpocząć, a nawet zrobić sobie ognisko, czy grilla.

Ale nie tylko to miejsce zyskało na wyglądzie. Wystarczy przejechać przez wieś, aby zauważyć nowe płoty, elewacje i wszechobecną zieleń. Bez wątpienia wyróżnia się posesja państwa Lewkowskich, która malowniczo położona jest nad samym stawem, znajdującym się w sercu wsi.

– W przyszłym roku planujemy wyremontować elewację budynku OSP – zapowiada sołtys.

Być może obok stawu stanie altanka, w planach jest też remont kapliczki. Wieś za promowanie powiatu łomżyńskiego od starosty otrzymała wykaszarkę, a główna nagroda w konkursie PODR wyniosła 1200 zł.

– Jeszcze nie wiemy, zdecydujemy wszyscy razem na co wydamy wygraną – podkreśla sołtys. – W ważnych dla wsi sprawach zawsze wszystkie decyzje podejmujemy razem.

Piękne rabaty przed OSP

O sto złotych mniej otrzymała wieś Czerwone w gminie Kolno – druga najpiękniejsza wieś w województwie.

Tu na wizerunek wsi także pracowało wiele osób, ale niewątpliwie najwięcej pracy włożyły panie ze Stowarzyszenia KaFCuki, strażacy ochotnicy z OSP, i młodzież z sołtysem Dawidem Banachem na czele.

– Nasz sukces nie byłby możliwy bez współpracy oraz wsparcia sponsorów – podkreśla sołtys. – Wszystkim tym, którzy nam pomagali, wspierali finansowo, czy choćby trzymali kciuki za powodzenie, dziś składamy serdeczne podziękowania.

Dzięki wspólnej, ciężkiej pracy trawnik przed Gminną Biblioteką Publiczną w Czerwonem zmienił się w piękną rabatę z nasadzeniami, na placu pojawiła się też ławeczka, a pozostały teren w miarę możliwości finansowych został również pięknie zagospodarowany. Na lepsze zmienił się teren przy szkole oraz szereg gospodarstw.

Mieszkańcy Czerwonego na ten cel mieli niewielką dotację z PODR oraz kwoty pozyskane od sponsorów, w tym m.in. z Urzędu Gminy Kolno.

– Dziękuję wszystkim mieszkańcom Czerwonego, którzy odpowiedzieli na nasz apel o uporządkowanie posesji – mówi Dawid Banach, sołtys Czerwonego, który podkreśla, że ten ogromny sukces wsi był możliwy tylko dzięki wspólnej pracy. – Podziękowania kierujemy też do członków zespołu Czerwieniacy, za to, że w trakcie wizyty komisji konkursowej pięknie zaśpiewali i do pana Sylwestra Niecewicza, za to, że na każdym etapie od przygotowań, po finał konkursu zadbał o to, by wszystko uwiecznić na zdjęciach.

Niewątpliwie uroku miejscowości dodaje wyremontowana remiza, która została oficjalnie otwarta w ubiegłym roku. Tu mieści się między innymi biblioteka i OSP.



Fot. Sylwester Niecewicz

W upiększanie Czerwonego włączyli się wszyscy mieszkańcy. Piękne rabaty powstały m.in. przed remizą.

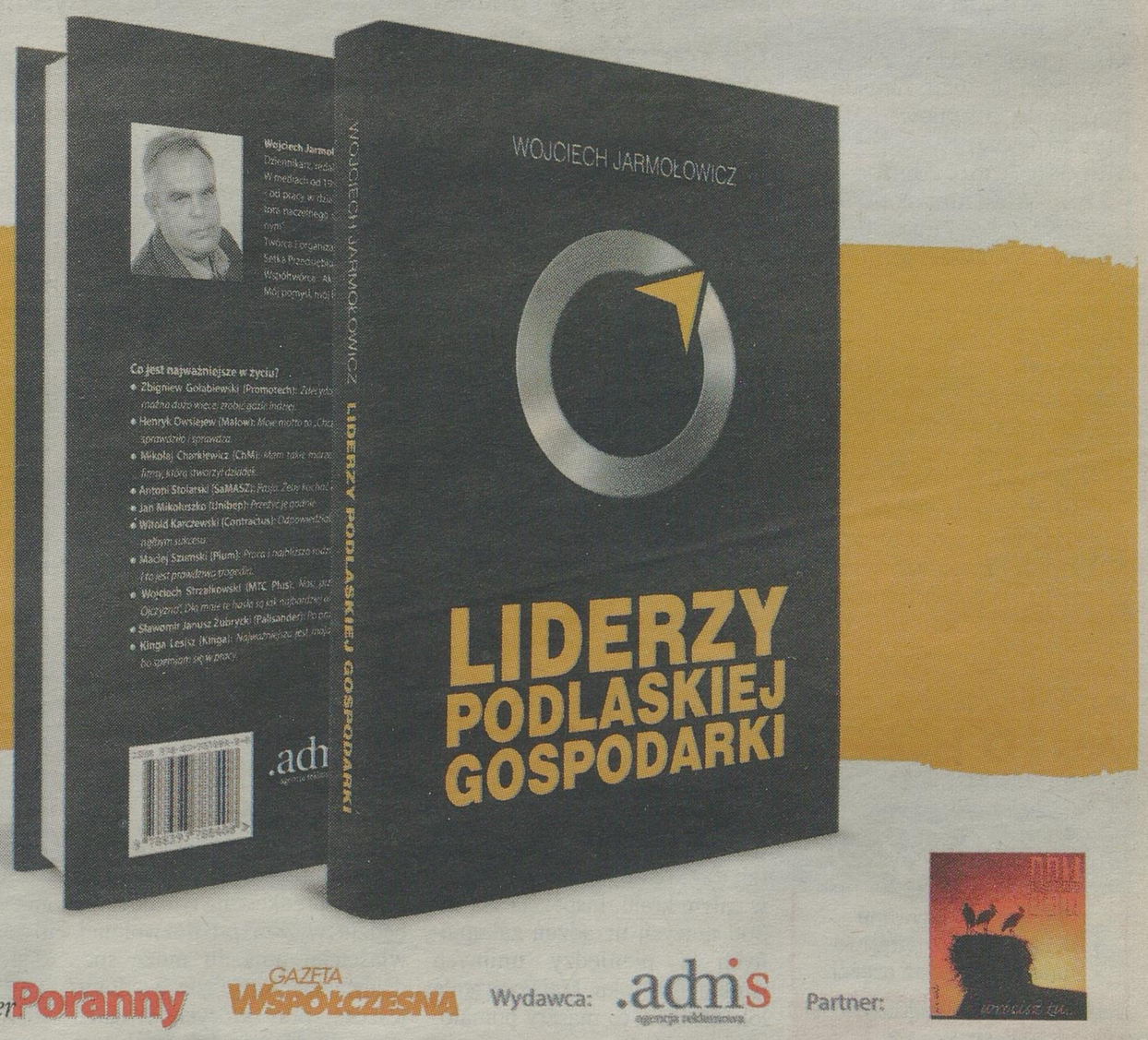


Fot. K. Patalan

– Pierwsze miejsce to sukces całej wsi – podkreśla Józef Maślak, sołtys Żelech

promocja

Książka do kupienia w księgarniach Domu Książki
oraz w Biurze Ogłoszeń Kuriera Porannego
i Gazety Współczesnej w Białymstoku, ul. Św. Mikołaja 1.



Patronat: kurier Poranny, Gazeta Współczesna
Wydawca: .adnis agencja reklamowa
Partner:

reklama

Autoryzowany Serwis
ŠKODA
od 1992 roku
TOP AUTO
Krupniki 25 - Białystok
tel. (85) 671 20 06
www.topauto.com.pl

Krótko

▲ Jazda rowerem po pijanemu będzie wykroczeniem, a nie przestępstwem.

Prezydent Bronisław Komorowski podpisał ustawę nowelizującą kodeks postępowania karnego. Jedną ze zmian jest zmniejszenie kar za jazdę rowerem pod wpływem alkoholu. Teraz ten czyn będzie wykroczeniem.
Zmienione przepisy zaczną obowiązywać pod 14 dniach od ich ogłoszenia w Dzienniku Ustaw. Od tego momentu za jazdę rowerem pod wpływem alkoholu będą groziły kary w postaci: aresztu od 5 do 30 dni, ograniczenia wolności trwającej miesiąc i grzywny od 20 do 5000 zł. Sąd będzie mógł też orzec zakaz prowadzenia pojazdów danego rodzaju na okres od pół roku do trzech lat.
Za jazdę autem po pijanemu nadal będzie można trafić do więzienia. **(dko)**

▲ Mandaty w wysokości zależnej od zarobków także w Polsce? Ministerstwo transportu kategorycznie zaprzecza.

Urzędnicy resortu transportu zaprzeczają, że prowadzą pracę nad wprowadzeniem w naszym kraju mandatów za wykroczenia drogowe w wysokości uzależnionej od zarobków kierowcy. Ciepło o takim rozwiązaniu wypowiadał się wiceminister transportu Zbigniew Rynasiewicz.
Mandaty karne zależne od zarobków funkcjonują na przykład w Finlandii i Szwajcarii. Dzięki temu rozwiązaniu kara ma być dla wszystkich jednakowo dotkliwa. Jest ona nakładana w oparciu o dane z urzędu skarbowego.
Jak się okazuje, rekordowy mandat wystawiono w Szwajcarii w 2010 roku. Kierowca mercedesa SLS AMG pędził z prędkością 300 km/h i został ukarany grzywną, stanowiącą równowartość 2,7 mln zł. **(dko)**

reklama

AUTO HOBBY
Twój Autoryzowany Serwis
Ford
• Samochody używane
• Blacharstwo-lakiernictwo
• Hurtowa sprzedaż części
Białystok, ul. WOP 15 (róg Składowej), tel. 85 742 45 02
www.autohobby.com.pl

Prawo >> Dzięki urządzeniom do pomiaru prędkości jeździmy bezpieczniej

Czyha już ponad 600 fotoradarów



fot. Dariusz Polak

Strażnicy miejscy i gminni mogą stracić prawo do korzystania z radarów na słupach

Do radarów dołączą kamery odcinkowego pomiaru prędkości i wyłapywania kierowców nie zatrzymujących się na czerwonym świetle.

Fotoradary przy polskich drogach należą do Inspekcji Transportu Drogowego i straży miejskich oraz gminnych. Inspekcja ma 75 urządzeń, które dwa lata przejęła od policji i Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Popularne „krokodylki" przenoszą je pomiędzy ponad 800 masztami w całym kraju. Inspekcja ma też 300 nowych urządzeń zakupionych z pieniędzy unijnych w ubiegłym roku. Mają one stałe lokalizacje – to maszty pomalowane na żółto.

– Ostatnie z tych radarów właśnie montujemy przy drogach – mówi Łukasz Majchrzak z Centrum Automatycznego Nadzoru nad Ruchem Drogowym. To jednostka Inspekcji Transportu Drogowego, która zajmuje się obsługą radarów. W przyszłym roku ma się wzbogacić o kolejnych 100 urządzeń do pomiaru prędkości. Ogłoszono już przetarg na ich dostawę.

Inspektorzy pracują też nad uruchomieniem urządzeń do odcinkowego pomiaru prędkości. Mają on działać w 29 miejscach i sprawić, że kierowcy zwolnią na dłuższych odcinkach. Fotoradary tego nie potrafią.

– Wielu kierowców zwalnia tuż przed nimi i przyspiesza, gdy tylko miną radar – podkreśla Majchrzak.

Tymczasem system odcinkowego pomiaru szybkości oblicza średnią prędkością z jaką kierowca pokonał dany fragment trasy. W terenie zabudowanym to maksymalnie dziesięć kilometrów a poza nim – dwadzieścia. Jeśli średnia prędkość na tym odcinku będzie wyższa od dozwolonej, właściciel pojazdu może spodziewać się kary. Nie wiadomo jeszcze, przy których drogach staną urządzenia do odcinkowego pomiaru prędkości, ale urzędnicy ministerstwa transportu nie wykluczają, że będą to też autostrady i drogi ekspresowe.

System odcinkowego pomiaru prędkości ma ruszyć w przyszłym roku podobnie jak kamery wyłapujące kierowców nie zatrzymujących się na czerwonym świetle. Inspekcja chce je zainstalować na 20 skrzyżowaniach w całej Polsce. Podobnymi urządzeniami dysponują już niektóre straże miejskie. Co ważne, w przeciwieństwie do fotoradarów i systemów odcinkowego pomiaru prędkości, nie muszą one być poprzedzone znakiem D-51 „Kontrola prędkości, fotoradar".

Nowe urządzenia do pomiaru prędkości kupują też samorządy. Jak informuje ministerstwo transportu, jeszcze w 2010 r. straże miejskie i gminne dysponowały 211 fotoradarami. Teraz mają ich 275. Razem z urządzeniami ITD daje to 650 radarów. Do tego doliczyć trzeba też nieoznakowane radiowozy policji i Inspekcji Transportu Drogowego. Te ostatnie często parkują przy drogach i robią zdjęcia samochodom jadącym zbyt szybko.

Mimo rosnącej liczby fotoradarów, wpływy z mandatów są coraz mniejsze. Funkcjonariusze ITD przekonują, że dzięki urządzeniom do pomiaru prędkości kierowcy jeżdżą bezpieczniej. Jeszcze rok temu jeden fotoradar wykonywał średnio ponad sześćdziesiąt zdjęć na dobę, a dziś mniej niż dwadzieścia. Urzędnicy Ministerstwa Finansów, którzy założyli, że w tym roku fotoradary inspekcji zarobią dla budżetu 1,5 mld zł, musieli zweryfikować swoje prognozy do 80 mln zł.

Wpływy z mandatów spadają także dlatego, że kierowcy coraz częściej ignorują pisma z Inspekcji Transportu Drogowego z informacją, że ich auto zostało sfotografowane przez radar. Co prawda, właścicieli pojazdów, którzy nie odpisują na korespondencję, może ukarać sąd (maksymalna grzywna 5000 zł), ale ITD nie ma ani ludzi, ani czasu, by kierować sprawy na wokandę. Jak wynika z danych inspekcji, jedna trzecia właścicieli samochodów przyłapanych na przekraczaniu prędkości nie odpisuje w terminie. Kierowcy liczą na to, że mandaty się przedawnią. Zgodnie z prawem dzieje się to już po roku od dnia popełnienia wykroczenia. Chyba, że sprawa trafiła do sądu – wtedy musi on zakończyć postępowanie w ciągu dwóch lat od momentu złamania prawa.

Pieniądze z mandatów wystawionych przez strażników miejskich i gminnych zasilają budżety samorządów. Ale to może się zmienić, bo Prokurator Generalny Andrzej Seremet uważa, że strażnicy nie mogą korzystać z fotoradarów montowanych na masztach. Jego zdaniem kodeks drogowy daje im tylko prawo do korzystania z urządzeń przenośnych – ustawianych na statywie lub montowanych w pojazdach. Prokurator złożył w tej sprawie wniosek o kasację do Sądu Najwyższego.

Z kolei Sejm dwa tygodnie temu zdecydował, że pieniądze z mandatów, wystawionych na podstawie zdjęć z fotoradarów przez ITD, trafią nie do budżetu państwa, tylko Krajowego Funduszu Drogowego. Teraz zmianę musi zatwierdzić Senat i prezydent.

Politycy opozycji mają też inne pomysły na zmianę przepisów dotyczących fotoradarów – SLD chce, by pieniądze z urządzeń należących do samorządów też szły tylko na budowę dróg, a Solidarna Polska domaga się ograniczenia liczby urządzeń o 80 proc.

Sławomir Dragula

ogłoszenia z giełdy

KUPIĘ

Skup katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, wysokie ceny, własny odbiór, 507 730-067.

SPRZEDAM

Autoczęści do samochodów: rosyjskich, niemieckich, francuskich, japońskich, koreańskich, hiszpańskich, włoskich, czeskich, 10-500 zł, (85) 653 99-88, 602 804-382.

Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.

Opony letnie do busa 205/65/15C, bieżnik 6mm, 80 zł/ szt, 501 230-377.

Piaskowanie ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 507 730-067.

VW Passat, pompa wtryskowa, części mechaniczne i blacharskie, od 10 zł, 504 911-216.

Chevrolet Spark, X 2008, 17 tyś km, serwisowany, I wł., salon, bezwypadkowy, bogata wersja, 14.500 zł, 696 882-993.

Fiat Panda, 2005, 1.1 + gaz, użytkowany przez kobietę, 122 tyś km, 9.000 zł, 661 926-044.

Ford Focus II, X 2005, 1.8 TDCI 115 KM, nowy model, hatchback, 5 drzwi, bogata wersja, stan bdb, 18.900 zł, 696 882-993.

Ford Focus, 2004, 1.8 TDCI, kombi, klima, el. szyby, 4x PP, ABS, alarm, 9.500 zł, 515 234-090.

Kia Cerato, 2008, 1.6 TD, I wł., serwisowany do końca, 21.000 zł, 501 721-142.

Mazda Premacy, 2000, 2.0 DDITD, klima, tempomat, stan bdb, 8.900 zł, 696 882-993.

Mercedes C-240, 2000, 2.6 B+ gaz, pełne wyposażenie bez skóry, 17.200 zł, 602 476-428.

Opel Vectra, 2005, 1.9 CDTI, 140 tyś km, serwisowany, salon, bogata wersja, stan bdb, 21.900 zł, 696 882-993.

Opel Zafira, 2002, 2.0 DITD, 7- osób, bogata wersja, stan bdb, 12.900 zł, 696 882-993.

Peugeot Partner, 2006, 1.6 HDI, 5 osób, ABS, 2x PP, alarm, c. zamek, stan bdb, faktura VAT, 10.500 zł, 508 335-572.

Renault Clio Grandtour, 2009, 1.2 16V, I wł., salon, 70 tyś km, bogata wersja, klima, stan bdb, 24.900 zł, 696 882-993.

Renault Laguna III, 2007, 1.9 D, 130 KM, kombi, 150 tyś km, I wł., bezwypadkowy, 16.700 zł, 783 116-715.

Renault Megane kombi, 2002, 1.6 B+ gaz, elektryka, klima, ABS, alarm, 7.900 zł, 510 040-146.

Renault Scenic, 1998, 1.6 B, rok w kraju, Sokółka, 4.800 zł, 512 458-521.

Renault Scenic, 2001, 1.9 DCI, klima, bogate wyposażenie, 230 tyś km, granat metalik, 9.500 zł, 510 212-135.

Skoda Fabia, 2006, 1.4 80 KM, silnik VW, pełne wyposażenie, 13.900 zł, 503 447-663.

Skoda Felicia, 1997, 1.3 B, kombi, grantowy, hak, stan bdb, I wł., 2.800 zł, 666 201-291.

Skoda Octavia II, XII 2007, 1.9 TDI, I wł., salon, serwisowany, najbogatsza wersja, stan idealny, 28.500 zł, 696 882-993.

Skoda Octavia kombi, XII 2001, 1.9 TDI, bogata wersja, klima, elektryka, ABS, ESP, 11.900 zł, 696 882-993.

Skoda Roomster, XI 2007, 1.6, I wł., salon, 100 tyś km, serwisowany, bogata wersja, idealny, 22.500 zł, 696 882-993.

Toyota Rav-4, 2007, 2.2 D-Cat diesel, 100 tyś km, 53.000 zł, 505 701-768.

Volvo FL10 wywrotka 3- stronna, 4x6, 1997, 68.000 zł, 509 038-445.

VW Passat, 2003, 1.9 TDI, 130 KM, 180 tyś km, 14.900 zł, 503 447-663.

VW Polo, 2002, 1.2, 5 drzwi, klima, srebrny, 10.500 zł, 797 619-905.

Test >> Samochód zwraca uwagę sylwetką. Prezentuje się szykownie, a zarazem sportowo

Elegancja i komfort



fot. Wojciech Frelichowski

Konstruktorom udało się osiągnąć bardzo dobry współczynnik oporu powietrza wynoszący Cx=0,26

Nowa mazda 6 wygląda jak auto z segmentu wyższego niż klasa średnia. Wrażenia z jazdy też są takie, jak z luksusowej limuzyny. Ale są też minusy.

Wojciech Frelichowski
wojciech.frelichowski
@mediaregionalne.pl

Trzecia generacja „szóstki" pojawiła się na rynku w grudniu ubiegłego roku. Auto urosło w porównaniu z poprzednim modelem. Ma aż 4,8 m długości. Samochód zwraca uwagę swoją sylwetką. Prezentuje się szykownie, a zarazem sportowo. Wielka osłona chłodnicy, skośne reflektory i szerokie przednie nadkola przyciągają wzrok.

W kokpicie zastosowano dobre materiały, ale stylistyka konsoli środkowej nie zachwyca. Pomiędzy fotelami umieszczono joystick, służący do sterowania radiem. To mało funkcjonalne rozwiązanie. W kabinie mazdy 6 nie brakuje miejsca. Z tyłu wygodnie usiądą trzy osoby. Pojemność bagażnika wynosi 489 l – japońskie auto nie odbiega od konkurencji. Brakuje tam jednak gniazdka 12V, standardu w innych samochodach tej klasy.

Jeździliśmy mazdą z dwulitrowym silnikiem benzynowym o mocy 165 KM i automatyczną skrzynią biegów o sześciu przełożeniach. Silnik pracuje cicho i pozwala na szybką jazdę, ale powoli wchodzi na wysokie obroty. Podczas naszego testu w mieście i poza nim średnie zużycie paliwa wyniosło 7,8 l/100 km. Zawieszenie jest dość miękkie, ale nie na tyle, aby auto było nieprzewidywalne podczas pokonywania ostrych zakrętów.

Ceny mazdy 6 zaczynają się od 88700 zł za auto z silnikiem benzynowym 2.0 145 KM. Wyposażenie seryjne jest bogate, obejmuje m.in. komplet poduszek i kurtyn powietrznych, układ stabilizacji toru jazdy i klimatyzację. Testowane auto kosztowało 114700 zł i miało m.in. nawigację i dwustrefową klimatyzację. Opel insignia i VW passat kosztują podobnie, a peugeot 508 jest dużo tańszy. ▲



Konsola środkowa wygląda słabo



Kokpit wyłożono materiałami wysokiej jakości

Ocena

Plusy
- ▲ Atrakcyjne nadwozie
- ▲ Bogate wyposażenie
- ▲ Nowoczesna technologia

Minusy
- ▲ Drobne mankamenty przy obsłudze audio
- ▲ Brak gniazdka 12V w bagażniku
- ▲ Nieciekawe elementy stylistyczne w kabinie

reklama



PHUP MOTOZBYT Sp. z o.o.
16-400 Suwałki, ul. Sejneńska 91
Tel. 87 5664828

MOTOZBYT

Marzenia o własnych, czterech ścianach?





Osiedle Zielone II

Rodzinna przestrzeń

Rogowski DEVELOPMENT

Dział Sprzedaży Mieszkań: Białystok, ul. Legionowa 28/202
tel.: (85) 749 99 09 fax: (85) 749 99 02, www.rogowskidevelopment.pl

regiodom.pl

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134.
AUTOKOMIS, SZYBKI skup do 50.000 zł, tel. 500-008-130.
OD 2000r całe uszkodzone i busy 509-369-157.

BIZNES

ALE SZYBKA GOTÓWKA – NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI.PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).

KREDYTY/POŻYCZKI

*NOWOŚĆ kredyty na oświadczenie, 100% przyznawalności. Akceptujemy wszystkie źródła dochodu. Doradca. 517-161-880.

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka 30-stka. Najniższe koszty, wypłata natychmiast, bez ograniczeń wiekowych również zajęcia komornicze. Daiglob Piechocka Sp.j Repertorium A3888/2011, tel. 600-700-304, 85/7333725.

BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast całe województwo, tel. (85)732-30-22.
INESKREDYT.PL 536-430-000 oddłużanie
KREDYT do 200 tys. Suwałki: 664-064-179.
KREDYTY do 200 tys., tel. 728-836-686.

POTRZEBUJESZ pieniędzy wejdź: www.daiglob.pl zakładka daiglob a-count

POŻYCZKA 9,99%, 725577668.

POŻYCZKA - całe województwo, tel. 668-681-841.

Wyrazy szczerego współczucia Pani
TERESIE ZINIEWICZ
z powodu śmierci
MATKI
składają:
kierownictwo i pracownicy Regionalnej Izby Obrachunkowej w Białymstoku

POŻYCZKI pod hipoteki. 511-918-810

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

DESKI 32mm z szalunku w ilości około 3,5m3. 607-504-548.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO "Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. 85/732-76-85

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
BUDOWLANĄ Choroszcz 1350m. 792-232-011
GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. 512-853-323; 85/733-60-26, 87/7351365, 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl Raty!
GARAŻE blaszane-wzmocnione. Dowóz, montaż gratis-cały kraj Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl Raty.
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.

STANCJE

POKÓJ dziewczynie, Leśna Dolina. (85)716-83-37.

PRACA

ZATRUDNIĘ

DO sprzedaży chryzantem. 796-888-641

FIRMA pożyczkowa zatrudni agenta finansowego na terenie Suwałk. Wymagane św. niekaralności, prawo jazdy kat. B, dyspozycyjność. Gwarantujemy atrakcyjne wynagrodzenie, umowę o pracę, auto służbowe. CV ze zdjęciem wysłać na: praca@daiglob.pl

KONSTRUKTOR tech. Pełny etat. 606280585
PRACOWNIKÓW przy produkcji okien. CV: praca@okna-atlant.pl lub osobiście, Atlant, Białystok, ul. Klepacka 1a, 85/719-48-15
ZATRUDNIĘ CIEŚLI, MURARZY. TEL 790444748.
ZATRUDNIĘ kierowcę C+E. 513-058-378.

ROLNICTWO

KUPIĘ

****BYDŁO,** maciory, knury kupię. Faktura, wyrejestrowanie, tel. 663-041-519.
*****SKUP** macior, knurów i bydła. Dojazd. 516-161-190.

*SKUP tuczników. Szybkie płatności! Odbiór z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 668-664-790, 86/ 215-11-15 wew. 24.

BYDŁO, MACIORY, KNURY W KAŻDEJ KONDYCJI RZEŹNEJ. CAŁE PODLASIE, TEL. 731-038-424.
KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45.
KUKURYDZA - skup, suszenie, transport i sprzedaż. Tel. 604205934.
KUPIĘ ziemniaki 518-833-129.

SKUP bydła rzeźnego: krowy, buhaje, jałówki. Atrakcyjne ceny! Odbiór zwierząt z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 600-02-02-03, (606-98-98-87 pow.łomżyński), (pow. grajewski 666-08-44-92).

SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.
ŻYTO konsumpcyjne kupię, 606-355-572.

SPRZEDAM

ZBIORNIKI mleka 1600-2000l. Grajewo 86 272 67 97, 502 534 434, serwis.

*ZAPRASZAMY do punktu sprzedaży jałowic PH KONRAD w Szepietowie. SZEROKI WYBÓR RAS. KONKURENCYJNE CENY! Szepietowo, ul. Przemysłowa 11, tel. 86/476-28-34.

DOJARKI, hale udojowe, schładzalniki nowe i używane. Montaż i serwis, tel. 503-797-293, 602-447-223.

DOJARNIE rurociągowe Westfalia nowe i używane, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein: oferujemy jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF. Nowość! Raty! Skup jałowic cielnych 2-5 miesięcy, tel. 85/650-15-61, 600-783-948.

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.
SPRZEDAM tuczniki 2 zł/kg, Mońki. 796-907-192

SPRZEDAM ziemię rolną w jednym kawałku o pow. 6,7 ha, klasa 3 w miejscowości Piętki Grężki woj. Podlaskie. Kontakt: Andrzej Piętka 601251476

500 MASZYN ZE SZWECJI UŻYWANYCH. KOMBAJNY ZBOŻOWE RÓŻNE 30 SZT. URSUSY, ZETORY, PŁUGI: KVERNELAND, OVERUM, TALERZÓWKI, AGREGATY, ŻMIJKI, GRUBERY, WAŁY, PRZETRZĄSARKI. BARDZO NISKIE OPROC. 0,6% M-C. PRZASNYSZ, 692-999-007.

RÓŻNE

KUPIĘ

***AUTA** na złom, złom, odbiorę. 508-127-829
BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.
KUPIĘ drewno papierówka, 728-998-381.
SOSNĘ, świerk, brzozę olchę dąb 608713032

SPRZEDAM

DREWNO kominkowe, tel. 609-252-236.

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966.
BELGIA Holandia Niemcy- sobota, 606-379-966.
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303.

USŁUGI

ANTENY

ANTENY- serwis montaż Tanio 515411230.
ANTENY, tunery, montaż, naprawa 603-220-913.

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJE, docieplenia poddaszy, remonty, łazienki, Suwalki, okolice, 510-412-369.
DOCIEPLENIA budynków, solidnie 504-854-831
DOMY, obory, remonty, koparka, 600-506-507.
MALOWANIE szpachlowanie, tynki 665-063-930
POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
POSADZKI agregatem tel: 510453001
PROJEKTY, obory, kurniki, garaże. 606-205-923
REMONTY kompleksowo, elewacje 516-035-439
SCHODY, drzwi, okna, oranżerie, 604-429-715
STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.
STUDNIE pompy ciepła, tanio. 600-772-149
STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.
TYNKI gipsowe, cem-wap. 602-326-810.

CYKLINOWANIE

BEZPYŁOWE- tanio, solidnie, tel. 500-55-15-15.
CYKLINOWANIE, montaż, renowacja podłóg, schodów, tarasów drewnianych. 518-437-833.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, żaluzji, Odbieramy odwozimy,607-149-302, 85/7326062

DACHY

DACHY - Krycie ! Najtaniej !!! tel: 604-590-996
DACHY, więźby, krycie. tel. 509-524-707.
KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.
KRYCIE papą solidnie, tanio. Vat. 516-321-649.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.
WIĘŹBY, skomplikowane krycie. 602-777-760.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 602-120-966, 85/6617-631.

OKNA I DRZWI

OKNA, drzwi -najniższe ceny. Profesjonalny montaż. Sprawdź! 85/746-14-46, 602488413.

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

TRANSPORT

PRZEPROWADZKI, transport od 35zł 883675604.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.
TYNKI tradycyjne agregatem, 784-998-940.

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak: **wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456**

– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
7936 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe.
71455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze.

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS'em

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

INNE

SCHODY, parkiety, narbutt.pl. 85-833-17-01

ZDROWIE

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184

GINEKOLOG A-Z. Profesjonalnie, dyskretnie, tel. 516-545-479.

GINEKOLOG pomoc 503-339-116

PSYCHIATRA

*****CHOROSZUCHA** - psychiatrzy Esperal, odtrucia, nerwica, depresje, zaburzenia lękowe snu, seksualne. Podleśna 16 tel. 85 732 77 35.
ODTRUCIA alkoholowe, esperal, niskie ceny, ul. Kujawska 53/1 tel. 668171619.

INNE

GABINET rehabilitacji dzieci NDT, SI 513-309-808.

GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

Biuro Obsługi Klienta

Białystok, ul. św. Mikołaja 1, tel. 85 748 96 02, 748 96 03, fax 748 96 06, e-mail: *ogłoszenia.bialystok@mediaregionalne.pl*
Kramik - bezpłatne ogłoszenia drobne, tel. 85 748 74 48

Obsługa Agencji Reklamowych, tel. 85 748 74 33

Doradcy ds.. klienta

Białystok, tel. 85 748 95 91 do 93, 748 95 97, 748 95 98, 748 74 44, tel./fax 748 74 40, 748 74 43 e-mail: *reklama.bialystok@mediaregionalne.pl*

Regionalne Biuro Obsługi Reklam

Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 65, lok. 3, tel./fax 85 730 34 90
Ełk, ul. Pułaskiego 24, tel./fax 87 610 85 05
Łomża, ul. Długa 6, tel. 86 216 64 64, fax 216 56 97
Suwałki, ul. Kościuszki 78A, lok. 4, tel. 565 37 80, tel./fax 87 566 57 26

Agencje ogłoszeniowe

Augustów, ul. Wojska Polskiego 6/4, tel. 87 643 19 97 - Perfekt Nieruchomości
Augustów, ul. Żabia 3A, tel. 87 643 06 72 - Theo
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 60, tel./fax 85 730 19 20 - Aba Plus Antoni Murawski
Hajnówka, ul. 3 Maja 45, tel./fax 85 682 46 03, 682 33 77 - Sobex Nowy
Łomża, ul. Stary Rynek 13, tel. 86 216 74 44, fax 86 216 71 07 - Telewizja Narew
Mońki, ul. Dworcowa 6, tel. 85 716 21 91 - Kurier
Ostrów Mazowiecka, Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6, tel. 29 642 80 34, 505-233-744 - ARIUH „Dylewski"
Sokółka, os. Centrum 21, tel. 85 711 25 28 Biuro Usług Doradczych
Wysokie Mazowieckie, ul. Długa 22, tel./fax 86 275 24 08 - Vidking
Zambrów, ul. Wojska Polskiego 22, tel./fax 86 271 25 25 - Globtour

www.wspolczesna.pl

Dr n. med. Robert Gajda uhonorowany laurem VIP 2013

W dniu 10.10.2013 w Hotelu Sheraton w Warszawie odbyła się uroczystość z okazji X-cio lecia magazynu VIP. Galę poprowadzili Anna Popek i Michał Olszański. Gości przywitał redaktor naczelny magazynu VIP Mariusz Gryżewski.

Ten wieczór był czasem poddania pod ocenę różnych sfer życia publicznego i rynku oraz podsumowania minionych 10 lat funkcjonowania magazynu VIP. **Laurem VIP 2013 uhonorowani zostali najwybitniejsi w Polsce aktorzy, biznesmeni menadżerowie i sportowcy – wśród nich dr n. med. Robert Gajda, dyrektor Centrum Medycznego Gajda-Med.**

Prowadzący Galę zwrócili się do gości z następującymi słowami:

„Dzisiejsze spotkanie to podsumowanie misji, jaka od momentu powstania przyświeca działalności naszego magazynu. U jej podstaw leży promowanie najwyższej jakości i standardów zarówno w biznesie, jak i w sferze życia osobistego."

„Tytuły VIP 2013 udadzą się m.in. w ręce tych, którzy stawiają najwyższą jakość produktów i usług w swoim biznesie na pierwszym planie. Przed Państwem wyróżnienia za stworzenie biznesu w oparciu o najwyższe standardy, a także działania na rzecz ich promocji na rodzimym rynku."

„W tej kategorii zapraszamy na scenę **Pana Roberta Gajdę**" – ogłosiła prowadząca Galę Anna Popek, zapowiadając go słowami:

„Dyrektor Centrum Medycznego „Gajda-Med". Człowiek o wielu talentach: z zawodu: lekarz, doktor nauk medycznych, specjalista chorób wewnętrznych, medycyny rodzinnej, kardiologii i medycyny sportowej. Z pasji: sportowiec-uprawiający biegi, windsurfiung, snowboarding. Biznesman w branży medycznej. Dzięki jego samozaparciu, pracowitości, odwadze i pasji powstał ośrodek na miarę XXI wieku. Centrum Medyczne „Gajda-Med" uznane za Mazowiecką Firmę Dziesięciolecia – to synonim jakości. Sport, który obok medycyny jest wielką pasją laureata, sprawił, iż „rodzina" spod szyldu „Gajda-Med" powiększyła się o Fundację „Zdrowy Styl Życia" i Centrum Kardiologii Sportowej. Gratulujemy!".



Wśród laureatów wszystkich kategorii znaleźli się również: Michał Bayor, Robert Korzeniowski, Ewa Braun, Bożena Dykiel, Maciej Zakościelny, Emilian Kamiński, Waldemar Dąbrowski – dyr. Teatru Wielkiego, Gosia Baczyńska, Małgorzata Potocka, Jan Nowicki, Włodzimierz Korcz, Alicja Majewska.

Syndyk masy upadłości ARTBUD Sp. z o.o. w Gródku ogłasza pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż nieruchomości **w cenach obniżonych do 50% cen oszacowania**.

1. Zabudowana działka gruntu nr 2094 o pow. 0,7673 ha położona w Gródku przy ul. Fabrycznej 10 (KW BI1B/00002688/8) – cena wywoławcza netto 404 000,00 zł.
2. Działka gruntu nr 1170/1 o pow. 0,0287 ha położona w Białymstoku przy ul. Żelaznej (KW BI1B/00146031/9) – cena wywoławcza netto 103 000,00 zł.

Termin składania ofert: **5 listopada 2013 r.**

Regulamin przetargu, dodatkowe informacje: **www.artbud1.pl** oraz tel. **668 167 601**

www.dawro.eu

Syndyk masy upadłości KOM Sp. z o.o.
oferuje do sprzedaży

z wolnej ręki nieruchomość położoną w Białymstoku przy ul. Octowej 10 o pow. 0,7184 ha zabudowaną budynkiem magazynowo-handlowym z częścią socjalną o pow. użytkowej 1 457 m².

Teren, na którym położona jest nieruchomość w aktualnym planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczony jest pod zabudowę produkcyjną i usługową oraz obiekty handlowe o pow. sprzedaży pow. 2000 m².

Regulamin sprzedaży, operat szacunkowy, dodatkowe informacje w biurze syndyka Białystok, ul Octowa 10, www.kom-up.pl oraz tel. 668 167 601, 600 914 367.

www.dawro.eu

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębów geodezyjnych: Łanowicze Duże, Śmieciuchówka, Morgi, Stara Pawłówka, Nowa Pawłówka w Gminie Przerośl, obejmującego obręb geodezyjny Morgi wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2012 poz. 647 z późn. zm.) oraz uchwały Rady Gminy Przerośl Nr X/64/11 z dnia 25 listopada 2011 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębów geodezyjnych: Łanowicze Duże, Stara Pawłówka, Nowa Pawłówka, Śmieciuchówka, Morgi w Gminie Przerośl, obejmującego obręb geodezyjny Morgi zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu w/w zmiany planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 30 października do 29 listopada 2013 r. w siedzibie Urzędu Gminy Przerośl, ul. Rynek 2, pokój nr 14, w godz. od 8.00 do 15.00.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 29 listopada 2013 r. w Gminnym Ośrodku Kultury Sportu i Turystki w Przerośli przy ul. Rynek 11, o godz. 10.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Przerośl z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 13 grudnia 2013 r.

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębów geodezyjnych Stara Pawłówka, Morgi w Gminie Przerośl, obejmującego obręb geodezyjny Morgi wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2012 poz. 647 z późn. zm.) oraz uchwały Rady Gminy Przerośl Nr X/63/11 z dnia 25 listopada 2011 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębów geodezyjnych: Stara Pawłówka, Morgi w Gminie Przerośl, obejmującego obręb geodezyjny Morgi zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu w/w zmiany planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 30 października do 29 listopada 2013 r. w siedzibie Urzędu Gminy Przerośl, ul. Rynek 2, pokój nr 14, w godz. od 8.00 do 15.00.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie zmiany planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 29 listopada 2013 r. w Gminnym Ośrodku Kultury, Sportu i Turystki w Przerośli przy ul. Rynek 11, o godz. 12.00.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Przerośl z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 13 grudnia 2013 r.

OGŁOSZENIE

WÓJT GMINY TUROŚL

18-525 TUROŚL, ul. JANA PAWŁA II 49
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ
N/W NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWYCH

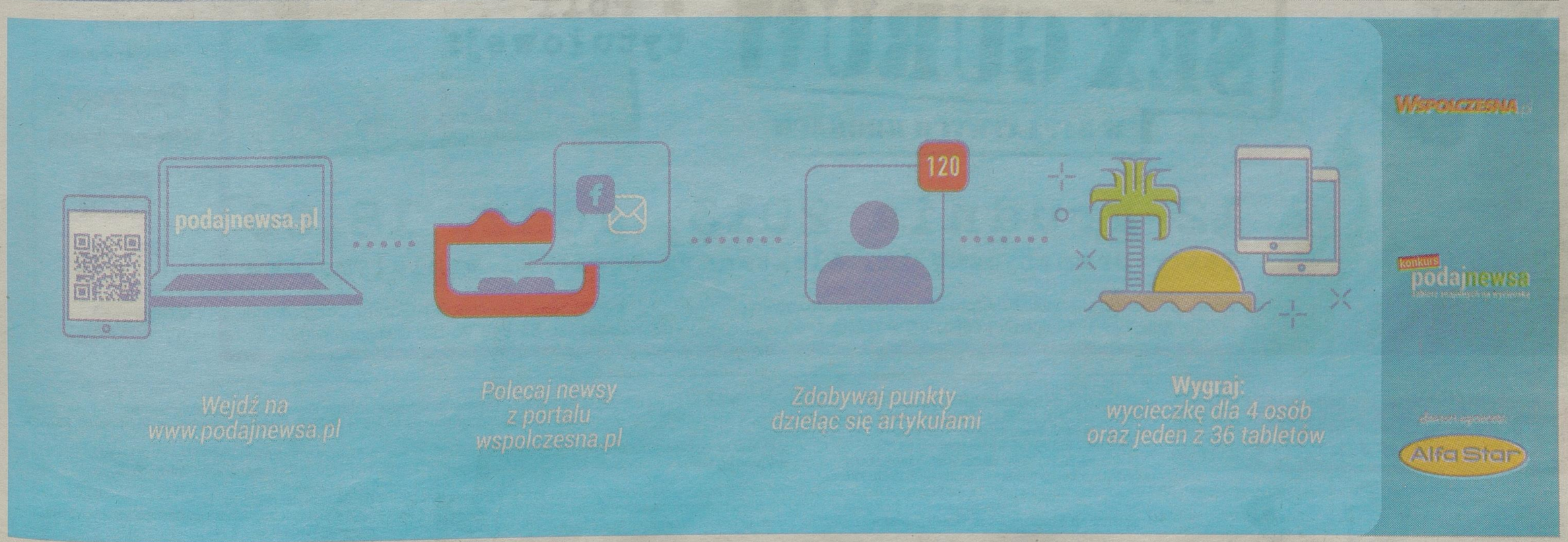
1. Nieruchomość rolna nr **11 i 12/1 w m. Pupki** o łącznej powierzchni **0,7602 ha** o cenie wywoławczej **48 407,00 zł** - KW 25389/1
2. Nieruchomość rolna nr **44/3 w m. Charubin** o powierzchni **0,5500 ha** o cenie wywoławczej **11 181,00 zł** - KW 28824
3. Nieruchomość rolna nr **160 w m. Wanacja** o powierzchni **1,580 ha** o cenie wywoławczej **47 386,00 zł** - KW 25395/6
4. Nieruchomość rolna nr **43 w m. Szabłaki** o powierzchni **1,38 ha** o cenie wywoławczej **20 051,00 zł** - KW 25396/3
5. Nieruchomość gruntowa nr **155/2 w m. Popiołki** o powierzchni **0,1001 ha** o cenie wywoławczej **10 230 ,00 zł** - KW 25393
6. nieruchomość gruntowa nr **155/3 w m. Popiołki** o powierzchni **0,1001 ha** o cenie wywoławczej **9459,00 zł** - KW 25393
7. Nieruchomość gruntowa nr **155/14 w m. Popiołki** o powierzchni **0,1085 ha** o cenie wywoławczej **10 253 ,00 zł** - KW 25393
8. Nieruchomość gruntowa nr **155/15 w m. Popiołki** o powierzchni **0,1078 ha** o cenie wywoławczej **10 909,00 zł** - KW 25393

oraz nieruchomości zabudowanych,
w przetargu ograniczonym, z pierwszeństwem nabycia przez właścicieli budynków

9. Nieruchomość rolna nr **12/2 w m. Pupki** o łącznej powierzchni **0,0764 ha** o cenie wywoławczej **5 267,00 zł** - KW 25389/1

Przetarg odbędzie się w dniu **15.11.2013 r. o godzinie 11.00** w Urzędzie Gminy Turośl. Wadium w wysokości 10% ceny nieruchomości należy wpłacić najpóźniej do dnia **12 listopada 2013 r. do godziny 15.30** w kasie Urzędu Gminy. Wadium może być wniesione przelewem na konto Gminy Turośl nr 13 8754 0004 0260 0765 2000 0030 BS Kolno. Za datę wpłaty uważa się datę wpływu środków na rachunek bankowy. Wszelkie koszty zawarcia umowy notarialnej ponosi kupujący. Informacji w przedmiotowej sprawie udziela upoważniony do kontaktów z oferentami Pan Wiesław Gleba, tel. 86/278-6108 w godzinach 8.00-14.00 lub osobiście: Urząd Gminy Turośl, ul. Jana Pawła II 49,pokój nr10. Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn.





Szachy >>

Szkolne maty

Młode szachistki i szachiści ze szkół Białegostoku, ale także i innych miast oraz miejscowości naszego województwa wzięli ostatnio udział w drugiej rundzie XIX edycji Białostockiej Ligi Szkolnej, która tradycyjnie rozgrywana jest w ZSI Nr 1.

Przy szachownicach zasiadło 193 zawodniczek i zawodników, a najliczniejsze drużyny wystawiły: SSP 3 BTO Białystok (30 uczniów), SSP 1 STO Białystok (19).

W turnieju dziewcząt i chłopców do lat 10 na najwyższym stopniu podium stanęli Hubert Jaszczuk (SSP 2 STO Białystok) i Monika Marcińczyk (SP 7 Łomża), którzy zgromadzili po 6,5 pkt.

W zawodach do lat 13 zdecydowanie triumfował Jakub Kosakowski z SSP 4 PTO Białystok zdobywając także 6,5 pkt. Wyprzedził on Macieja Pytla, Radosława Filewicza i Macieja Kamińskiego – wszyscy po 5,5 pkt.

Natomiast rywalizację w kategorii do lat 20 wygrał Grzegorz Nasuta (VI LO Białystok), który wyprzedził Jakuba Szóstko.

W klasyfikacji drużynowej przedszkoli pierwsze miejsce zajęło PS 64 Białystok. Rywalizację szkół podstawowych zdecydowanie wygrała SSP 3 BTO Białystok z dorobkiem 35 punktów.

Wśród gimnazjów najlepsze było SG 7 STO Białystok (10 punktów).

Natomiast w klasyfikacji szkół ponadgimnazjalnych zdecydowanie najlepszy wynik uzyskało IV LO Białystok – 13 pkt. **(mark)**

Lotto

Losowania z 20 października
Kaskada: 1, 4, 5, 6, 7, 12, 13, 14, 18, 19, 21, 22
Multi Multi (godz. 14)
11, 15, 16, 20, 24, 31, 33, 42, 43, 46, 50, 51, 58, 64, 65, 68, 71, 72, 73, 79 **Plus:** 79.
Multi Multi (godz. 21.40):
11, 12, 23, 24, 25, 28, 34, 42, 43, 44, 45, 47, 53, 57, 64, 68, 69, 75, 77, 80 **Plus:** 28.

Piłka nożna >> Dziś rozpoczyna się trzecia kolejka Ligi Mistrzów

Lewandowski kontra Szczęsny

PAP
sport@wspolczesna.pl

Wojciech Szczęsny w bramce Arsenalu Londyn kontra Robert Lewandowski w ataku Borussii Dortmund – z punktu widzenia polskich kibiców to najciekawszy pojedynek 3. kolejki piłkarskiej Ligi Mistrzów.

Wtorkowy mecz w Londynie wpisuje się dobrze w scenariusz najbliższej serii spotkań, w której najciekawsze będą pojedynki hiszpańsko-włoskie i niemiecko-angielskie.

Arsenal rywalizował w fazie grupowej LM z Borussią już dwa lata temu. Wtedy w bramce „Kanonierów" również stał reprezentant Polski, ale nie pokonał go żaden z występujących w niemieckim zespole trzech rodaków, obok Lewandowskiego też Jakub Błaszczykowski i Łukasz Piszczek, który wciąż przechodzi rehabilitację po operacji biodra.

Bohaterem tamtych spotkań (1:1 w Dortmundzie i 2:1 dla gospodarzy w Londynie) był Robin van Persie, który zdobył wszystkie trzy gole dla Arsenalu. Teraz Holender strzela gole dla Manchesteru United.

Wtedy jednak Lewandowski dopiero „raczkował" w Champions League, a dziś może uchodzić za gwiazdę rozgrywek. Zdobył w nich już łącznie 13 goli, w tym dwa w tym sezonie, kierując piłkę do bramki Olympique Marsylia (3:0) w poprzedniej kolejce.

Borussia, finalista poprzedniej edycji LM, nie może sobie już jednak pozwolić na stratę punktów, bo na inaugurację przegrała w Neapolu 1:2. Szczęsny, którego zmiennikiem jest Łukasz Fabiański, i jego koledzy z Arsenalu, radzą sobie jednak w tym sezonie bardzo dobrze. Prowadzą w rodzimej ekstraklasie, a w LM wygrali dwa spotkania.

W drużynie z Dortmundu, oprócz Piszczka, zabraknie również leczących urazy Sebastiana Kehla i Ilkaya Guendogana. Po raz drugi i ostatni z ławki rezerwowych nie będzie nią też dyrygował Juergen Klopp, który musi odcierpieć karę za agresywne zachowanie wobec sędziego technicznego podczas meczu w Neapolu.


PAP

Dziś napastnik Borussii Dortmund Robert Lewandowski (z lewej) stanie „oko w oko" z polskim bramkarzem Arsenalu Londyn Wojciechem Szczęsnym

▲ **Program 3. kolejki piłkarskiej LM:**
22 października, wtorek
Grupa E: Steaua Bukareszt – FC Basel (godz. 20.45), Schalke 04 Gelsenkirchen – Chelsea Londyn (20.45)

1. Schalke 04	2	6	4-0
2. Chelsea	2	3	5-2
3. FC Basel	2	3	2-2
4. Steaua	2	0	0-7

Grupa F: Arsenal Londyn – Borussia Dortmund (20.45), Olympique Marsylia – SSC Napoli (20.45).

1. Arsenal	2	6	4-1
2. Borussia	2	3	4-2
3. SSC Napoli	2	3	2-3
4. Olympique	2	0	1-5

Grupa G: FC Porto – Zenit Sankt Petersburg (20.45), Austria Wiedeń – Atletico Madryt (20.45).

1. Atletico	2	6	5-2
2. FC Porto	2	3	2-2
3. Austria	2	1	0-1
4. Zenit	2	1	1-3

Grupa H: Celtic Glasgow – Ajax Amsterdam (20.45), AC Milan – FC Barcelona (20.45).

1. FC Barcelona	2	6	5-0
2. AC Milan	2	4	3-1
3. Ajax	2	1	1-5
4. Celtic	2	0	0-3

promocja



NAJSEKSOWNIEJSZA KOMEDIA 2012
Sztuka Wolfganga Weinbergera
JAK ZOSTAĆ SEX GURU W 247 ŁATWYCH KROKACH
W roli tytułowej: TOMASZ KOT
I ♥ STAGE
12 grudnia 2013, godz. 18.00
Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku
Bilety do nabycia: • www.ticketpro.pl • www.koncertomania.pl • Biuro Ogłoszeń Kuriera Porannego i Gazety Współczesnej, ul. Św. Mikołaja 1, Białystok • Cena: 75 zł (parter), 65 zł (balkon) • Informacje: tel. 85 748 96 00, www.poranny.pl

Organizatorzy: .admis agencja reklamowa, kurier Poranny, Gazeta Współczesna
Patroni medialni: Poranny.pl, Współczesna.pl, teraz białystok, TICKETPRO, Strefa Imprez

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Strzelcy

III LIGA
13 goli – Kamil Jackiewicz (Płomień Ełk),
9 goli – Krzysztof Filipek (Huragan Morąg), Paweł Kowalewski (Mrągowia Mrągowo), Piotr Kozłowski (MKS Korsze), Karol Mackiewicz (Jagiellonia II Białystok),
8 goli – Piotr Bondziul (Dąb Dąbrowa Białostocka), Michał Miller (MKS Korsze),
7 goli – Piotr Piceluk (Sokół Ostróda),
IV LIGA
17 goli – K. Zalewski (Cresovia),
10 goli – Rupacz (Śniadowo),
9 goli – Idrissi (Pogoń), S. Kozłowski (Gryf),
8 goli – Haraburda (Sparta A.),
7 goli – Sobiczewski (Mielnik),
6 goli – Bernatowicz (Michałowo), Hryniuk (Pogoń), R. Maliszewski (Hetman T.), Styś (Sparta Sz.), Tomczyk (Michałowo),
5 goli – Kossyk (Michałowo), Kuleszczyk (Wasilków), Nakielski (Puszcza),
4 goli – Brzeziński (Orzeł), Gołubkiewicz (MKS Mielnik), Ibrahim (Sparta Sz.), Jurczuk (Cresovia), Kobeszko (Wasilków), Minow (Pogoń), Sawicki (Hetman B.), Sienkiewicz (Hetman B.), Sobolewski (Sparta A.), Stasiński (Sparta A.), Szychowski (Magnat), Wojno (Piast), Zieliński (Wasilków),
KLASA OKRĘGOWA
16 goli – Porowski (Ruch),
15 goli – Piotr Gawędzki (Krypnianka),
13 goli – Piszczatowski (Ruch), Przybylski (Victoria),
12 goli – Czaban (Rudnia),
8 goli – Jasiński (Biebrza), Macianis (Pomorzanka),
7 goli – M. Butkiewicz (Krypnianka), Milankiewicz (Orlęta),
6 goli – Babul (Włókniarz), Makowski (Victoria), Tarlecki (Gieret), Warakomski (Ruch),
KLASA A
GRUPA I
14 goli – Olszewski (Ciechanowiec),
9 goli – Kaliszewicz (Kolejarz), Pradyszczuk (Tur II),
6 goli – Barwiejuk (Kolejarz),
5 goli – Jurek (Ciechanowiec), Wasiluk (Orzeł), Żero (Pionier),
GRUPA II
16 goli – Wiarstjak (Pogranicze),
10 goli – Popowski (Konar Kora Korycin), Zawadzki (Jasion),
6 goli – Andrzejewski (Pogranicze), D. Jaśko (Rospuda),
5 goli – Chojnowski (Orzeł Tykocin), Nitkiewicz (Skra),
4 goli – Bieniasz (Jasion), Jaromiński (Jasion), Jujko (Pogranicze), Rutkowski (Skra),
GRUPA III
15 goli – Treska (Czarni),
11 goli – Hermanowski (Supraślanka),
10 goli – Palacz (Krynki),
8 goli – P. Szymanowicz (Krynki).

Piłka nożna >> Pogoń Łapy

Tradycja zobowiązuje

KS Pogoń Łapy ma bogatą historię. Został powołany w 1927 roku, a tradycje piłkarskie w tym klubie sięgają czasów przedwojennych.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl


W. Wojtkiewicz

Piłkarze Pogoni Łapy w sezonie 2012/2013 zajęli w IV lidze 9. miejsce. W obecnych rozgrywkach, po 13 kolejkach są na 5. miejscu w tabeli.

Taka bogata historia zobowiązuje. Wizytówką Pogoni od lat są właśnie piłkarze i staramy się w klubie by poziom przez nich reprezentowany był coraz wyższy – mówi trener Witold Mroziewski, który już po raz trzeci w swojej karierze trenerskiej prowadzi piłkarzy z Łap. Obecnie jest z Pogonią od stycznia 2013 r.

Za każdym razem, gdy popularny „Mróz" obejmował zespół, ten wychodził na prostą. Obecnie Pogoń zajmuje w IV lidze piąte miejsce ze stratą to wiceliderów Sparty Augustów i Cresovii Siemiatycze zaledwie trzech punktów.

– Mamy ciekawy potencjał, w drużynie jest dużo młodych piłkarzy na tzw. dorobku. Szkielet stanowią doświadczeni zawodnicy, jak bramkarz Artur Łapiński, obrońcy Robert Gąsowski, Maciej Leśniewski czy napastnik Łukasz Minow. Praca z młodzieżą idzie w dobrym kierunku. Mamy cztery grupy młodzieżowe, które ćwiczą na obiektach OSiR-u. Budujący jest widok najmłodszych adeptów futbolu. Mamy taką ciekawą grupę trenowaną przez Łukasza Kula. Masa dzieciaków garnie się do piłki, a bardzo pomagają przy tym rodzice. Z tej ilości i jakości pracy, jaka jest wykonywana w przyszłości możemy mieć dużo pożytku – mówi Mroziewski.

Jednak aby dobrze funkcjonowała drużyna musi też dobrze pracować zarząd klubu. – Pod tym względem nie możemy narzekać. Prezes Tadeusz Wróblewski zgromadził wokół siebie ludzi znających się na piłce, m.in. byłych piłkarzy, szkoleniowców – stwierdza Mroziewski, który mówi także i o problemach.

– Nigdzie nie ma tak, żeby było jak w raju. Ale nasze problemy, są podobne do tych które dotykają i inne drużyny z czwartej ligi, czyli po prostu zespoły amatorskie. Pierwszy to taki, że nawet jakbyśmy chcieli więcej trenować to nie możemy. Zawodnikami są przecież ludzie pracujący, studiujący bądź uczący się. Staramy się jednak odbyć 3, 4 treningi tygodniowo. Sytuacja ta pogarsza się jeszcze jesienią, gdy zapadają wcześniej ciemności. Nie wszyscy mogą zwalniać się z pracy czy opuszczać zajęcia na uczelni, w szkole.

W związku z tym problemem trudne też jest zebranie optymalnego składu, gdy kolejki meczowe wyznaczane są na środę. Na pewno nie będę odosobnionym głosem, gdy zaapeluję do władz Podlaskiego Związku Piłki Nożnej, do osób odpowiedzialnych za układanie terminarza rozgrywek, by kolejki ligowe grane były tylko w weekendy. Nie jesteśmy przecież zawodowcami – mówi Mroziewski.

– Z naszego obecnego miejsca w tabeli jesteśmy zadowoleni, ale nie poprzestajemy na tym co już wywalczyliśmy. Chcemy jeszcze w tych dwóch kolejkach rundy jesiennej zdobyć kilka punktów – kończy trener Pogoni Łapy. ▲

Koszykówka >>

Przegrali z siłą rywali


A. Chomicz

Żubry Białystok są wiceliderem III ligi

Pierwszej porażki doznali koszykarze Żubrów Białystok w III lidze. Grający w grupie mazowieckiej podopieczni trenera Jakuba Jakubca nie sprostali na wyjeździe drużynie KS Mon-Pol Płock przegrywając 60:76.

– Przede wszystkim rywale zdominowali nas swoją siłą i doświadczeniem. Nasza drużyna oparta jest na juniorach, a musiała walczyć z zawodnikami trzydziestoletnimi. Płocczanie posiadali więc przewagę fizyczną, która widoczna była przede wszystkim pod koszami – powiedział nam po meczu trener białostoczan.

Najbardziej doświadczony gracz Żubrów Eryk Zielinko szybko łapał faule, a w czwartej kwarcie razem z Tomaszem Bondarem musiał opuścić parkiet już po pięciu przewinieniach.

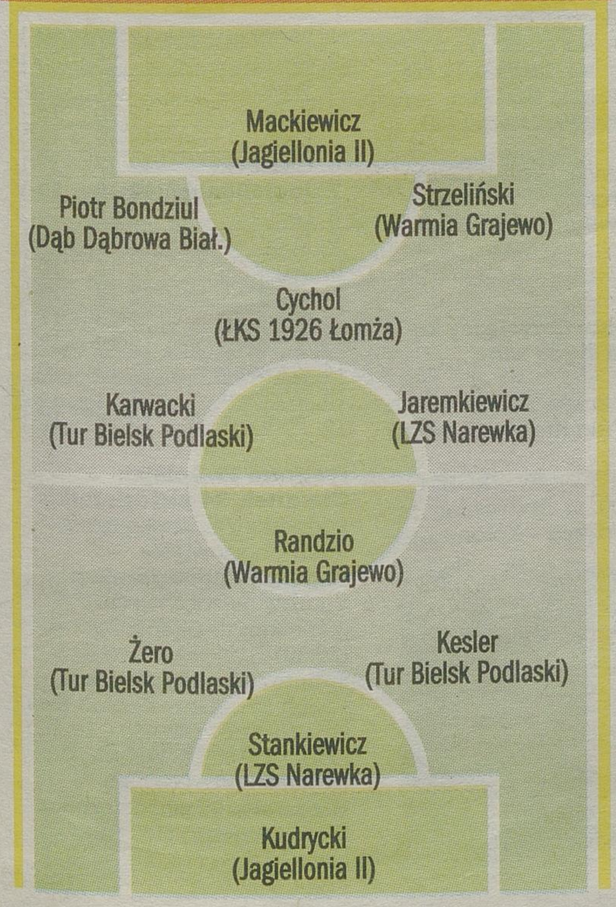
▲ **KS Mon-Pol Płock – Żubry Białystok 76:60 (21:20, 15:8, 15:15, 25:17)**
Żubry: Bojanowski 16, Ługowski 10, Zielinko 9, Bondar 8, Kiryluk 4, Niewiadomski 4, Sianko 3, Marczuk 2, Borowik 2, Łapiński 2, Siemionkowicz.
Najwięcej punktów dla KS Mon-Pol Płock: Kuta, Czajkowski, Lewandowski, Kowalski – wszyscy po 13.

▲ **Inne wyniki:** MKS Ochota Warszawa - Pułaski Warka 106:51, MKS Ochota Warszawa - AZS Uniwersytet Warszawski 65:64.

1. MKS Ochota	3	5	237:195
2. Żubry Białystok	**3**	**5**	**239:230**
3. Przyszłość Zielonka	2	4	168:131
4. KS Mon-Pol Płock	3	4	219:215
5. KS Żyrardowianka	2	3	166:148
6. AZS UW	2	3	134:132
7. KS Pułaski II Warka	3	3	205:297
8. Shmoolky Warszawa	1	2	85:76
9. MUKS Piaseczno	1	1	57:86

(mark)

> Podlaska „11" 13. kolejki III ligi



> „11" 13. kolejki IV ligi



Po awanturze na drugoligowych derbach

Prezes SKS Hajnówka wyjaśnia

Po naszej relacji z sobotniego meczu derbowego II ligi SKS Hajnówka – Centrum Augustów (3:2) zamieszczonej w poniedziałkowym wydaniu „Gazety Współczesnej" zadzwonił do naszej redakcji prezes klubu z Hajnówki Łukasz Ławnicki, który nie zgodził się z zarzutami grającego trenera Centrum Wojciecha Iwanowicza.

Przypomnijmy, że podczas spotkania doszło do incydentu na trybunach, po którym jeden z kibiców z Augustowa upadł na posadzkę i został odwieziony do szpitala z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu. Trener Iwanowicz na naszych łamach stwierdził: „Klub z Hajnówki był poinformowany o tym, że przyjadą nasi kibice. Prosiliśmy o wydzielenie im jakiegoś sektora. Nic nie zostało zrobione, nie było też żadnej ochrony. Kibice weszli wprost do sektora, gdzie zaatakowało ich kilku miejscowych wyrostków. Na pewno nie zostawimy tej sprawy, choć najważniejsze, by poszkodowany chłopak doszedł szybko do zdrowia".

A oto wersja prezesa SKS Hajnówka. – Owszem prezes klubu z Augustowa poinformował nas pytając o ceny biletów, że możliwy jest przyjazd kibiców Centrum, ale dopiero na 40 minut przed rozpoczęciem spotkania. Jak się okazało kibice w wiekszości niepełnoletni przyjechali, spóźniając się. Nikt tą grupą też się z dorosłych nie opiekował. Gdyby byli na czas na pewno zostaliby od razu skierowani na sektor, gdzie zawsze siedzą kibice przyjezdni. Przez 10 lat nie było incydentów z kibicami, a przyjeżdżali do nas i fani z Wyszkowa, Radomia, ale oni zawsze zawiadamiali nas o przyjedzie zorganizowanych grup znacznie wcześniej. Nie jest też prawdą, że nie zapewniliśmy ochrony na meczu. Bardzo ubolewamy nad całym zajściem i mamy nadzieję, że jak najszybciej dojdzie do zdrowia kibic siatkówki z Augustowa – kończy prezes klubu z Hajnówki.

Do naszej redakcji zadzwonił nie tylko prezes, ale i także kibic z Hajnówki, który stwierdził: – Niestety, były zaniedbania organizatorów. Nie widziałem żadnej ochrony. Zastanawiam się, czy dalej będą chodził na siatkówkę w Hajnówce, skoro na trybunach nie jest wcale bezpiecznie. **(mark)**

GW sport
www.wspolczesna.pl

Dziś odbędą się mecze 3. kolejki LM. Borussia Dortmund zagra na wyjeździe z Arsenalem Londyn



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Śląsk pokonany! Groźna kontuzja Jana Pawłowskiego

Gol w 93. minucie i Jaga gra dalej



Fot. PAP

Strzelec zwycięskiego gola dla Jagiellonii Paweł Drażba (z lewej) walczy o piłkę z Rafałem Grodzickim ze Śląska Wrocław

Piłkarze Jagiellonii Białystok awansowali do ćwierćfinału Pucharu Polski. Wczoraj powetowali sobie ligowe porażki pokonując we Wrocławiu Śląsk 1:0.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Trener Piotr Stokowiec w jedenastce Jagiellonii desygnował do gry na prawą obronę od pierwszej minuty 19-letniego Adama Waszkiewicza. – Ten młody piłkarz najbardziej dojrzale prezentował się ostatnio na treningach i dziś dostał swoja szansę – powiedział w przedmeczowej, telewizyjnej rozmowie białostocki szkoleniowiec.

Występ Waszkiewicza to także efekt żółtej kartki, która eliminuje z najbliższego meczu ekstraklasy Jakuba Tosika. W bramce Jagi wystąpił również Krzysztof Baran, który będzie musiał zastępować Jakuba Słowika (czerwona kartka z Koroną) w najbliższym spotkaniu ligowym z Górnikiem Zabrze.

Trener Śląska Wrocław Stanislav Levy także dokonał kilku zmian w swojej drużynie. Największą był brak w jedenastce, jak i na ławce rezerwowych kreatora gry wrocławian Sebastiana Mili.

Pierwsza połowa wczorajszego spotkania ze Śląskiem Wrocław nie była porywającym widowiskiem. Gospodarze częściej atakowali właśnie stroną Waszkiewicza, ale bez efektu. W 23. minucie groźny strzał Dalibora Stevanovicia wybił głową Michał Pazdan. W 35. minucie Krzysztof Baran najpierw popełnił błąd odbijając piłkę, ale w chwilę później zrehabilitował się broniąc silny strzał Mateusza Cetnarskiego.

Jagiellonia też miała swoje okazje, chociaż w pierwszej połowie nie oddała ani jednego celnego strzału. W 37. minucie Dawid Plizga strzelił, ale zmierzającą piłkę do siatki wybił Rafał Grodzicki. W innej dobrej akcji Jana Pawłowskiego ubiegł Mariusz Pawelec.

Już w doliczonej do pierwszej połowy minucie Śląsk był bliski wyjścia na prowadzenie. Na szczęście Jagiellonii piłka po strzale z głowy Odeda Gavisha minęła słupek bramki Jagiellonii.

Emocjonujący był początek drugiej połowy. Najpierw zaatakował Śląsk. W 49. minucie Mateusz Cetnarski wrzucił piłkę w pole karne Jagiellonii z rzutu wolnego. Nie doszedł do niej Paixao. W odpowiedzi Jagiellonia strzeliła gola, ale sędziowie dopatrzyli się pozycji spalonej Jana Pawłowskiego. Telewizyjne powtórki pokazały co innego i bramka powinna zostać uznana.

Sprawiedliwości stało się jednak zadość. W trzeciej z siedmiu doliczonych minut George Popkhadze minął na lewej stronie Tadeusza Sochę, dokładnie dośrodkował, a zamykający skrzydło młody Paweł Drażba idealnie przymierzył z głowy. Piłka odbiła się od słupka i wpadła do siatki Śląska.

Aż siedem doliczonych minut to efekt niestety groźnej kontuzji Jana Pawłowskiego. W 87. minucie nasz piłkarz doznał urazu stawu skokowego. Po usztywnieniu nogi z murawy zabrała go do szpitala karetka. W jego miejsce na boisko wszedł Nika Dzalamidze.

▲ **Śląsk Wrocław – Jagiellonia Białystok 0:1 (0:0)**
Bramka: 0:1 – Paweł Drażba (90+3)
Śląsk: Marián Kelemen – Mariusz Pawelec (90+5 Jakub Więzik), Oded Gavish, Rafał Grodzicki, Dudu Paraíba – Przemysław Kaźmierczak, Dalibor Stevanović – Sylwester Patejuk (75. Tadeusz Socha), Mateusz Cetnarski (87. Krzysztof Ostrowski), Sebino Plaku – Marco Paixao.
Jagiellonia: Krzysztof Baran – Adam Waszkiewicz, Michał Pazdan, Ugochukwu Ukah, George Popkhadze – Alexis Norambuena, Adam Dźwigała – Dawid Plizga (63. Paweł Drażba), Daniel Quintana, Jan Pawłowski (90 Nika Dzalamidze) – Mateusz Piątkowski (80. Bekim Balaj).
Żółte kartki: Stevanović. Gavish (Śląsk); Norambuena, Popkhadze (Jagiellonia)
Sędziował: Jarosław Rynkiewicz (Gorzów Wielkopolski).
Widzów: 11 403.

▲ **Program 1/8 finału (zwycięzcy kolejnych par zmierzą się ze sobą w ćwierćfinale):**

22 października: Wisła Kraków – Lechia Gdańsk (18.00)
23 października: GKS Tychy – KGHM Zagłębie Lubin (13.00, w Jaworznie)
5 listopada: Arka Gdynia – Korona Kielce (18.00)
6 listopada: Miedź Legnica – Lech Poznań (18.00)
7 listopada: Sandecja Nowy Sącz – Widzew Łódź (17.00)
18 grudnia: Górnik Zabrze – Legia Warszawa (19.00)
Wyniki: GKS Katowice – Zawisza Bydgoszcz 0:1 (0:0)
Ćwierćfinały: 18/19 i 25/26 marca
Półfinał: 8/9 i 15-16 kwietnia
Finał: 2 maja na Stadionie Narodowym w Warszawie.

Piłka nożna >>

Remis w Chorzowie

Ruch Chorzów w ostatnim meczu 12. kolejki spotkań T-Mobile Ekstraklasy zremisował na własnym boisku z Pogonią Szczecin 1:1.

Goście w poprzedniej kolejce przegrali z Górnikiem Zabrze 1:4 i na pewno w pojedynku z innym śląskim zespołem chcieli sobie tę porażkę powetować. Udało się o tyle, że wywieźli z Chorzowa punkt.

Po kwadransie gry szanse na taki scenariusz zmalały, bowiem chorzowianie prowadzili dzięki rajdowi lewą stroną Daniela Dziwniela i przytomnemu strzałowi Mateusza Kwiatkowskiego. Po stracie gola szczecinianie przejęli inicjatywę. Wyrównali przy akompaniamencie gwizdów i złorzeczeń kibiców pod adresem arbitra.

Chorzowianie uważali, że należał im się rzut wolny po faulu, sędzia „puścił" akcję, która przyniosła Pogoni gola. Co prawda w polu karnym „Niebieskich" zablokowany został Marcin Robak, ale piłka trafiła do Takuyi Murayamy i było 1:1.

W ostatnich sekundach przed przerwą Pogoń mogła prowadzić – po uderzeniu Murayamy piłkę wybił z pustej bramki Ruchu jego kapitan Marcin Malinowski.

Po przerwie oba zespoły walczyły o komplet punktów. W tych staraniach finezji było niewiele, więcej siły fizycznej. Toteż kibice nie doczekali się gradu strzałów i zatrzęsienia widowiskowych akcji.

Po meczu trener Pogoni Dariusz Wdowczyk powiedział: „Tak nierozważnej gry i tylu strat w wykonaniu moich piłkarzy nie widziałem dawno. Nie jestem zadowolony z ich postawy, co przekazałem im w szatni. W końcówce zrobiłem zmiany, by zagrać ofensywniej i powalczyć o trzy punkty. Nie udało się".

▲ **Ruch Chorzów – Pogoń Szczecin 1:1 (1:1).**
Bramki: 1:0 – Mateusz Kwiatkowski 15, 1:1 – Takuya Murayama 28.
Żółte kartki: Marcin Malinowski (Ruch); Takafumi Akahoshi, Przemysław Pietruszka, Bartosz Ława, Abdoul Ouedraogo (Pogoń).
Sędziował: Szymon Marciniak (Płock). **Widzów:** 5 200.

1. Legia	12 27	30-13
2. Górnik	12 25	25-15
3. Wisła	12 21	16-8
4. Pogoń	12 20	16-16
5. Lech	12 19	15-11
6. Cracovia	12 17	17-16
7. Jagiellonia	**12 15**	**20-19**
8. Lechia	12 15	16-20
9. Ruch	12 15	13-18
10. Śląsk	12 14	16-16
11. Piast	12 14	13-20
12. Zawisza	12 13	17-16
13. Korona	12 12	17-20
14. Zagłębie	12 12	10-13
15. Widzew	12 11	13-24
16. Podbeskidzie	12 8	10-19

Program 13. kolejki:
Czwartek, 24 października:
Podbeskidzie Bielsko-Biała – Ruch Chorzów (16)
Piątek, 25 października:
Widzew – Cracovia (18), Jagiellonia – Górnik Zabrze (20:30)
Sobota, 26 października:
Pogoń Szczecin – Korona Kielce (15:30), Piast Gliwice – Lechia Gdańsk (18:00), Wisła Kraków – Zagłębie Lubin (20:30)
Niedziela, 27 października
Śląsk – Zawisza (15:30)
Lech – Legia (18:00)

(mark)

BIAL